

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI

PUBLICYSYŚCI ANONIMOWI

Z KOŃCĄ WIEKU XVIII

POSZUKIWANIA BIBLIOGRAFICZNO-HISTORYCZNE

Odbitka z „Przeglądu historycznego”

TŁOCZNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO, MARSZAŁKOWSKA 114
WARSZAWA ----- 1912

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI

PUBLICYŚCI ANONIMOWI

Z KOŃCA WIEKU XVIII

POSZUKIWANIA BIBLIOGRAFICZNO-HISTORYCZNE

Odbitka z „Przeglądu historycznego”

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-69

TŁO CZNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO, MARSZAŁKOWSKA 114
WARSZAWA ----- 1912



F. 7786

D.O.

Warunki, w jakich Polska znalazła się w końcu wieku XVIII, wywołały olbrzymi ruch opinii publicznej. Podjęte przez sejm wielki sprawy: wyemancypowania Rzeczypospolitej z pod przewagi cudzoziemskiej, zreorganizowania ustroju państwowego w duchu postępu ogólnego i potrzeb lokalnych, odbiły się głośnie echem wśród sfer społecznych uświadomionych i pobudziły je do czynnego udziału w pracy nad ufundowaniem lepszej przyszłości. Żywy udział opinii publicznej w rozwiązaniu zadań, podjętych przez sejm, wyraził się w ogromie książek, broszur i świstków ulotnych. Nigdy przedtem nie pisano w Polsce tak dużo, jak podczas sejmu wielkiego. Nigdy Polska nie miała tylu statystów. Kto nie znalazł wydawcy, a nie chciał lub nie mógł własnym kosztem publikować swych pomysłów ratowania ojczyzny, zwracał się z nimi do króla, marszałków sejmowych lub przywódców stronnictw politycznych. Zwłaszcza króla i marszałka Małachowskiego zarzucano projektami. Niektórzy autorowie z niegrzeczną natarczywością domagali się nakładu na swe pisma ¹⁾.

Jęczały prasy drukarni warszawskich: Grölla, Dufoura, Zawadzkiego, pijarów, Komisji edukacyjnej i kilku pomniejszych. Jan Potocki, krajczyk koronny, poseł poznański, założył nową Drukarnię Wolną dla tłoczenia dyaryusza sejmowego, oraz wszelkich projektów i pism patryotycznych, którychby się wzbraniało publikować gdzieindziej.

Broszury, z wyjątkiem gröllowskich, liche pod względem ty-

¹⁾ Do takich należał „Obywatel polski“, który przesłał marszałkowi Małachowskiemu *Uwagi pewnego obywatela województw ruskich nad projektami względem duchowieństwa obrządku zjednoczonego ruskiego*. (Rps bibl. ord. Krasieńskich 4564).

pograficznym, tłoczone na szarej bibule czcionkami koszlawymi, niecelujące wytwornością stylu, ani ortografją, którą, zresztą, nawet najwybitniejsi pisarze tych czasów lekceważyli,—sprzedawano po księgarniach, drukarniach, handlach korzennych, sklepikach z wiktuałami i straganach, rozpowszechniano je nawet po szynkowniach. Napelniano nimi, powiada rymopis,

sklepiki i szynki,
domy pijackie i budki i rynki¹⁾.

Niemало ich zaginęło. Z tych jedne znamy z kopii rękopiśmieniowych. O treści innych dowiadujemy się z korespondencji ówczesnej. Po niektórych pozostały tylko tytuły²⁾.

Literatura broszurowa sejmu wielkiego jest przeważnie bezimienną. Taili swe autorstwo myśliciele wybitni, jak Kołłątaj, Sta-

¹⁾ Odpowiedź na książkę Żydo-Swaros.

²⁾ *Odgłos obywatela nikomu niepodległego*. „Dla rzadkości druku“ 29 kwietnia r. 1789 przepisała go ręka współczesna. (Rps bibl. ord. Krasień. 455). Napada na królów i duchowieństwo. „Och! jakżeby rodzaj ludzki był nader szczęśliwy, gdyby widział obydwóch rodzajów tych ludzi plemię z pośród siebie zmiecione“.

„Wyszło tu pismo p. t.: *Katechizm do wiadomości prawowiernemu Polakowi potrzebny pod utratą ojczyzny*. A że tego pisma trudno dostać, przeto niektóre istotniejsze jego wyrazy opisuje się. Pytanie: Co jest starosta?—Odp.: Burzyciel polskiej ziemi. Pyt.: Własności starosty?—Odp.: Feudalność, łakomstwo, samowładztwo. Pyt.: Wiele jest starostw? — Odp.: Ile miast zrujnowanych, gniazd bocianich, synagog żydowskich.. Pyt.: W czym grzechy popełnił?—Odp.: Że kupczył świętą ziemią ojczyzny, że... wszystko chłopom i mieszczanom zabrał, aby sam miał się bogato; że lustratorów cnotę korupcją, wierność zachowania przysięgi darami i kielichem obalał. Pyt.: Jakiż sposób zbawienia starosty? Odp.: Odebrać starostwa... Pyt.: Więc trzeba sprzedać starostwa?—Odp.: Trzeba jak najprędzej, bo tego wymaga deficyt w skarbie...“ (Gazetka pisana z Warszawy 10 grudnia 1791. Rps bibl. ord. Krasień. 3163).

„Będąc przez cały kwartał przytomnym sejmowaniu, w zamiarze jakiegożkolwiek ze mnie przyłożenia się do dobra krajowego pisałem o zbytkach pod tytułem: *Obywatel prowincyi w. x. lit. o zbytkach do narodu*; pisałem powtórę o potrzebie przyspieszenia wyjazdu posłów, za granicę przeznaczonych, p. t.: *Periculum in mora do Sejmu, nie zaś do Rady nieustającej*, u xx. Pijarów w Warszawie drukowane. Osnowałem też *Uwagi o Żydach*, będąc jeszcze w Warszawie, i wprzód, niżeli mi się dostało czytać pismo *Żydzi*, nanowo przez JW. Butrymowicza, posła pińskiego przedrukowane. Najdując zaś, iż moje *Uwagi*, przez zręczność bliższego wpatrzania się w rząd i układy Żydostwa, zawierają w sobie szczególniejsze wiadomości ku osnowie użytecznego projektu, wziąłem śmiałość adresować je do JW. Pana Dobr.“ („Nieznajomy“ do marszałka Małachowskiego, bez daty. Rps bibl. ord. Krasień. 4570).

Zaginęła broszura Jedleckiego: *Przedłożenie do Stanów za ludem wiejskim*. Podobnież: *List pieczeniarczów ambasadorskich do pieczeniarczów Potemkinowskich*

szic, Ignacy Potocki; okrywali się tajemnicą obywatele, rozpoczynający zawód publicystyczny. Pisma bezimienne oddziaływać musiały na opinię powszechną własną mocą wewnętrzną: nie dodawała im uroku powaga firmy, ale też i nie uprzedzała względem nich niepopularność lub pospolitość nazwiska. Zarówno pisarze znakomici, jak mierni, rzucając w tłum dzieła anonimowe, rezygnowali z wpływów swej osobowości, poczytując je nie bez słusznej racji za czynnik ujemny. Osobowość autora skuteczności pisma politycznego mogła raczej szkodzić, niż pomagać. Polityk drażnił przeciwników częstokroć bardziej sobą, niż swemi teoryjami. Hetman Seweryn Rzewuski, opatrujący swe pisma nazwiskiem własnym, większą budził w przeciwnikach zaciętość polemiczną, niż anonim, takie same wygłaszający przekonania. Okrywali się przeto publicyści bezimiennością dla tego, żeby sobą osobiście nie paraliżować wpływu swojego pisma. Nie idzie jednak zatem, żeby bezimienność nie płynęła i z intencji zabezpieczenia autora przed odpowiedzialnością. Intencją tą kierowali się pozbawieni stanowisk niezależnych partyzanci polityczni, paszkwiliści¹⁾, oraz najmici, za służbę pióra opłacani ręką sekretną.

Ponieważ tajemniczość bezimienności niewystarczała do obudzenia ciekawości publicznej, wetowano ją hałaśliwością napisów tytułowych. Obok niekrzykliwych w tytule: *Listów, Uwag, Refleksyi, Pytań, Rozwag, Rozmów, Myśli, Odpowiedzi*, uderzano w *Dzwon staropolskiej fabryki*, wysyłano *Postyljona z trąbką warszawską*, zdzierano *Maszkę*, prezentowano *Polaka w czui, prawdą podszytej*.

Tytuły szeregu pism, ogłoszonych w sprawie duchowieństwa, doskonale charakteryzują ekscentryczność reklamy anonimowej.

Cygan cnotliwy gandzarą prawdy nieład chłoszczący.

Gandzara prawdy nielitościwego cygana chłoszcząca.

Książdz z kropidłem na cygana z gandzarą.

Fajerka pełna ognia miłości ojczyzny na osuszenie zbyt mokrego kropidla.

vulgo hetmańskich, oraz *Apologia Żydów*. (Żórawski do Morzkowskiego 20 i 27 grudnia r. 1789 z Czudnowa. Rps bibl. ord. Krasień. 3991).

O piśmie p. t.: *Francya wolna wiemy tylko ze wzmianki w broszurze: Bezstronne zastanowienie się nad projektowaną ustawą następstwa tronu w Polsce* (str. 117).

Może niektóre tytuły podano niedokładnie.

¹⁾ „W stolicy tutejszej lubo nigdy na paszkwilach i krytykach nie zbywało, atoli nie pamiętamy tak podostatkiem, jak teraz, już to wierszami, już też prozą pisanych“. (Gazetka pisana z Warszawy 19 kwietnia r. 1788. Rps bibl. ord. Krasień. 3161). Magistrat warszawski, godząc w r. 1792 mistrza, zapewnił mu „od palenia paszkwilów“ ośm złotych.

Sekundant bezbronny między cyganem z gandzarą i księdzem z kropidłem.

Pilnik na ogładzenie chropowatej fajerki.

Pracę demaskowania anonimów rozpoczął Bentkowski, który jednak, chociaż bliski sejmu wielkiego, w swojej historii literatury polskiej bardzo mało podał w tym względzie informacji. Obfitsze wskazówki bibliografii Estreichera nie są umotywowane i dla tego wartości pewnikowej nie mają. Roman Pilat w szacownej rozprawie o literaturze politycznej sejmu czteroletniego (1872) dochodzeniu autorów pism bezimiennych pilniejszą poświęcił uwagę, jednakże odkrycia swe niezawsze uzasadniał szczęśliwie.

W braku takich dowodów, jak wskazówki dawnych katalogów księgarskich, pamiętników i listów z wieku XVIII, Pilat w badaniach swoich uciekał się do domysłów, opartych na analogjach ideowych i podobieństwach stylistycznych, t. j. używał kryteriów zawodnych. Właściwości argumentacji i stylu Kołłątaja upatruje np. w pewnej broszurze (*Na pismo, któremu napis...*), którą najniezawodniej napisał Ignacy Potocki. Inną broszurę (*O rokoszu pod Targowicą*), znowuż opierając się na poszlakach ideowych i stylistycznych, przypisuje Dmochowskiemu, — gdy tymczasem wydał ją — również Ignacy Potocki. Mamuta politycznego, grafomana Olizara poczytuje za autora traktatu społecznego (*O wolności człowieka*), niewiedząc, że ten traktat, ogłoszony na dziesięć lat przed sejmem wielkim, jest tłumaczeniem fragmentu jednego z dzieł Russa! Zdaniem Pilata autor pewnej broszury (*Krótką radą*) „młodem i niewytrawnem, ale pełnem siły piórem kreśli... potrzebę jak najszybszego wykonania reformy“. Dostrzegłszy, że większa część tej broszury wcieloną została w tekst dzieła Kajetana Kwiatkowskiego (*Próbka pióra*), wnosi, że autorem jej jest Kwiatkowski. „Potwierdzają to zresztą, — powiada, — styl, zapatrywania i dążności obu książek. Autor widocznie większą część broszury, która niedość może zwróciła uwagi, wcielił dosłownie prawie w drugie dzieło, w którym wypowiadał te same żądania i myśli w nowem tylko zestawieniu“. Całą tę argumentację obala list, w którym Kołłątaj przyznaje się do autorstwa omawianej broszury, a tem samem stwierdza plagiatostwo Kwiatkowskiego.

Z pomyłek Pilata wynika wniosek, że same analogie ideowe i podobieństwa stylistyczne w dochodzeniu anonimów są kryteriami złudnemi. Profesor literatury polskiej w uniwersytecie lwowskim znał się na stylu, a jednak Potockiego wziął za Kołłątaja

i Dmochowskiego, dzieła Russa i najwybitniejszego statysty polskiego zapisał na rachunek publicystów-dyletantów.

Byłoby ryzykownem twierdzenie, że wszystko, co ze względów formalnych należy do publicystyki sejmu wielkiego, wypłynęło z ducha polskiego. Nie ulega wątpliwości, że w tej publicystyce z aspiracjami rodzimemi plątały się motywa postronne, głównie rosyjskie i pruskie, przemawiające językiem polskim i symulujące polskość. Dla wyodrębnienia motywów obcych od myśli politycznej polskiej niezbędne jest badanie rodowodu pism anonimowych. Koniecznem jest nie samo tylko dochodzenie nazwisk autorów, lecz i warunków, wśród których narodziły się ich dzieła. Samo nazwisko autora może wyrażać niewiele więcej od pseudonimu. Dopiero wyjaśnienie okoliczności, wśród których powstało dane pismo, otwiera możliwość wyznaczenia mu odpowiedniego miejsca w publicystyce. Rzeczone okoliczności mogą być wymowniejsze od nazwiska, nawet względnie głośniejsze.

W listopadzie r. 1790 ukazała się w Warszawie książka p. t.: *Maska odkryta na Marsowem polu w Paryżu, z francuskiego przetłómaczona*. Usiłuje ona dowieść, że Rosya zawsze dawała Polsce dowody szczerzej przyjaźni; Polacy winni jej są wdzięczność za udzielaną protekcję, za utrzymywanie w Rzeczypospolitej wojsk, przez które napływały do kraju miliony rubli; za zaprowadzenie ładu wewnętrznego i inne dobrodziejstwa, bez których ojczyzna nasza byłaby „pustą Arabją“. Z drugiej strony przytacza fakta, ilustrujące stosunek Prus do Polski, i ostrzega przed zdradzieckością ich polityki.

Maska odegrała pewną rolę w historyografii polskiej. Dziejopis sejmu czteroletniego twierdzi, że po uchwale z 6 września r. 1790 o nierozdzielności krajów Rzeczypospolitej pomiędzy naród polski i jego aljanta, króla pruskiego, „w miejsce przyjaźni i ufności wciskała się niechęć i obustronne podejrzywanie“. „W stolicy,—powiada,—zjawiały się nieprzyjazne broszury z mocnymi dowodami zdradliwości Prus, z długim wyliczeniem nieszczęść, które z ich powodu spadły na Rzeczpospolitę“. Na dowód takiej zmiany opinii społeczeństwa polskiego przytacza *Maskę*, chwalcą Rosyę, a potępiającą Prusy.

Wbrew Kalince, *Maska* nie może być zaliczoną do pism, wyrażających myśl polską, albowiem mamy dowód, że wydaną została staraniem i kosztem ambasady rosyjskiej. Stwierdzenie tej okoliczności jest ważniejsze od odkrycia autora,—Wojciecha Bro-

dzica Zacharkiewicza, regenta ziemskiego brzesko-kujawskiego. *Maska* jest dziełem oryginalnem, napisanem według instrukcyi ambasady rosyjskiej, nie zaś przekładem z francuskiego. Rzekomo francuskie pochodzenie dzieła obliczone było na dodanie mu większego w oczach czytelnika polskiego autorytetu.

Mówiąc nawiasowo, ambasada rosyjska była niewybredna w wyborze człowieka do posług publicystycznych: Zacharkiewicz nie miał odrobiny talentu pisarskiego. W r. 1789 wydrukował szereg nieudolnych utworów wierszowanych ku uczczeniu biskupów: Krasickiego, Krasieńskiego i Turskiego, hetmana Ogińskiego, Wojciecha Suchodolskiego i kasztelanowej kamieńskiej. Pisał z kłamnym patosem patryotycznym, dając folgę niechęci względem Rosyi nawet w tytułach swych utworów. Znać nie opłacały mu się panegiryki na cześć możnych rodaków, skoro wszedł w służbę ambasady cudzoziemskiej.

Jednocześnie z *Maską* wyszła w Warszawie broszura p. t.: *O niebezpieczeństwie wagi politycznej, albo wykład przyczyn, które zepsuły równowagę na północy od wstąpienia na tron rosyjski Katarzyny II*. Wymierzoną była przeciwko Rosyi, demaskowała zabobroczo polityki imperatorowej. Rozpowszechniali ją zwolennicy aljansu z Prusami. Broszura ta była przekładem z języka francuskiego, dokonany staraniem i kosztem—Lucchesini'ego.

Oczywiście, że omawiane broszury, chociaż pisane po polsku, należą do literatury politycznej rosyjskiej i pruskiej, nie naszej. I nie one same.

Prusy gotowe były ofiarować Rzeczypospolitej korzystne warunki handlowe w zamian za ustąpienie im Gdańska i Torunia. Pośredniczył w tej sprawie poseł angielski w Warszawie, Hailes, który na początku r. 1791 wydał broszurę francuską (*Mémoires sur les affaires actuelles de la Pologne*), wyłuszczając korzyści, mające spłynąć na Polskę z przychylenia się do żądań pruskich. Wiemy dzisiaj (co wtedy było tajemnicą), że plan broszury, ogłoszonej bezimiennie, opracował Ignacy Potocki, główny rzecznik przymierza polsko-pruskiego. Wiemy też, że broszura ta jego staraniem i przełożona na język polski i rozpowszechniana była w paru odbiciach pod różnymi tytułami. Pomysł cesyi Gdańska i Torunia wywołał protesty, zarówno ze strony polityków barwy Szczęsnego Potockiego, jak i przeciwników Rosyi. „Nie powiem ja tak,—wołał Szczęsny Potocki,—jak partyzanci mówią, że Gdańsk i Toruń jest małą rzeczą dla Polaków; ja powiadam, że jest bardzo wielką,—i sto razy dla nas te dwa miejsca więcej ważą, jak Gibraltar dla Angielczyków. Te dwa miasta są ważniejsze dla bez-

pieczeństwa naszego przy stotysiącznem wojsku, jak dotąd w Polsce myślano. Dobry Polak na ich oddanie nie zgodzi się nigdy“¹⁾. Usposobienie większości sejmowej w następujący sposób przedstawia Michał Czacki, podczaszy koronny: „Poseł angielski będzie proponował dla handlu ustąpienie Gdańska, lecz ma już zapewnione, że jeśli będzie w sejmie kto za ustąpieniem, to przez okno na ulicę wyrzuconym zostanie...“²⁾. Śród wielu pism, roztrząsających myśli Hailes'a-Potockiego, zwracała uwagę broszura francuska (*Examen d'une brochure intitulé: Mémoires etc. par un Citoyen*), wydana pod pseudonimem *Obywatela*, żarliwie obstawiająca za nietykalnością Gdańska i Torunia. Przełożona na język polski, rozpowszechniana była, podobnie, jak tamta, w paru edycjach pod różnymi tytułami. Zwolennicy aljansu z Prusami zarzucali *Obywatelowi* aspiracje niepolskie, podejrzewali w nim agenta rosyjskiego³⁾. Do autorstwa przyznał się księciu Repninowi w r. 1796 w Grodnie Friese, sekretarz gabinetowy Stanisława Augusta. W r. 1773 za usługi tajne czerpał on z kasy wspólnej dworów zaborczych⁴⁾, po upadku Rzeczypospolitej wysługiwał się Rosji denuncjowaniem uczestników insurekcji kościuszkowskiej⁵⁾.

Sejmiki, zwołane na 16 listopada r. 1790, oprócz obrania nowego kompletu posłów miały dać odpowiedź na uniwersały marszałków sejmowych: jeden z zapytaniem w sprawie elekcji, drugi z zaleceniem do następstwa tronu elektora saskiego. Termin obrad sejmikowych uprzedziła powódź broszur. Zmierzyli się z sobą wyznawcy elekcji z propagatorami dziedziczności tronu. To było osobliwem, że z głosami apostołujących elekcję możnowładców bratały się hasła wyznawców jakóbinizmu. Narówni ze Szczęsnym Potockim i Sewerynem Rzewuskim obrzydzali narodowi sukcesyę młodzi, przesiąkli ideami rewolucyi francuskiej pogromcy królów: Józef Kalasanty Szaniawski (*Bezstronne zastanowienie się*) i Gabryel Taszycki (*Projekt bezkrólewia wiecznego*). Niełatwo było wtedy, jeszcze trudniej dzisiaj, zorientować się, z jakiego źródła pochodziły głosy, zalecające elekcję. Niedziw, że Pilat broszurę Taszy-

1) Stanisław Potocki gen. art. kor. poseł braclawski do Benedykta Hulewicza posła wołyńskiego d. 22 czerwca 1790 r. Bez m. i r. 4^o, str. 4.

2) List do obożnego Krasieńskiego bez daty. Rps bibl. ord. Krasień. 4202.

3) Widok polityczny w terażniejszych okolicznościach Polski. Warsz. 1791, str. 114.

4) Gazeta rządowa z r. 1794, nr 13.

5) Де-Пуле. Станиславъ-Августъ Понятовскій въ Гроднѣ. Petersb. 1871, str. 198.

ckiego, obalającą trony z pobudek jakobińskich, poczytał za dzieło Szczęsnego Potockiego. Nie będzie też dziwnem, jeżeli w okrzyku wolnościowym odkryje się taką samą prowokację cudzoziemską, jaką widzieliśmy w sprawie polityki zewnętrznej.

Przed sejmikami listopadowymi ukazała się broszura p. t.: *Sukcesya lub elekcyja czyli zdanie wolnego Polaka, niewoli znać nie chcącego, jednomyślności w narodzie końcem odwrócenia od potomków nieszczęśliwości szukającego*. „Miłość ojczyzny, — głosi autor tej broszury, — najokazalej w tym się wydaje obywatelu, który jej, jako matce, całe serce z obowiązku prawa natury poświęciwszy, czyste myśli, żadną obcą prywatą i intrygą nieskażone, odkrywa śmiało z czuciem i życzeniem, ażeby każdy, jak w zwierciadle obaczywszy je jasne, maską chytrą niepokryte, był przeświadczonym albo o złej opinii, albo o równym, jak swoim, charakterze najpocziwszym, za jedyny cel dobro publiczne i uszczęśliwienie całego narodu mającym“. Cytuje mowę Sallustyusza o przedawcach rzeczypospolitej, „których ciała w ziemi ojczystej nie powinny być grzebane“. Pocziwiec ostrzega naród, że sukcesya jest intrygą pruską, obliczoną na oddanie Polski w wiekiustą niewolę Hohenzollernów. Powołuje się na przestrogi *Maski odkrytej*. Bo też autorem broszury był znany nam regent Zacharkiewicz! Ambasada rosyjska za *Maskę, Sukcesyę* i inne pisma, których wskazać nie umiemy, wypłaciła mu różnymi czasy 280 dukatów.

Należące do okresu targowickiego *Uwagi nad rewolucyą polską* (1792) są tłumaczeniem paszkwila francuskiego, napisanego przez cudzoziemca z natchnienia sfer rządowych rosyjskich. Sromota tej publikacji nie spada na imię polskie. Nie dopuściła się jej nawet konfederacja targowicka. Na tłumacza i druk łożył Bułhaków.

Wyodrębnienie od myśli politycznej polskiej naleciałości obcych jest ważnym, lecz nie jedynym rezultatem dochodzenia autorów pism anonimowych. Dochodzeniem tem odsłania się intensywność kierunków myśli polskiej. Wskrzesza się typy umysłowe, nadające czasom, w których działały, wyraz właściwy. Wreszcie, uzasadnienie autorstwa pism anonimowych daje podstawę do określenia zasług obywatelskich ludzi, którzy poświęcali swą pracę narodowi.

Konstytucyi 3-o maja broniło przed atakami republikantów szlacheckich sporo broszur anonimowych, co prowadzi do wniosku, że nowa ustawa rządowa zdobyła uznanie w szerokich kręgach społecznych. I dowodziłyby one tego istotnie, gdyby ich auto-

rowie nie byli również twórcami konstytucyi. Stwierdzenie faktu, że w broszurze anonimowej kruszył kopję o konstytucyę Ignacy Potocki lub Kołłątaj, dowodzi tylko samoobrony, a nie popularności ustawy rządowej. Naodwrot: udowodnienie, że najważniejsze pisma, poświęcone podczas sejmu wielkiego obronie miast, wyszły z pod pióra nie samego, jak mniemano dotychczas, Adama Mędrzeckiego, lecz były rezultatem pracy Michała Swiniarskiego, Franciszka Barssa, Antoniego Wincentego Mianowskiego i innych, świadczy o wykształceniu prawniczym i dojrzałości politycznej znacznego zastępu mieszczan warszawskich. Tą samą drogą stwierdza się fakt, że mieszczenie w walce o prawa obywatelskie rozwinęli rzutką przedsiębiorczość, prowadzili akcyę zorganizowaną, posiłkowali się zaś pierwszorzędnymi siłami literatów zawodowych, zwłaszcza w szermierce polemicznej ze szlachtą konserwatywną. Najlepsze dzieła, poświęcone sprawie równouprawnienia klas poniżonych, wyszły z inicjatywy patrycyatu warszawskiego, kosztem kasy miejskiej. Żałować tylko trzeba, że zdemaskowane nazwisko jednego z autorów pism tej kategorii świadczy o niewybredności mieszczaństwa w wyborze współpracowników. Autor ten, bardzo utalentowany publicysta, miał niejednokrotnie zatargi z kodeksem karnym, w chwili zaś zmiany sytuacji politycznej z ratusza Starej Warszawy pomknął do pałacu — ambasady rosyjskiej.

Z za kulis tajemniczości wychylają się fiziozomje o rysach najróżnorodniejszych.

Niezbyt wykształcony, lecz inteligentny i dowcipny, niezmodowany w pracy kanonik Jezierski prezentacyi nie potrzebuje, znany jest bowiem z badań historycznych dawniejszych. Nie obcy są również: ekscentryczny Jacek Jezierski, kasztelan łukowski; rubaszny fanatyk ks. Surowiecki; zacny, lecz zacofany Maurycy Franciszek Karp, poseł żmudzki. Nie bez zdziwienia za to spotykamy w nieznanej dotychczas roli Jędrzeja Kápostása, bankiera warszawskiego, uczestnika insurekcyi kościuszkowskiej. Mówi po hebrajsku, jak rabin; zatapia się w księgach kabalistów, polemizuje z mnichem katolickim w kwestyach biblijnych, — a obok tego zabiera głos w sprawach finansowych, projektuje założenie banku narodowego i pisze broszury polityczne. O ile mi wiadomo, on pierwszy w maju r. 1792 rzucił publicznie myśl osadzenia na tronie polskim wnuka imperatorowej, wielkiego księcia Konstantego.

Major Łobarzewski, znawca konstytucyi angielskiej, pisze wytrawnie, a z polotem, jak mało kto z ówczesnych publicystów. Wiedzy i talentowi nie dorównał charakter: plotkarz i intrygant, wydalony ze służby wojskowej, udaje się nad Newę, zniesławia się

później na sejmie grodzieńskim. Czynami z r. 1793 przekreśla niezaprzeczone zasługi z doby sejmu wielkiego.

Gabryel Taszycki, stylista paradoksalny, szczęśliwy w życiu porównań, wojuje z królami, możnowładztwem, księżmi i kobietami. Echo jego doktryn politycznych rozbrzmiewa jeszcze w r. 1831.

Józef Kalasanty Szaniawski, początkowo doktryner republikański, niebawem broni z talentem i zapałem monarchizmu konstytucyjcy 3-o maja, co mu nie przeszkadza być wielbicielem rewolucji francuskiej.

Mikołaj Junosza Piaskowski, agent Szczęsnego Potockiego, obiega z hasłami wolności republikańskiej całą niemal Rzeczpospolitą; pismami za elekcyą obsyła sądy, komisye wojewódzkie, dwory i zaścianki szlacheckie.

Kopalny Olizar dogmatami republikańsko-szlacheckimi zaudza województwa ukraińskie.

Przewrotny pułkownik Komorowski projektami drukowanymi i rękopiśmiennymi, przeważnie naiwnymi, w sprawie Żydów, chłopów, zbytków, rozwodów i t. p. nie daje spokoju ludziom wpływowym.

Przewrotny Kossakowski, biskup inflancki, niezmordowany paszkwiliści, targa się zuchwale na cześć takich mężów, jak marszałek Małachowski, Ignacy Potocki i Grzegorz Piramowicz.

Przesuwają się kolejno ludzie różnych stanowisk społecznych, zgoła nieznanymi z prac publicystycznych: Chomiński, Chreptowicz, Czapski, Długołęcki, Jedlecki, Kuzmirski, Lewandowski, Malinowski, Mier, Nieborowski, Skrzetuski, Szymański, Trojanowski, Włodek i wielu innych. W gronie tem niebrak nawet Stanisława Augusta.

Legendy, powstałe z tajemniczości piśmiennictwa anonimowego, okwieciły niektórych mężów sławą publicystyczną nad ich zasługi, a zapewne i nad pretensye. Demaskowanie anonimów kładzie koniec legendzie. Oddaje Kápostásowi to, co przypisano mylnie Stanisławowi Potockiemu. Kołłątajowi i Ignacemu Potockiemu zwraca tytuły, bezzasadnie przyznawane Kwiatkowskiemu i Dmochowskiemu. Adam Mędrzecki niezasłużoną część sławy musi ustąpić skromnemu, najzupełniej zapomnianemu znawcy prawa polskiego, Michałowi Swiniarskiemu.

Praca nad rodowodem pism anonimowych wymaga wielu zabiegów, jest niekiedy bardzo skomplikowaną. Przedewszystkiem pi-

sma te rozrzucone są po różnych, niezawsze dostępnych bibliotekach krajowych i zagranicznych. Powtóre, z powodu braku w bibliotekach katalogów rzeczowych, niełatwe są one do odszukania. Ponieważ odgadywanie autora danego pisma anonimowego na podstawie kryteriów ideowych i stylistycznych jest, jak wykazują pomyłki Pilata, zowodnem, uciekać się przeto trzeba do środków skuteczniejszych. Dawne katalogi księgarskie niezawsze informują dokładnie. Np. katalog gröllowski z r. 1790 pewną broszurę współczesną (*Krótką radą względem napisania dobrej konstytucyi rządu*) przypisuje kanonikowi Jezierskiemu, gdy tymczasem jest ona dziełem Kołłątaja. Decydującem jest samoprzyznanie autora; w braku tego należy korzystać ze źródeł innych: wskazówek pamiętnikarskich, korespondencyi, rachunków księgarskich i drukarskich, nawet z wyroków sądowych. Dla oświetlenia dróg, jakimi osiąga się genezę pism anonimowych i nazwiska ich autorów, przedstawię jeden z bardziej charakterystycznych procesów poszukiwań.

Z powodu aktu zjednoczenia miast 24 listopada r. 1789 i memoriału, podanego przez delegowanych miejskich królowi i skonfederowanym stanom Rzeczypospolitej, Jacek Jezierski, kasztelan łukowski, wystąpił na sesyi sejmowej 15 grudnia z mową gwałtowną. Oskarżał magistrat warszawski o bunt, prezydenta Dekerta nazwał hersztem spiskowców, mieszczan „zbiorem próżniaków, żyjących z pracy rolnika i bogacących się przewrotnością“; nie przyznawał żadnej słuszności żądaniom i prośbom memoriału. Z okazji takiego wystąpienia kasztelana łukowskiego wyszła broszura bezimienna p. t.: *Bezstronne uwagi nad mową J. W. Jezierskiego, mianą na sejmie dnia 15 grudnia 1789 przeciwko mieszczanom*. Autor tej broszury broni mieszczan piórem wytrawnem, nieszczędząc docinków kasztelanowi, rzutkiemu przemysłowcowi, właścicielowi domów w Warszawie i łązienek przy moście nad Wisłą. O sobie powiada tylko tyle, że nie jest mieszczaninem; że „jako obywatel filozof“ dąży do uszczęśliwienia współbraci. Obok tego oznajmia, że już w innem dziele wykazał korzyści, jakie spłynęłyby na kraj przez dopuszczenie mieszczan do nabywania dóbr ziemskich. Ze wzmianki tej wynika, że autor *Bezstronnych uwag* wydał wcześniej dzieło, traktujące o sprawie mieszczkańskiej w związku z interesami rolnictwa.

Bezstronne uwagi były najoczywiściej inspirowane przez przywódców ruchu mieszczkańskiego. Dowodzi tego nietylko ich tendencya, lecz i ta okoliczność, że owo dzieło wcześniejsze tegoż autora było wydane kosztem magistratu Starej Warszawy. W rachunkach miejskich z r. 1789 znajdujemy następującą pozycyę: „Za

druk JMci P. Dufourowi dzieła p. t.: Uwagi nad stanem rolniczym i miejskim zł. 113". Jest to niewątpliwie dzieło, do którego przyznaje się autor *Bezstronnych uwag*; dokładny zaś tytuł jego brzmi: *Uwagi ogólne nad stanem rolniczym i miejskim z powodu przyszej rządu narodowego formy*. W taki sposób, dzięki zestawieniu wzmianki, znajdującej się w *Bezstronnych uwagach*, z pozycją rachunków miejskich, stwierdzamy dwa fakty: 1) *Bezstronne uwagi* i *Uwagi ogólne* wyszły z pod pióra jednego i tego samego autora; 2) obie broszury, pisane niepospolicie, były owocem zabiegów mieszczaństwa warszawskiego.

To jest pierwsze stadyum poszukiwań.

O autorze *Uwag ogólnych*, wydanych kosztem magistratu Starej Warszawy, księgi miejskie milczą dyskretnie. Za to autora *Bezstronnych uwag* (wydanych niewątpliwie również kosztem tegoż magistratu, lecz z tytułu w rachunkach miejskich niewymienionych) demaskuje broszura polityczna p. t.: *Listu do przyjaciela, w okolicznościach, miast tyczących się, z Warszawy pisanego, druga edycja*. Polemista, gromiąc autora *Bezstronnych uwag* za to, że śmiał krytykować senatora — kasztelana łukowskiego, nazywa go zuchwalcem i występnikiem. Powiada, że ten zuchwalec tłómaczy komedye, pisze broszury dla zarobku, mieni się być szlachcicem cudzoziemskim, nosi imię Jana, kilkakrotnie zaś odsiadywał więzienie, ostatni raz na mocy dekretu Komisji skarbowej z 29 września r. 1781. Powyższe alluzye polemisty są tak bezceremonjalne, że bez uciekania się do tekstu dekretu Komisji skarbowej pozwalają człowiekowi, spoufalonemu z ruchem umysłowym ówczesnym, odgadnąć nazwisko autora *Bezstronnych uwag*. Wszystkim kwalifikacyom, sformułowanym przez bezimiennego polemistę, odpowiada — Baudouin de Courtenay, który: 1) tłómaczył z języka francuskiego i angielskiego komedye i libretta; 2) oczywiście pracował piórem dla zysku; 3) był szlachcicem francuskim; 4) nosił imię Jana; 5) odsiadywał więzienie, co sam stwierdził, ogłaszając drukiem skargę do sądu sejmowego na niesprawiedliwość Komisji skarbowej. Bezpośrednio, bo z samego dekretu Komisji skarbowej z 29 września r. 1781 dowiadujemy się, że za fałszywe świadectwo w sprawie niejakiego Moczydłowskiego skazany został na rok kary w domu poprawy „ur. Jan Bodue“.

W tem drugim stadyum dochodzeń ustalone zostało nazwisko autora.

W r. 1792 wyszły bezimiennie *Uwagi nad rewolucją polską z francuskiego*. Jest to (jak już stwierdziłem wyżej) przekład ohydneho paszkwila, wydanego w języku francuskim podczas konfe-

deracyi targowickiej z natchnienia sfer rządowych rosyjskich. Ambada rosyjska w Warszawie, jak to okazują jej rachunki, wydała na druk przekładu 44 dukaty, lecz o nazwisku tłumacza zamilczała. W bibliotece ordynacyi hr. Krasińskich znaleźliśmy list z d. 20 września r. 1792, w którym Baudouin de Courtenay narzuca się ze swą pracą względem Szczęsnego Potockiego.

W taki sposób osiągnęliśmy ostatnie stadyum procesu badań, których rezultat ogólny daje podstawę do refleksyi i wniosków.

Historyk, mozołający się nad roztrząsaniem literatury anonimowej z końca wieku XVIII, spełnia obowiązek swego powołania, gdy z mroków tajemnicy wyprowadza prawdę, iżby świadczyła o duszy narodu w dobie wielkich nadziei i klęsk publicznych¹⁾.

Badania nasze w zakresie poszukiwań pisarzy anonimowych są dalekie od wyczerpania przedmiotu. Mnóstwa dzieł i broszur z końca wieku XVIII nie przestaje okrywać tajemnica. Skromne rezultaty podanych tu spostrzeżeń może pobudzą młodszą generacyę bibliografów i historyków do dalszych dociekań, niezbędnych dla gruntownego zbadania myśli politycznej polskiej w czasach ubiegłych.

Altesty (de) Jędrzej. W dobie zawiązania konfederacyi targowickiej, z natchnienia sfer rządowych rosyjskich wyszła bezimiennie broszura p. t.: *Mémoires sur la révolution de Pologne* (bez m. i r., 8-o, str. 80), usiłująca zozydzić wobec Europy konstytucyę 3 o maja,— „dzieło intrygantów warszawskich“. Paszkwil ten rozpowszechniano jednocześnie z wkroczeniem do Polski wojsk rosyjskich. Autor, Jędrzej D'Altesty, sekretarz Platona Zubowa, zrobił na swem piśmidle karierę. Posypały się na niego rangi, ordery i dusze włościańskie. Konfederaci polscy opłacali dukatami jego usługi i protekcyę. Wszystkie sprawy polskie przeszły do rąk D'Altesty'ego. Stał się on panem mienia i życia Polaków, układał bowiem listy skazanych na wygnanie²⁾.

Przekład polski wyszedł p. t.: *Uwagi nad rewolucyą polską z francuskiego*. Ob. Baudouin de Courtenay.

Antoszewicz Jan. Ze Szpikowa (woj. braclawskie) pod datą 4 czerwca r. 1791 donosił marszałkowi Małachowskiemu, że przed ośmiu laty wydał pismo p. t.: *Projekt do powiększenia wojska w Polsce*, częściowo na terażniejszym sejmie urzeczywistniony. Oczekuje wykonania reszty owego projektu w uchwaleniu milicyi miejskiej, w której pra-

¹⁾ Ustęp powyższy czytany był przez autora na posiedzeniu publicznem Towarzystwa naukowego warszawskiego d. 25 listopada r. 1911.

²⁾ Русская старина, t. XVII (r. 1876), str. 455.

gnąłby otrzymać jaką rangę. Był dawniej w obowiązku u ś. p. Mikołaja Małachowskiego¹⁾.

Balewicz Antoni, mieszczanin warszawski. *Dyaryusz zgromadzeń miejscowego miasta Warszawy i wydziałowego miast Rzeczypospolitej wolnych xięstwa mazowieckiego i województwa rawskiego, do wydziału warszawskiego należących, na mocy prawa i uniwersału J. Kr. Mci z Straży wyszłego w dniach 1 i 10 sierpnia roku 1791 w kościele farnym kolegiaty warszawskicy S. Jana odprawionych.* Warszawa, bez r. Druk. Nadw. J. K. Mci i Prześw. Kom. eduk. 8-o, str. 338. Balewicz pełnił funkcję sekretarza elekcyi i obrad wydziałowych. „IP. Balewiczowi,—czytamy w rachunkach Starej Warszawy,—na mocy conclusum szl. magistratu za ułożenie Dyaryusza sejmików elekcyjnych warszawskich—złp. 360“²⁾.

Barss Franciszek, ob. Swiniarski.

Baudouin de Courtenay Jan. *Bezstronne uwagi nad mową J. W. Jezierskiego, mianą na sejmie dnia 15 grudnia 1789 przeciwko mieszczanom.* Bez osobnej karty tyt., m. i r. 8-o, str. 64.

Z powodu aktu zjednoczenia miast 24 listopada r. 1789 i memoriału, podanego przez delegowanych miejskich królowi i skonfederowanym stanom Rzeczypospolitej, Jacek Jezierski, kasztelan łukowski, wystąpił na sesji sejmowej 15 grudnia z mową gwałtowną. Oskarżał magistrat warszawski o bunt, Dekerta nazwał hersztem spiskowców, mieszczan „zbiorem próżniaków, żyjących z pracy rolnika i bogacących się przewrotnością“; nie przyznawał żadnej słuszności żądaniom i prośbom memoriału. *Bezstronne uwagi* bronią mieszczan piórem wytrawnym, nieszczędnym docinków kasztelanowi, rzutkiemu przemysłowcowi, właścicielowi domów w Warszawie i łazienek przy moście nad Wisłą. Autor *Bezstronnych uwag* tyle tylko powiada o sobie, że nie jest mieszczaninem, że „jako obywatel filozof“ dąży do uszczęśliwienia współbraci. Obok tego powiada (str. 7): „Jużem w innem okazał dziele, wieleby Rzeczpospolita przez zniesienie tej szkodliwej ustawy (niedo-puszczającej mieszczan do własności dóbr ziemskich) zyskała, już to na powiększonej bogactw masie, już to na ludności, na której w pomiar rozległości kraju jej zbywa i która dopiero wydoskonali rolnictwo, handel i sztuki“. Zapowiedział przytem traktat o dożywotności urzędów senatorskich (str. 33).

Bezstronne uwagi były najoczywiściej inspirowane przez przywódców ruchu mieszczanńskiego³⁾. Dowodzi tego nietylko ich tendencya, lecz i ta okoliczność, że dzieło wcześniejsze autora *Bezstronnych uwag* było wydane kosztem magistratu Starej Warszawy. W rachunkach miejskich z r. 1789 znajdujemy następującą pozycyę: „Za druk Jmci P. Dufourowi dzieła p. t. Uwagi nad stanem rolniczym i miejskim zł. 113“⁴⁾.

1) Koresp. St Małachowskiego w bibl. ord. Krasińskich.

2) Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1791. (Archiwum główne w Warszawie).

3) Pilat (*O lit. polit. sejmu czter.* str. 161) podejrzywał o autorstwo Fr. Barssa.

4) Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1789. (Archiwum główne w Warszawie).

Jest to niewątpliwie to dzieło, do którego przyznaje się autor *Bezstronnych uwag*, dokładny zaś tytuł jego brzmi: *Uwagi ogólne nad stanem rolniczym i miejskim z powodu przyszłej rządu narodowego formy*. (Warszawa, Dufour, 1789. 8-o, str. 46). Na końcu książki dopisek: „Reszta potym“. Jakoż wyszedł *Ciąg dalszy uwag ogólnych nad stanem rolniczym i miejskim*. (Bez osobnej karty tyt., bez m. i r. 8-o, str. 54).

Uwagi ogólne nad stanem rolniczym i miejskim należą do najświetniejszych dzieł publicystycznych z doby sejmu wielkiego. Pod względem znajomości stosunków krajowych, trafnego postawienia kwestyi i mocy wyślowienia nie ustępują dziełom Kollątaja¹⁾.

O autorze *Uwag ogólnych*, wydanych kosztem magistratu Starej Warszawy, księgi miejskie milczą dyskretnie. Za to autora *Bezstronnych uwag* (wydanych niewątpliwie również kosztem tegoż magistratu, lecz z tytułu w rachunkach miejskich niewymienionych) demaskuje broszura polemiczna p. t.: *Listu do przyjaciela, w okolicznościach, miast tyczących się, z Warszawy pisanego, druga edycja*. (Bez m. i r. 8-o, str. 32). „Opiszę charakter i gatunek autora pisma, p. t. *Uwagi bezstronne za mieszczanami* wyszłego, którem nietylko głos wolny senatora ważył się naganiać, ale na honor i sławę jego ten zuchwalec i występnik, roku 1775 d. 13 kwietnia w prochowni osadzony, obywatelem się być z Prus z pod Gniewu powiadający, w tem zaś, wyż wyrażonem piśmie, szlachcicem się być jakiegoś kraju mieniący, targnął się; a jeszcze takowy, który za kryminalne dzieła swe dekretem Komisyi skarbowej do więzienia i kajdan, tudzież robót: chędożenia ulic i tarcia drzewa skazany będąc, po takowej karze, wolny teraz bląkając się, komedye tłómacząc i z różnego pieca chleb jedząc, dla sposobu życia odważył się nareszcie nietylko zdanie senatora naganiać, ale, co większa, (cytując prawo *Neminem captivabimus*) Najjaśniejsze Stany sejmujące w tem piśmie krytykować o to, iż szlachcica ministra, jakoby posesyონata, prawem nieprzekonanego, więzić nakazały²⁾, za które zuchwalstwo nie do łazienek, przy moście wiślanym zostających, z których intratę, z miasta będącą, wyrzuca³⁾, ale do prochowni należałoby odesłać dla kary takowej, pod jaką w krwawym polewać się powinienby potem...“ Dalej przytacza polemista dekret Komisyi skarbowej z 29 września r. 1781, zapadły w sprawie Jana... (autora *Bezstronnych uwag*), oraz współników jego: Moczydłowskiego i Krzyżanowskiego: „A co się tyczy ur. Jana..., zważając, że tenże, wezwany od Moczydłowskiego na świadectwo, mimo własną rzecz wiadość i wykonaną przysięgę, fałsz za prawdę udawać i dla wsparcia takowego świadectwa szl. Daniela... podobnie do fałszywego świadectwa namówić ważył się,—czyniąc wstręt innym do podobnej w udawaniu fałszu za prawdę niegodziwości..., winnym być tego ur. Jana... kary, niżej przepisanej, sądzi i onegoż do domu poprawy, przy Warszawie będącego, oddanym i tamże przez rok jeden kary utrzymywanym być stanowi.“

1) Pilat, trafnie oceniając wartość dzieła (l. c. str. 163), o autorstwo jego poszlakuje Wybickiego. Zresztą nie znał *Ciągu dalszego uwag*.

2) Mowa o Adamie Ponińskim.

3) Kasztelanowi Jezierskiemu.

Alluzye polemisty są tak bezceremonjalne, że bez uciekania się do tekstu dekretu Komisji skarbowej łatwo pozwalają odgadnąć nazwisko autora *Bezstronnych uwag*.

Wszystkim kwalifikacyom, sformułowanym przez bezimiennego polemistę, odpowiada Baudouin de Courtenay, który: 1) tłómaczył komedye (Russa, Anseaune'a, Favart'a, Moliera, Regnard'a, Pikard'a, Garryka i t. p.), 2) pracował piórem dla zarobku, 3) był szlachcicem cudzoziemskim, 4) nosił imię Jana, 5) odsiadywał więzienie¹⁾. Bezpośrednio z samego dekretu Komisji skarbowej z 29 września r. 1781 dowiadujemy się, że „ur. Jan Bodue“ w sprawie Moczydłowskiego, oskarżonego o podrobienie wekslu, złożył świadectwo kłamliwe i do zeznania fałszywego namówił niejakiego Daniela Lindnera²⁾.

Podczas konfederacji targowickiej wyszło dzieło bezimienne: *Uwagi nad rewolucyą polską z francuskiego. Roku 1792*. (Bez m. 8-o, str. 92), Jest to dokonany przez Baudouin'a przekład ohydneho paszkwila D'Altesty'ego (ob.). Na druk kasa ambasady rosyjskiej w Warszawie wydała 44 dukaty³⁾. Baudouin listem z 20 września r. 1792 narzucał się ze swą pracą względem Szczęsnego Potockiego⁴⁾.

Podczas sejmu z r. 1793 delegaci magistratu warszawskiego: Makarowicz, Tykel i Koch spotkali Baudouin'a w Grodnie. Pod datą 20 czerwca donosili magistratowi: „Nadszedł do nas samym wieczorem IP. Bodue (który będąc od nas użyty po części do tłómaczenia, jako też proszony, iżby, gdy co przeciwko miastu przeciwnego usłyszy, uwiadomić nas nie przepomniał), donosząc nam, iż mniemani żydowscy ablegaci przynieśli do niego pismo drukowane, by one na francuski język przetłómaczył, które nam okazał, lecz przyłączył zaraz, iż go komunikować nie może; prośbami jednak zniewolony dozwolił nam rzeczzonego pisma z tą kondycyą, aby one nazajutrz na godzinę piątą ranną miał przywrócone... Szczęściu to przypisać, żeśmy znaleźli takiego przyjaciela, który nam komunikował (reczzone pismo żydowskie); jednak trzeba się znać na grzeczności“⁵⁾.

Bełdowski Ignacy, pułkownik wojsk kor., obywatel województwa sandomierskiego. Łożył pracę i wydatki na spisywanie dyaryusza sejmu wielkiego⁶⁾ p. t. *Dziennik czynności sejmu głównego ord. warsz. pod związkim konf. O. Nar.*

Bieńkowski Antoni, ob. Peyssonel.

Boscamp-Lasopolski Karol, szambelan. Pensyonowany przez Rosyę (pobierał 500 dukatów rocznie), wysługiwał się jej szpiegostwem i pismami. Deputacya indagacyjna z czerwca r. 1794 zwywała właści-

¹⁾ Podał z tego powodu do sądu sejmowego skargę, którą uwiecznił drukiem. (Ob. *Bibl. Estreichera*. IX, 710).

²⁾ Protokół dekretowy Komisji Rzplitej skarbu kor. r. 1781. (Archiwum główne w Warszawie).

³⁾ *Bibl. Dzieduszyckich we Lwowie*, tek Gołębiowskiego t. IX.

⁴⁾ Smoleński. Konfederacya targowicka, str. 31 i 339. Tłómaczenie wstępu *Uwag nad rewolucyą* pomieścił *Korrespondent warszawski* z r. 1792 (dodatek do nr 48).

⁵⁾ Dyaryusz czynności delegowanych M. S. W. na sejm grodzieński r. 1793. (Archiwum główne w Warszawie).

⁶⁾ Koresp. St. Małach. w bibl. ord. Krasin.

cieli drukarń warszawskich, aby wyszukali i nadesłali wszelkie pisma, tłoczone przez Boscampa lub z jego woli „przeciwko narodowi“¹⁾).

Bronikowski Franciszek, podpułkownik w wojsku koronnem. Dnia 21 września r. 1789 Komisya wojskowa obojga narodów otrzymała od Franciszka de Oppeln Bronikowskiego następujący memoriał: „Podana odemnie chociaż mała książeczka co do papieru, ale wiele potrzebnego dla wojska koronnego zawierająca w sobie, będzie dowodem zdatności mojej. Zaczynałem służyć w wojsku austriackiem r. 1744, kiedy francuski marszałek Belill (Belleisle) z Pragi i całych Czech ustąpić przymuszonym został; w roku następującym czyniłem kampanję przeciwko królowi pruskiemu i byłem w batalii pod Strygau i Trautenau; i w siedmioletniej wojnie pod Kolinem, Wrocławiem i Torgau, gdzie w r. 1762... szef majorem patentowanym został; w r. 1771 otrzymałem z łaski królewskiej patent podpułkownikowski w wojsku koronnem“. W późniejszym memoriale Bronikowski pisze, że w r. 1762 służył w wojsku duńskiem, które opuścił z powodu redukcji armii. „Jeżeli Prześwietna Komisya wojskowa jej już odemnie p. t. Zbiór wojenny mojej praktyki, dla kawaleryi służącej, podaną książeczkę... roztrząsać zechce, znajdzie w niej tyle zdatności, żem w stanie ojczyźnie służyć“. Prosił o miejsce majora kawaleryi narodowej²⁾. Dokładnego tytułu książeczki, na którą się powołuje, nie znamy.

Bukar Adam, sędzia ziemski żytomierski. *Myśli pewnego obywatela nad ustanowieniem porządknej królów polskich elekcyi, a przez te srodki odwrócenia burzliwych interregnów.* (Bez m. i r. 8-0, str. 16). Na egzemplarzu biblioteki sieniawskiej dopisał T. Czacki: „Wydał te myśli Bukar, sędzia ziemi żytomierskiej“³⁾.

Chomiński Ksawery, wojewoda mściławski. Pisał do króla 19 maja r. 1791 z Wilna: „Pozwól, abym, przypominając pismo przedsejmowe, którego iż byłem autorem samemu tylko WKMcI przyznałem się, ukazał, iż dośledzałem natenczas niebezpieczeństwa, które dziś do ratowniczego kroku powszechną stały się pobudką“⁴⁾. Zdaje się, że mowa o broszurze: *Złe i dobrze*, z drugim tytułem na osobnej karcie: *Pismo stosujące się do pisma pod tytułem: Zgoda i niezgoda z Autorem Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego. Roku 1788. Dnia 20 września.* (Bez m. i r. 8-0, str. 39). Na odwrotnej stronie pierwszej karty tytułowej są wiersze, przypominające utwory, publikowane pod nazwiskiem wojewody; w zamknięciu broszury autor nawołuje stan rycerski do zjednoczenia się pod sterownictwem króla przeciwko arbitralności „starodawnych wielkorządców“. Prawdopodobnie tegoż autora jest wydana w Warszawie w lutym r. 1792⁵⁾, podpisana inicjałami: *K. L. Ch.*, wierszowana *Odpowiedź na xiążkę Żydo-Swaros* (bez m. i r. 8-0, str. 22), która wywołała: *Pojedynek literacki, czyli odpowiedź na odpowiedź*. Ob. Juszyński.

1) Tokarz. Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794. Kraków, 1911, str. 56.

2) Akta Komisji wojskowej O. N. Memoriały, ks. 9 f. 117 i 10 f. 79.

3) Pilat. O lit. pol. sejmu czer., str. 135.

4) Rps muzeum ks. Czart. nr 724.

5) Gazeta narodowa i obca z r. 1792, supl. do nru 17.

Chreptowicz Joachim, redaktor *Gazety krajowej*, ob. Włodek Tadeusz.

Czacki Michał, podczaszy kor., poseł czarniechowski. *Uwagi nad projektem o pomnożeniu dochodów publicznych*. (4-o, ark. nlb. 6). Była to krytyka pomysłów ks. Michała Ossowskiego, wyłożonych w broszurze: *O pomnożeniu dochodów publicznych*¹⁾. Oprócz tego z pod pióra Czackiego wyszły: *Relacya czynności sejmowych od r. 1788 do końca 1790.*—*Refleksye nad reformą Żydów* (8-o, str. 16).—*Kopia listu W. Jana Odrowąża do JW. Potockiego marszałka konf. targ. z okoliczności pisanego listu z Dubna dnia 2 sierpnia do króla, datowanego z Lwowa dnia 18 sierpnia 1792 roku* (bez m. i r. 4-o, kart nlb. 4).—*Rozmowy nad Styxem*. Te ostatnie przedstawiają w formie dramatycznej uchwalenie i upadek konstytucyi 3-o maja. Nie umiemy stwierdzić, czy zasadnie przypisywane jest Czackiemu dziełko, ogłoszone pod nazwiskiem Joachima Owidzkiego: *Obrona Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. W Zamościu dnia 26 lutego roku 1790*. (8-o, str. 34. Z dewizą: „Sława wielkich ludzi jest sławą narodu“). Mylnie przypisują mu paszkwile biskupa Kossakowskiego: *Fragment z rękopisma arabskiego i Rozmowę Solona z Kadym*.

Czacki Tadeusz, starosta nowogrodzki. *Odpowiedź na pismo Grumerta, czy JP. Zughoer może być umieszczonym w liczbie postów monarchów?* Bez m. 1787, 8-o, str. 107.—*Reflexye nad uszkodzeniem, dla krajów polskich wynikającym, z zaniedbywania handlu, pochodzącego z mniej ważenia poruszonej nad Gdańskiem opieki*. Bez m. 1790, 8-o, str. 30²⁾. Ob. Potocki Ignacy.

Czapski Franciszek, wojewoda chełmiński, kawaler orderu Orła białego. *Senator polski współ-obywatelom dobrze radzący*. (Bez m. i r. 16-a, kart nlb. 102). Na karcie 91 tej broszury autor wymienia następujące swoje pisma dawniejsze: 1) *Przestroga ojca dla dzieci swoich, jakimi przy Religii prawdziwej i gruntowney powinni być obywatelami dla Ojczyzny swojej*. 2) *Różne namienienia ćwiczenia się w cnotliwych dla kraiu obyczaich*. 3) *Uwagi, treść samą zawierające, przez co się nachylamy do upadku i iakimi sposobami nam najprędzey temu złemu zabiegać potrzeba*. 4) *Dom nadwerezoney Rzeczypospolitey, iakimi materyalami nietylko do dawney przywrócić ozdoby, ale ieszcze nowej przydać wspomatości*. Na karcie tytułowej *Domu* (1783, przedruk 1788, bez m. 16-a, kart nlb. 39) umieszczone są inicjały autora: *F. C. W. Ch. K. O. O. B.*³⁾.

Czechowicz Juljan. *Uwagi nad niniejszym stanem Żydów polskich i ich wydoskonaleniem*. Z francuskiego przez J. C. Warszawa, 1797. 4-o, str. 71. Na wewnętrznej stronie okładki egzemplarza biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie (IV. 16. 6/56) wypisano dawną ręką: „Calmanson rabin autor, tl. Czechowicz Juljan“. Jest to przekład broszury J. Calmansona p. t.: *Essai sur l'état actuel des Juifs de Pologne et leur perfectibilité*. Warsz. 1796.

¹⁾ Oba pisma roztrząsał *Pamiętnik historyczno-polityczny* z r. 1789.

²⁾ Osiński. O życiu i pismach T. Czackiego. Kraków, 1851, str. 186.

³⁾ Bentkowski i Estreicher mylnie przypisują tę broszurę Czackiemu.

Długolecki Mateusz, mecenas subselliów warszawskich. *List obywatela do posta z okoliczności sprawy narodu*. 8-o, dwa arkusze. Autor tego pisma¹⁾ był jednym z czterech obrońców Adama Ponińskiego przed sądem sejmowym w r. 1789. W imieniu oskarżonego żądał przyzowania do sprawy hetmana Branickiego i wykluczenia go z grona sędziów. Podczas konfederacji targowickiej hetman mścił się na Długoleckim²⁾.

Dmochowski Fr. Ks. ob. Potocki Ignacy. Ogłosił wiersze polityczne: *Do Stanów z okoliczności uchwały sto tysięcy wojska*. (Bez miejsca i r. 4-o, kart nlb. 2. Z godłem: *Arma viri! ferte arma*. Virgil).—*Do Jaśnie Oświeconego xiążęcia JMci Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego, z okoliczności ofiarowanego Rzeczypospolitej Legionu 6210 ludzi*. (Bez m. i r. 4-o, kart nlb. 3. Z godłem: *Pulchrum est beneficere Reipublicae*. Sallust)³⁾. On też był autorem rozpowszechnionych w rękopisach wierszyków z okazji obicia w Warszawie Borzęckiego i Suchorzewskiego⁴⁾. W r. 1794 redagował z Siarczyńskim (ob.) *Gazetę rządową*.

Po upadku Rzeczypospolitej Dmochowski na emigracji ogłaszał pisma bezimienne po francusku. (Z Wybickim i La Roche) *Mémoires pour servir à l'histoire des révolutions de Pologne, particulièrement à celle de 1794. Par un citoyen polonois. A Paris, an III de la Rep.—Discours prononcé à la barre de la Convention Nationale par les réfugiés polonais, au nom de leur nation, le 6-e jour complémentaire, l'an 3-e de la République française, 22 septembre 1795*. (8-o, str. 15).—*Idées sur la Pologne et sur les suites que doit avoir le partage de ce pays*. (Z godłem: *Proprius res auspice nostras*. Virg.). *A Paris, chez Batilliot, frères, Imprimeurs Libraires, rue des Noyers, N° 7. M. DCC. XCXVI*. 8-o, str. 55. Na końcu podpis: *F. X. D. Warda*.—*Réflexions sur une brochure intitulée: Kosciuszko au peuple français*. (Z godłem: *Ficta sint proxima veris*. Horac.). 8-o, str. 16. Bez osobnej karty tytułowej. Na końcu podpis: *F. X. W. D. réfugié polonais, auteur de l'écrit intitulé: Idées sur la Pologne. De l'imprimerie de Belin, rue Jacques N° 22*. Ostatnia broszura wymierzona była przeciwko Józefowi Wybickiemu⁵⁾.—*Précis des causes de la destruction de la Pologne et des motifs qui nécessitent sa restauration. A Paris, an V de la République*.—*Lettre de Jean Woytyński, Polonais, au général Dombrowski, commandant les Légions polonaises. Varsovie, an 1798*. 8-o, str. 15. Paszkwil ten, ogłoszony w Paryżu, wyszedł w przekładzie polskim p. t.: *List Jana Woytyńskiego, Polaka, do generała Dombrowskiego, kommanderującego legiony polskie*. Bez m. 1798. 8-o, str. 72⁶⁾.

¹⁾ Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 104.

²⁾ Dziennik sesji sądów sejmowych r. 1789. — Długolecki do oboźnego Krasińskiego w lipcu r. 1792 z Warszawy. (Rps bibl. ord. Krasiń. 4204).

³⁾ Na egzemplarzach obu tych utworów (w bibl. ord. Krasiń.) dopisano dawną ręką nazwisko Dmochowskiego.

⁴⁾ Rps bibl. ord. Krasiń. 458o.—Porów. Smoleńskiego *Konf. targ.* str. 325.

⁵⁾ Porów. Smoleński: *Emigracja polska w latach: 1795—97*. Warsz. 1911, str. 16.

⁶⁾ Skałkowski. *O kokardę legionów*. Lwów, 1912, str. 35, 185, 190.

Eydziałowicz Dominik, chorąży i poseł smoleński. *List anonima do króla pruskiego, pisany w interesach Francji i Polski, z francuskiego na polski język wyłożony. Edycja pierwsza w Lipsku, druga w Wrocławiu, trzecia w Królewcu. Roku 1792.* (Bez m. 8-o, str. 25). Na końcu podpis: D. E. T., t. j. Dominik Eydziałowicz Tłomacz.

Brozura ta wyszła po niemiecku w Pradze, Amsterdamie i Berlinie. Nawoływała króla pruskiego do aljansu z Polską. „Przez twój aljans dziki i poczwarny z gabinetami wiedeńskim i petersburskim dozwoliłeś, królu, Moskwie albo zdobyć, albo zniszczyć Polskę; ale czy to jest z twoją prawdziwą korzyścią, ażeby Polska była zniszczoną? czy WKMość nie uważa, że Polska przez swoje położenie kraju jest jego aljantką najpotrzebniejszą, a nabywając przez swoją nową konstytucję trwałości i byt swego rządu pewniejszy, byłaby dla WKMcI bardzo pożyteczną i od tego momentu, jak tylko porządek i pokój byłyby przywrócone jej siedliskom, mogłaby dostarczyć sił znacznych i prawdziwych na potrzebę WKMcI, bo ona koniecznie potrzebuje z tobą aljansu dla dania odporu Moskwie i Austrii. Zatem jest przeciwko zdrowej polityce i bezpieczeństwu własnemu WKMcI dozwolić, ażeby nowa konstytucja Polski była obalona, która istotnie jest z korzyścią twoich interesów, a która.. nie była ustanowiona, jak tylko za porozumieniem się z WKMcIą. Mówią także, że się ułożyłeś, królu, z Austrią i Moskwą nowy uczynić podział Polski. Takowy układ byłby ciężki i nieszczęśliwy dla WKMcI.. Przez ten podział państwa twoje, królu, nie byłyby już napotem niczem zasłonię i przedzielone od Moskwy, potencji dla niego najniebezpieczniejszej dla swojej zbyt wielkiej i obszernej wyniosłości, która więcej do niczego nie dąży, jak tylko do zajęcia całej Europy...“

Friese Antoni, sekretarz gabinetowy St. Augusta. „Wydał tu Hailes drukiem,—donosił król Bukatemu pod datą 19 stycznia r. 1791,—pismo p. t.: *Mémoire sur les affaires actuelles de la Pologne*, w którym przekłada anonime powody, dla których powinaby Polska ustąpić (Prusom) Gdańska¹⁾). Memoryał ministra angielskiego wyszedł w przekładzie polskim pod dwoma tytułami: *Pamiętnik ściągający się do niniejszych interesów Polski* (Warszawa, 1791. 4-o, str. 23, razem z tekstem francuskim) i *Mysli stosujące się do terażniejszych okoliczności handlowych i politycznych Polski, pismo z franc. przetłumaczone* (Warszawa, 1791. 4-o, 2 ark. niel.). Według zapewnienia, jakie Friese dał w r. 1796 w Grodnie Repninowi, plan broszury, opublikowanej przez Hailesa, był dziełem Ignacego Potockiego, on zaś odpowiedział na nią w języku francuskim²⁾). Odpowiedź Friesego (przeciwna oderwaniu od Polski Gdańska) ma tytuł: *Examen d'une brochure intitulé: Mémoires sur les affaires actuelles de la Pologne 1791 par un Citoyen*. Wyszła w przekładzie polskim pod dwoma tytułami: *Roztrząśnienie pisma pod tytułem: Pamiętnik ściągający się do interesów niniejszych Polski 1791: Tłomaczone z francuskiego: Examen du Mémoire sur les*

¹⁾ Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Augusta. Poznań. 1868, t. II, str. 172.

²⁾ Де-Пуле. Станиславъ-Августъ Понятовскій въ Гроднѣ. Petersb. 1871, str. 198.

affaires etc. (Warsz. Gröll. 4-0, str. 24) i *Rozbiór pisma p. t.: Myśli stosujące się do terażniejszych okoliczności handlowych i politycznych Polski, pismo z francuskiego przetłumaczone* (Warszawa, 1791. 4-0, str. 33). Ze strony Hailesa-Potockiego wyszła *Odpowiedź na Rozbiór pisma pod tytułem: Myśli stosujące się do terażniejszych okoliczności handlowych i politycznych Polski przez autora tegoż pisma 1791.* (Warszawa, 1791. 4-0). Polemizował też z *Obywatelem* Skrzetuski (ob.), wykazując w jego broszurze—natchnienia rosyjskie.

Gawroński Jędrzej, ex-jezuita, kanonik krakowski, lektor St. Augusta. Układał dla króla mowy tronowe; z polecenia tegoż opracował z dzieł francuskich *Uwagi o naturze pieniędzy i wexlarstwie* (Warszawa, 1792. 8-0, str. 65), dowodzące szkodliwości monet papierowych¹⁾.

Glave Karol Fr., bankier warszawski. „Znany włóczęga Glave,—notuje Bułhaków pod datą 3/14 grudnia r. 1791,—który w Berlinie odsiadywał więzienie w kajdanach, wydaje tu (w Warszawie) dziennik francuski“²⁾. Czasopismo to, redagowane przez Glave'go początkowo wspólnie z Méhée de la Touche, miało tytuł: *Gazette de Varsovie* (1791—92)³⁾. Chołoniewski, konsyljarz konfederacji targowickiej, pisał do Szczęsnego Potockiego z Warszawy 6 września r. 1792: „Korrespondent warszawski... wszystkie uniwersały konfederacyi stara się mieć i albo całkowicie wpisuje w swoją gazetę, albo krótko zebrane. Glave może być także użyty na stronę konfederacyi;—dość będzie go nastraszyć, że mu nie będzie wolno pisać...“⁴⁾. W jesieni r. 1792 „Glave i *Korrespondent warszawski* jeszcze żyją, ale dla tego, że duchem łuskinowskim oddychają i piszą“⁵⁾.

Glave podczas sejmku wielkiego opracowywał projekty finansowe i polemizował z Kápostásem w kwestyach bankowych.

Grabowski Ignacy, trynitarz. *Dopytanie się u przodków czułości ku poddanym, autorowi odpowiedzi, czyli dodatku do księgi o poddanych polskich z przypiskiem Interroga Majores tuos et dicent tibi. Deut. 32. 7., R. 1789 wydrukowanej, odpowiadające.* Bez m. i r., kart nlb. 42. Na końcu: X Ignacy à S. Maria de Mercede trynitarz.

Hailes, ob. Friese.

Jedlecki Kajetan. Według Badeniego i Pilata⁶⁾ autorem memoriału p. t.: *Przedłożenie do Stanów za ludem wiejskim* był Kollataj. Podejrzewali o to księdza podkanclerzego współcześni, lecz bezzasadnie. „Z woli Zwierzchności,—donosiła *Gazeta warszawska* z 3 grud-

¹⁾ Łętowski. Katalog II, 260. — Wolski. Obrona St. Augusta. (*Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu*. Rok 1867, str. 126).—Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 107

²⁾ Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Augusta. Poznań, 1868, t. II, str. 279.

³⁾ Méhée powiada, że je zaczął wydawać Francuz przejezdny (mówi to o sobie) wspólnie z Niemcem, oddawna osiadłym w Polsce. Po konstytucyi 3-o maja Méhée opuścił kraj i ogłosił pamflet złośliwy p. t.: *Histoire de la prétendue révolution de Pologne en 1791.* (Paris, 1792).

⁴⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4046.

⁵⁾ List z Wilna 15 paźdź. 1792. (Rps Karpińskiego w bibl. ord. Krasin. t. I, str. 333).

⁶⁾ O literaturze polit. sejmku czterolet., str. 44.

nia r. 1791,—podaje się do wiadomości, iż memoriał, niby od włościan królewsczyzn na sesyi sejmowej d. 25 rozdawany, jest dziełem IP. Jedleckiego, bywszego komisyi cywilno wojskowej braclawskiej regenta“. „Ponieważ memoriał,— publikował sam Kołłątaj pod datą 2 grudnia w nr. 97 *Gazety narodowej i obcej* z r. 1791,—niby od włościan królewsczyzn do Stanów podany, uczynił tak wielką sensacyę we wszystkich, dobrze myślących, a wielu złośliwych i czernić lubiących zaczęli rzucać wielorakie domysły o autorze tego pisma; przeto donoszę, iż autorem rzeczonego pisma jest P. Jedlecki, dawniej regent komisyi cywilno-wojskowej braclawskiej, który się sam do tego dzieła przyznaje. Proszę tę wiadomość umieścić w gazecie, aby cała publiczność wiedziała, od kogo ma żądać explikacyi, z czyjzego natchnienia takowe pismo w terażniejszych wyszło okolicznościach“.

Kajetan Jedlecki zasiadał w Komisyi skarbowej jako plenipotent miejski z wydziału winnickiego.

Jezierski Franciszek Salezy, kanonik. Jego działalność publicystyczna znana jest z badań specjalnych dawniejszych¹⁾.

Jezierski Jacek, kasztelan łukowski. *Zgoda i niezgoda z autorem Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego r. 1788.* (8-o, str. 58).—*Response na list plebana pod płaszczkiem kanonika.* (8-o, str. 16). Autora tych pism wskazał Pilat (str. 105) na podstawie broszury: *Poparcie Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (1788, str. 81, 93). Oprócz powyższych, Pilat przytacza pisemko: *Kurlandya bez pana, miasta bez prawa*, twierdząc, że wyszło po śmierci Augusta III, w r. 1764 (str. 104, 169). Niemając tej broszury pod ręką, mogę tylko wyrazić wątpliwość: czy rzeczywiście wyszła podczas ostatniego bezkrólewia? Katalog niektórych książek, nakładem księgarni gröllowskiej drukowanych, dołączony do Karpińskiego: *Zabawki wierszem i prozą* (t. III, r. 1790), zamieszcza rzeczoną brozurę jako nowość, razem z innemi pismami Jezierskiego z doby sejmu wielkiego. Wątpliwą też jest tożsamość broszur, przytoczonych przez Pilata (str. 107, 169): *Wszyscy błądzą, rozmowa pana z rolnikiem*. Pierwszej nie znamy; dokładny tytuł drugiej brzmi: *Wszyscy błądzą. Rozmowa Pana z rolnikiem. Obay z błędu wychodzą*. Warszawa, 1790. 8-o.

Juszyński Michał Hieronim. Na utworach belletrystycznych, wydanych w r. 1783 i 1789 (*Skotopaski*), podpisał się literami: *M. H. J.* Pod własnym nazwiskiem wydał przekład z francuskiego p. t.: *Bunt w Antyochii*. (Kraków, 1792). Bezimiennie ogłosił: *Myśli i zdania z pism Justa Lipsiusza wyjęte*. (Kraków, 1789).—*Asketomorja w sześciu pieśniach*. Bez m. i r., 8-o, str. 95. Toż pod zmienionym tytułem: *Zgromadzenie fartuszkowe czyli sejm mniszek*. W Dreźnie, bez r., 8-o, str. 75²⁾. W styczniu r. 1792³⁾ wyszło pismo wierszem: *Żydos-Waros. Manuskrypt znaleziony na drodze prawdy*. (Bez m. i r. 8-o, str. 78). Na egzemplarzu tej broszury czytałem napis dawną ręką, że autorem jej

¹⁾ Smoleński. Kuźnica kołłątajowska. (*Pisma hist.* t. II).

²⁾ Ambroży Grabowski w *Bibl. warsz.* z r. 1861, t. II, str. 470.

³⁾ *Gazeta narodowa i obca* z r. 1792, supl. do nru 24.

jest Juszyński. Wywołała ona *Odpowiedź* (ob. Chomiński), a ta znowu *Pojedynek literacki czyli odpowiedź na odpowiedź*. (Bez m. i r. 8-o, str. 8).

Kápostás Jędrzej, bankier, w r. 1792 prezes departamentu regestratury magistratu warszawskiego. W r. 1789 opublikowano wrzekomo w Lipsku, w rzeczywistości w Warszawie, pismo p. t.: *Saul, tragedia wyjęta z pisma świętego*. (8-o, str. 82). Oryginał angielski wyszedł z pod pióra Hut't'a, przekładu na język francuski dokonał Wolter. Tragedya profanowała biblię, przedstawiając Saula, Salomona i Dawida jako wyuzdanych barbarzyńców.

W parę lat potem wyszła broszura p. t.: *Cygan cnotliwy Gandzarą prawdy nieład chłoszczący* (bez m. i r. 8-o, str. 87), wykazująca niemoralność duchowieństwa.

Karol Surowiecki, reformator, przeniesiony podczas sejmu wielkiego z Kalisza do Warszawy, rozpoczął bezimienną walkę z pismami wolnomysłnemi. Na początku r. 1792 ogłosił książeczkę p. t.: *Xiądz z kropidłem na Cygana z gandzarą* (Warszawa, 8-o, str. 124¹). W kilka miesięcy później opublikował dziełko p. t.: *Python lipsko-warszawski diabeł, kontrtragedya na tragedye Saul, wyjęta z Pisma św., grana przez aktorów tamtego świata w r. 1789, a w r. 1792 światu ziemskiemu objawiona* (Lwów). Nieograniczając się na obronie biblii i duchowieństwa, Surowiecki spotwarzał działalność sejmu wielkiego i cały kierunek umysłowy współczesny.

Zuchwałemu mnichowi dano odprawę w książce bezimiennej: *Scena ostatnia Pythona czyli odpowiednie pismo na dzieło p. t. Python lipsko-warszawski diabeł* (1792). Zdaniem autora tej książki, nic nie ma naganniejszego nad niestosowność środków w bronieniu religii i nawracaniu niewierzących. „Gwałt, natręctwo, tyranja, krucyaty, trybunały inkwizycyi, szykanady ewangelizujących i t. d. podały ewangelję Jezusa Chrystusa w nienawiść. Płochosć, drwinki... gburstwa, nicuctwo, zły pisma wykład, nieumiejętność hebrajskiego, chaldejskiego, sryjskiego, arabskiego, greckiego i innych współczesnych pisanii biblii języków, niezgłębienie ducha pisma i ewangelii, nieznajomość biblicznej terminologii i hexegetyki, naśladownictwo bez braku interesownych tłumaczy biblii i t. d., powagę objawienia biblicznego podają w pogardę, prawdę w nieufność. Te złozytu i niedostatku przyczyny zniechęciły dziś przeciw ewangelii Jezusa Chrystusa większą część urodzonych chrześcijan, ośmieliły szyderców. Z tych liczby zdaje się być autor tragedyi *Saul*. Nierzetelność jego w użyciu historii pierwszych dwóch królów izraelskich obwinia jego zamiar, a tok dzieła okazuje, że był świeckim. Autor *Pythona* wystawił mu kontrtragedyę. Gorliwy Machabejczyk pieni się dzikością tyranizującego Antyocho. Pominąwszy

¹) Surowiecki twierdzi, że autor *Cygana* wydał przedtem *Dzwon staropolskiej fabryki, ulany w Warszawie r. 1791*. (8-o, str. 45). „Coś mi się marzy (a nieledwo na jawie), że nasz *Cygan*, zanim z gandzarą swoją puścił się między księży na rozbój, musiał pierw albo traktować ludwisarkę, albo przynajmniej ściśle porozumieć się z majstrem ludwisarzem, który zeszłego roku ulewał *Dzwon* w Warszawie... Dźwięk *Dzwona* i huk *gandzary* jednakie wydawają brzmienie...” (str. 20).

dogodniejsze sposoby refutacji, obiera jeden najnieprzyzwoitszy... Skutek tchnie fanatyzmem. Do dzieła przyłączono osobę autora tragedyi, aby go pozrzeć żywcem. Jad najczarniejszej zółci, rozlany po wnętrznościach nowego apostoła, zaraza każdą kartę, ledwie nie każdy wiersz gryzmoły jego...“ W rezultacie autor *Sceny ostatniej Pythona* broni filozofów, gromi zaś fanatyzm obskuranta. Żarzuca mu „osobistość interesu i nienawiści, dumę i hardość duszy w ubogiem ciele i grubej sukni¹⁾, chęć zysku i próżnej chwały, zepsucie serca miłością własną, pomieszanie rozumu, a stąd złe sprawowanie urzędu swego“. Na dowód tego powołuje się i na „gryzmołę“ p. t. *Xiądz z kropidłem*.

W maju r. 1792 wyszła (z drukarni Zawadzkiego) broszura bezimienna p. t. *Raczej piórem, niż orężem, czyli droga do traktowania z Imperatorową Jmcią rossyjską* (bez m. i r. 8-o, kart nlb 7), nawołująca do rokowań z Rosyą. Wydanie infantki za wielkiego księcia rosyjskiego zadowolni imperatorowę i skłoni ją do opuszczenia przeciwników konstytucyi 3-o maja. Na to opublikowano odpowiedź: *Dla autora pisma Raczej piórem niż orężem*, z drugim tytułem: *Bayka wschodnia Wiatry, tłum. z arabskiego*. (Druk Zawadzkiego. 8-o, str. 15). Autor *Raczej piórem niż orężem* podjął obronę w piśmie: *Pogoda, zabytek prawdy, z greckiego wyjęty, przez autora pisma Raczej piórem niż orężem, na dokończenie bajki: Wiatry*²⁾. W sposób allegoryczny apoteozował zwycięstwo rewolucyi francuskiej nad królami i księżą. „Szczęśliwe Delfy (Francya), których jednooki Febus dobroczynnym swym osiągnął promieniem, uczuły, że jest coś bardziej boskiego w świecie nad wiatry (króle) i genjusze (księży)... Nie ma uprzywilejowanych: ani samoprawnych wiatrów, ani płatnych genjuszów, ani znękanych ziemian... Delfy zapobiegły zdradliwemu porozumieniu się wiatrów z genjuszami i przesłanicą ich—pomroką ciemnoty. Więc światła Feba zaćmiewać przed ziemiany nikt nie ma mocy. Więc wiatry i genjusze światła odtąd wraz z ziemiany potrzebować będą. Patrzeć weń tak, jak przedtem, a ziemianom go równie zazdrośnie, jako i podstępnie ubliżać i na jego miast podsuwać im ciemności, odtąd wiatrom i genjuszom nie ujdzie“. Konkluzya broszury jest następująca: Niechaj Erykteusz (elektor saski) wyda Orythję (córkę swoją, infantkę polską) za Boreę (wielkiego księcia Konstantego); w ten sposób Polska pozyska przyjaźń Rosyi, stanie się postrachem dla Prus i Austryi.

Surowiecki (zawsze bezimienny) za panowania konfederacyi targowickiej wystąpił z pismem: *Góra rodząca. Bayka sprawdzona w osiemnastym wieku, na schyłku onegoż wyjaśniona. Roku 1792*. (Bez m. 8-o, str. 141). Pismo to, pełne karczemnych wymysłów, konstatuje, że: *Scena ostatnia Pythona* i *Pogoda* wyszły z pod jednego pióra; obok tego daje wskazówki do odgadnięcia autora tych broszur.

O autorze *Pogody* Surowiecki pisze: „znam go i z twarzy...“ „Ten to jest sam illuminat, który przed dwoma miesiącami wydał apologję na obronę lipsko-warszawskiego djabła, czyli autora świętokrac-

¹⁾ Alluzya do habitu zakonnego.

²⁾ Godło: „Nie temu Pogoda prawda. żeby Wiatr był fałszem,—Lecz: że istotnie wypada po burzy pogoda—Lecz że i t d.“ (Bez m. i r. 8-o, str. 39).

kiej tragedyi *Saul* p. t.: *Scena ostatnia Pythona*. Okryślić należycie gatunek tego człeka rzecz arcytrudna Znany mi dobrze, ni zminy, ni z czupryny filozof...“ „Pan Pogoda prawu cywilnemu ubliżył posłuszeństwa, gdy swoją *Ostatnią scenę Pythona* wbrew uniwersałowi Najjaśn. Generalności polskiej bez wiadomości, do kogo należało, wydrukował w Warszawie. Prawda, że w lipcu data, ale ten lipiec mieliśmy aż w dniach października dopiero“ (str. 80)... „Umie ten jegomość oryentalne języki, hebrajski mianowicie i grecki; sam jestem świadkiem, bo z Żydem faktorem i z Moskałem rozmówić się potrafi“ (str. 84)... „Co za jeden jesteś? jak dawno? i w jakiej figurze tu do Warszawy przybyłeś? Milcz, apostato! życzę ci, pókiś zdrów, uciekaj, skądś przyszedł, bo tu szepczą o tobie... Ja ciebie, łajdaku, i twego p. drukarza zamelduję do JW. marszałka kor.“ (str. 88)...

Klucz do rozwiązania zagadnienia: kto był autorem *Pogody* (tem samem i *Raczej piórem*) i *Ostatniej sceny Pythona* (przypisywanych dotychczas Stanisławowi Potockiemu) daje Niemcewicz ¹⁾.

Kápostás, — powiada Niemcewicz, — „był to bogaty bankier warszawski, urodzony w Węgrzech ²⁾, lecz od młodości osiadły w Warszawie. Acz mały i z wątlą ciałą budową ³⁾, posiadał Kápostás tęgą, sprężystą duszę...“ „Z natury miał on wielką skłonność do zatapiania się w metafizykach, tajemnicach; umiał po hebrajsku, lubił czytać księgi rabinów kabalistów, niemniej jak dzieła Szeffera, martynistów“ ⁴⁾... „Utrzymywał, że słowa biblii były tylko symboliczne, że prawdziwe ich znaczenie kabalistom tylko było znane...“ Po upadku insurekcji kościuszkowskiej Kápostás w więzieniu petersbuskiem zeznawał, że należał do tej grupy patriotów, która, przygotowując powstanie, nawracała do dawnego zamiaru — osadzenia na tronie polskim w. ks. Konstantego ⁵⁾, a więc pomysł broszur: *Raczej piórem* i *Pogoda*.

Kápostás pod własnem nazwiskiem ogłosił w r. 1790 broszurę p. t.: *Planta ułożenia projektu banku narodowego* i polemizował w sprawach finansowych z bankierem i publicystą Karolem Glawe ⁶⁾.

Karp Maurycy Franciszek, poseł zmudzki. *Pytanie, czy do doskonałości konstytucyi politycznej państwa naszego koniecznie potrzeba, aby gmin miał udział w prawodawstwie?* etc. (8-o, str. 31). Na

¹⁾ Pamiętniki czasów moich. Lipsk, 1868, str. 213.

²⁾ Surowiecki: „jak dawno? i w jakiej figurze tu do Warszawy przybyłeś?“. „Uciekaj, skądś przyszedł...“

³⁾ „Człowiek nikczemny na pozór, ale pochwytnego umysłu i ruchawej duszy, śmiały myślą i sercem“. (Paszkowski. *Dzieje T. Kościuszki*. Kraków, 1872, str. 44). Surowiecki: „ni z miny, ni z czupryny filozof, przecież filozofi i, śmiem powiedzieć, że od diabła utworzony filozof“.

⁴⁾ Surowiecki: „umie... oryentalne języki, hebrajski mianowicie“. Charakterystyce Niemcewicza odpowiada ustęp o biblii, przytoczony z *Ostatniej sceny*; tajemnicze godło *Pogody* stwierdza opinię Kollątaja, według którego Kápostás „wierzył w kabały i hieroglify“ (Tokarz. *Ostatnie lata H. Kollątaja*. II, 245), oraz Pawlikowskiego (*Przegląd polski* z r. 1876, t. I, str. 76), który zgodnie z Surowieckim powiada o nim: „Członek sekty iluminatów, wierzył w bałamutne przepowiednie...“

⁵⁾ Tokarz. Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 r. Kraków, 1911, str. 112.

⁶⁾ Korzon. Wewnętrzne dzieje Polski, wyd. 2-e, t. III, str. 338, 341.



końcu: *M. F. K. P. Z.*¹⁾). Przetłómaczył Russa: *Uwagi nad rządem polskim, oraz nad odmianą czyli reformą onego...* (Warszawa, 1789). Wydał też: *Z Rykijewa na Żmuydzi d. 29 list. 1789* (8-o).—*Obraz sejmików. Czyli co są sejniki terazniejsze nasze? Czym są i bydz mają z natury ustawy swojej? Czy w ten ustawy ich zamiar trafia projekt od Deputacyi rządowej? Jaki sposób albo jaka może bydz im dana forma, aby były tym, czym bydz powinny.* (Warszawa, Dufour, 1791. 8-o, str. 58). Od str. 26: „List albo zdanie do Przyjaciela w Warszawie na projekt o sejmikach, przez Deputacyę rządową ułożony, z Rykijewa na Żmuydzi 24 kwietnia 1790“. Rykijew (Rekijów, Rekiwo), własność i rezydencya Karpia, wskazuje autora powyższych broszur.

Kiciński Pius, szef gabinetu Stanisława Augusta, sekretarz sejmu z r. 1782. Pomieszczał w *Dzienniku handlowym* artykuły, które podznaczał literami *P. K.* Pod artykułem treści ekonomicznej p. t.: *List P. K. do Autora Dziennika handlowego 1787* redaktor dopisał: „Ci, co znają i styl i sentymenta i gorliwość Jego, domyślą się łatwo z podpisu tych dwóch liter *P. K.*, kto jest autorem tego listu“.

Kołątaj. *Krótką radą względem napisania dobrej konstytucyi rządu.* 1790. (8-o, str. 38). Do autorstwa przyznaje się Kołątaj w liście z 18 października r. 1792, pisany do Hulewicza²⁾. Znaczną część tej broszury K... K... (Kajetan Kwiatkowski) wcielił do swego dziełka p. t.: *Próbka pióra bezstronnego obywatela nad stanem terazniejszym i przyszłym Rzeczypospolitey polskiej.* (Warszawa, 1791). Pilat³⁾, dostrzegłszy tekst *Krótkiej rady* w *Próbce pióra*, autorstwo pierwszej przypisał Kwiatkowskiemu. Bezimienna odezwa Kołątaja p. t.: *Do Prześwietney Deputacyi dla ułożenia projektu konstytucyi rządu polskiego od seymu wyznaczoney* (bez karty tyt., m. i r. 8-o, str. 60) wyszła w r. 1789 jako odrębna całość⁴⁾, nim dołączoną została do tomu IV listów do Stanisława Małachowskiego. (Gröll, 1790).—Ob. Marai.

Komorowski Józef, pułkownik w wojsku koronnem. Pułkownik Józef Ciołek Komorowski d. 1 lipca r. 1791 donosił królowi, że o konstytucyi 3-o maja wydał w kilkudziesięciu egzemplarzach i rozrzucił po województwach książeczkę, w której wskazywał sposoby pomnożenia dochodów skarbowych. W rzezonym liście radził rozciągnąć kontrolę nad podatkami żydowskimi, wybieranymi przez kahaly; ofiarował się na lustratora ich w województwach: braclawskiem i podolskiem; w nagrodę prosił, aby jego syn, edukowany w językach, rysunku, geografii etc., którego oddał do korpusu artyleryi, przy kompletowaniu wojska dostał szarży kapitańskiej. W liście z 19 stycznia r. 1792 chwalił się, że

¹⁾ Przedruk (bez m. i r. 8-o, str. 32) ma tytuł: *Pytanie się i odpowiedź przez M. F. K. P. Z. czy do doskonałości etc.*

²⁾ Listy H. Kołątaja, pisane z emigracyi. Poznań, 1872, t. I, str. 162. *Katalog niektórych książek, nakładem księgarni Gröllowskiej drukowanych, dołączony do Karpińskiego: Zabawki wierszem i prozą, t. III, 1790, pomieścił Krótką radę w spisie dzieł kanonika Jezierskiego. Pomyłka wynika prawdopodobnie stąd, że Jezierski wyręczał Kołątaja w zachodach z drukarnią.*

³⁾ O lit. polit. sejmu czterolet. str. 71.

⁴⁾ Pisał o niej *Pamiętnik hist. polit. ek.* w zeszycie październikowym z r. 1789, str. 982.

ogłosił cztery książeczki, dotyczące podatków i innych kwestyi. 15 maja r. 1792 zawiadamał króla, że drukuje broszurę, mającą na celu obudzenie w młodzieży ducha do walki z nieprzyjacielem. W liście z 6 września r. 1792 żalił się: „kiedy druki wszędzie w tych województwach zabrane, odjęli mi sposobność drukowania dla oświecenia narodu o terazniejszej rewolucyi“; przesyłał królowi dwukartkowy manuskrypt z podpisem: *Józef Staropolski herbu szabla w rękach*. Przedtem komunikował marszałkowi Małachowskiemu projekt opodatkowania Żydów (przy liście z 11 sierpnia r. 1790), pani krakowskiej pomysły względem kontraktów z chłopami. Listy swoje datował z Latyczowa¹⁾.

Kopczyński Onufry, pijar. W suplemencie do *Gazety narodowej i obcej* z r. 1792 (nr 4) pomieścił wiersz z podpisem: *X. K. S. P. Szydź* z możnowładców, spiskujących przeciwko konstytucyi 3-o maja.

Korsak Rajmund. *Nad nową konstytucyą*. Bez osobnej k. tyt., m. i r. 4-o, kart nlb. 2. Na końcu litery: *R. K.* Hymn na cześć konstytucyi 3-o maja. Początek brzmi:

Wydrę broń z rąk tyranów, przełknę morderców,
Zamienię postać chciwych krwie ludzkiej obźerców:
Bojaźń z niezgodą, stare przemocy bożyszcze,
Dziś u nóg natury ukrzywdzonej zniszczę...

Około r. 1790 Korsak wydał w Wilnie dedykowaną hetmanowi Ogińskiemu tragedję p. t.: *Brutus i Kassyusz*.

Kossakowski Józef, biskup inflancki. Oprócz *Xiedza plebana*, przed otwarciem sejmu z r. 1788 wydał bezimiennie książkę p. t.: *Obywatel* (z godłem: *Si quid novisti rectius istis* etc.). Tom I. Warszawa, Dufour, 1788, 8-o, str. 328. W marcu r. 1788 zanotował w swym dzienniku: „Zadałem sobie pracę pisania drugiego tomu *Plebana*, a przerywając materya, żebym godzin nie nudził jednostajnością, zacząłem pisać do poprawy rządu uwagi p. t. *Obywatela*..“ W zercu: „Dzieło *Obywatel* kończyłem i część pierwszą oddałem do druku na zysk drukarza, który mi się przysłużył książkami różnemi. Częstoć przysła mi i ta uwaga, żebym mógł życie zachować, chociaż nędzne, pisaniem, bo zakup tych książek był dosyć zyskowny...“²⁾. Podczas sejmu ogłosił: *Rozmowa Sołona z Kadym* (bez m. i r. 8-o, str. 16) i *Fragment z rękopisma arabskiego* (bez m. i r. 8-o, str. 31), — paszkwile, wymierzone przeciwko przywódcom stronnictwa anti-rosyjskiego. Występują w nich: Tomyris (Katarzyna), padyszach (St. August), Salkopy (Polacy), Massagiety (Rosyanie), namiestnik (ambasador rosyjski), emirowie (magnaci polscy), Wezwadar-basza (Ostrowski, kasztelan czerski), Hanki-Jaz-Imani (Naruszewicz), Sadr-Azewa (St. Małachowski), Kiesedar (Ignacy Potocki), Nibikra (hetman Branicki), Napuaman (Szczęsny Potocki), Ruchziweskaza (Suchorzewski), Pythoryssa (Humiecka, miecznikowa

¹⁾ Rps muzeum ks. Czart. nr 728 i 982, bibl. ord. Krasin. 4568. Porów. Zaleski: Koresp. krajowa St. Augusta. Poznań, 1872, str. 129, 227. — Komorowski posiadał pod Latyczowem wieś Bogdanowce, sąsiadujące z Derażnią, należącą do podskarbiego Ponińskiego, z którym w r. 1778 korespondował w sprawie sporów granicznych.

²⁾ Pamiętniki Józefa Kossakowskiego. Warszawa. 1891, str. 206, 208. — *Pamiętnik hist. polit. ekonomiczny* na okładce zeszytu marcowego z r. 1788 zawiadamał, że wyszedł „*Obywatel* przez autora *Xdza Plebana* w druk. Dufourskiej, zł. 5“; na okładce zaś zeszytu sierpniowego: „*Obywatel*... podobno przez autora *X. Plebana*“.

kor.), Amida (kanonik Jezierski), Fralippi (Piatoli) i t. p.¹⁾. Podczas konfederacji targowickiej wyszły z pod pióra Kossakowskiego: *Uwagi nad pismem p. t. Uniwersał do narodu pod dniem 29 maja 1792* (ob. Piramowicz).—*Spowiedź polityczna albo wyznanie polityczne przekonania*²⁾.—*Czarownica* (dwie edycje).—*Kontynuacja Fragmentu biblii targowickiej—ksiąg Szczęsnego, w drukarni warszawsko-frankfurtskiej*³⁾. *Kontynuacja* była odpowiedzią na pismo Niemcewicza p. t. *Fragment biblii targowickiej—księgi Szczęsnego, w Frankfurcie*. Staraniem biskupa inflanckiego wyszedł w Wilnie („wydrukować tu kazal“) *Pamiętnik albo zbiór krótki obchodzących szczególnie naród polski wiadomości dla oświecenia i pokazania prawdy stanu rzeczy polskich*. *Podany do druku r. 1792*. Trzeba było Polsce wytrwać w przyjaźni z Rosją. Intrzygi państw zachodnio-europejskich pchnęły stronnictwo patriotyczne na manowce polityczne. Twórców konstytucji 3-o maja autor poczytuje za lajdaków⁴⁾. Z polecenia biskupa ukazał się *Addyament do Gazety wileńskiej* (nieistniejącej) z opisem wypadków z 14, 17 i 25 czerwca r. 1792, t. j. przybycia do Wilna Szymona Kossakowskiego, zawiązania konfederacji generalnej litewskiej i t. p.⁵⁾.

Kossakowski Tomasz. Po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej służył w wojsku rosyjskiem, które później opuścił. W dobie konstytucji 3-o maja był strażnikiem policyi. Za panowania konfederacji targowickiej nie przyjął żadnego urzędu, choć znał dobrze imiennika swego, biskupa inflanckiego. „Nietylko,—według zeznań obywateli warszawskich przed władzami powstańczymi w r. 1794,—projekta ojczyźnie użyteczne podawał, ale nawet satyry pisał przeciw przemocy i nie wahał się prawie publicznie zachęcać obywatelów do zrzucenia tego jarzma...“⁶⁾.

Krasiński Adam, biskup kamieniecki. *Actum in Curia Regia Varsaviensi die 6 m. Novembris. A. D. 1790. Odezwa obywatela wraz senatora i biskupa do narodu przed seymikami, z determinacyi Stanów 16 Novembris 1790 r. nastąpić mającemi, za prawdą, obywatelstwem, ocaleniem oyczyzny*. (Bez m. i r., in. f., arkusz). Wyszła z pod

1) Autorstwo Kossakowskiego stwierdza rps muzeum ks. Czart. nr 2348, który podaje i komentarze, dotyczące osób, występujących we *Fragmentie* Zabłocki w wierszu: „Głos pocziwego do pocziwych“ (*Pisma*. Wyd. Erzepkiego. Poznań, 1903, str. 257) powiada o Kossakowskim:

Tyś, nad Cerwanta większy, gromco Donkiszocie!
Śmiał tam, gdzie zbrodni nie ma, wydać pozew cnoście;
Śmiał tych, co się pod dobrej sławy skrzydłem kryją,
Wbrew powszechnej — swą własną zabić opinią.
Ciesz się skutecznym pięknej twojej pracy plonem,
Cny autorze *Rozmowy Kadego z Solonem*.
Głos ludu,—wiesz, biskupie, głos ludu jest boski:
Lud już mówi za tobą: Zdrajca Małachowski!

2) „Spowiedź polityczna albo wyznanie polityczne przekonania tegoż samego autora, co *Uwagi nad odezwą do narodu, id est X-a biskupa Kossakowskiego*“ (Rps bibl. ord. Krasiń. 4044). *Spowiedź* wyszła w Grodnie; przedrukował ją *Korrespondent warszawski* z r. 1792 (nr 82 i 83).

3) *Kopje Czarownicy i Kontynuacji* (druków nie znamy) podaje rps Karpiańskiego, t. I, str. 202 i 537 (bibl. Ord. Krasiń.), który stwierdza i autorstwo Kossakowskiego. Ob. także rękopis *Kontynuacji* z notą w tece bibl. ord. Krasińskich 4044.

4) *Kopję Pamiętnika* (druku nie znamy) podaje rps Karp., t. I, str. 165—172.

5) Rps Karp. I, 134.

6) Tokarz. Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 r. Kraków, 1911, str. 275.

pióra biskupa kamienieckiego wśród następujących okoliczności. „Przyśłał mi dnia wczorajszego JP. Kochanowski poseł sandomierski,—pisał biskup do marszałka Małachowskiego 5 listopada r. 1790 z Rusinowa,—nowe pismo JP. generała artylerji p. t. Odezwa do obywatelów przed mającymi nastąpić sejmikami. Że takowe pismo mogłoby wiele bałamućstwa i rozróżnienia w zdaniach obywatelskich sprawić, zdało mi się, że odpowiedź na niego byłaby rzeczą bardzo użyteczną; odpowiadam mu tedy i pismo moje posyłam JWPanu, które jeżeli osądzisz za potrzebne i użyteczne, chciej kazać go najprzód zaoblatować, a potem przez extractum, z ksiąg grodzkich wyjęte, wydrukować, gdyż w takim sposobie pismo JP. generała artylerji drukowane jest i do obywatelów rozესlane“. Kochanowski, który namówił Krasińskiego do napisania *Odezwy*, radził Małachowskiemu do oblatowania jej w księgach warszawskich użyć Morsztyna, porucznika w chorągwi Lanckorońskiego, mieszkającego w stancyi biskupiej w Warszawie ¹⁾. Ze strony Szczęsnego Potockiego wyszło *Krótkie objaśnienie Odezwy w grodzie warszawskim JW. Krasińskiego biskupa kamienieckiego oblatowanej*. Bez m. i r., 4-o, str. 7.

Krzucki Ignacy, towarzysz kawaleryi nar., poseł wołyński. Wydał: *Sposób powiększenia sił krajowych w Polsce przez popisowe milicje*. (Bez m. i r., 8-o, str. 46) ²⁾. Po uchwaleniu w r. 1788 armii stotysięcznej złożył na ręce marszałka sejmowego, Stanisława Małachowskiego, następującą deklarację, będącą w związku z ogłoszoną przedtem broszurą: „Jeżeli władza wojska i rząd będzie przy ocaleniu przywilejów wolności narodowej ustanowiony, tedy ja na fundusz broni powiększonego teraz wojska ofiaruję dać naówczas w ciągu sejmu zł. 15000. Jeżeliby zaś subskrypcya, którą teraz rozpoczęliśmy, miała po województwach miejsce, tedy za ubogą szlachtę województwa wołyńskiego, niebędącą w stanie w najmniejszej części przyłożyć, ofiaruję zł. pol. 5000 za tychże współ moich braci na Wołyniu do kasy wojewódzkiej. Jeżeli popisowe milicje wojewódzkie będą uchwalone, tedy na województwa wołyńskiego milicję wypłacę zł. pol. 10000 na Wołyniu do kasy wojewódzkiej“ ³⁾.

Kuzmirski Tomasz, sędzia. *Obeydzie się bez patronów. Pismo na żądanie wielu obywatelów do druku podane. Przez T. K. Nakładem P. Marka Ezechiela Lipczyńskiego, obywatela warszawskiego*. Warszawa, 1792. 8-o, str. 101.

Na egzemplarzu biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie (IV. 17. 8/58) po punkcie przy literze *K* dodrukowano czcionkami nieforemnymi: *ażmierskiego*, na egzemplarzu zaś biblioteki ordynacyi hr. Krasińskich (nr 67511)—*ażmierzskiego*. Stąd do bibliografii i katalogów dostał się Kaźmierski i Kaźmierzki.

Ukazanie się broszury poprzedziła reklama. „W drukarni XX. Miسیونarżów, — zawiadamiała *Gazeta narodowa i obca* z 11 stycznia r.

¹⁾ Korespondencya St. Małach. w bibl. ord. Krasiń.

²⁾ Porów. Pilat: O lit. polit., str. 55 i 95. Wiadomość o autorze zaczerpnęliśmy z notat C. Walewskiego. Na egzemplarzu, jaki posiadamy, wypisano na karcie tytułowej dawną ręką: 1788. Broszurka Krzuckiego pomieszczoną została w publikacyi p. t.: *Zbiór pism do których były powodem Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego 1788*. (Drugie pismo).

³⁾ Rps bibl. ord. Krasińskich 4043.

1792 (nr 3, supl.), — na żądanie wielu obywatelów, za nakładem p. Marka Ezechiela Lipczyńskiego, obywatela warszawskiego, wychodzi z pod prasy pismo tem ciekawsze, że tyle wieków minęło, a nikt w tej materii u nas nie pisał, o czym przekonywa sam tytuł *Obeydzie się bez patronów*. Egzemplarz tego pisma u p. Netto przy zamku przedawać się będzie po zł. 2, gr. 15⁴. O wyjściu dziełka donosiła też *Gazeta* z 18 stycznia (nr 5).

Pracą swą autor pragnął zwrócić uwagę Deputacyi do ułożenia kodeksów na potrzebę powściągnięcia szkodliwości patronów, których nienawidził. „Nieprzyjacielem jestem patronów za kalumnję, której bezkarnie używają; lecz równie ich stąd nienawidzę, że w patrona, a nie sądu było mocy (jak się z tego sami chwala) sprawę zrobić nieskończoną, a przynajmniej przeciągnąć ją do kilku, kilkunastu i kilkadziesiąt lat, a osobliwie co się tyczy długu i sukcesyi...” Ukróci się zło, jeżeli zamierzone dzieło Deputacyi zwięzłością i jasnością wykluczy potrzebę interpretacyi, która spłodziła patronów. Nie należy dopuszczać patronów do redakcyi nowego kodeksu cywilnego. Trzeba pozbawić ich prawa kandydowania na sędziów i innych urzędników. Autor przypomina projekt Krzuckiego, posła wołyńskiego, odsuwający patronów od wszelkich urzędów na przeciąg sześciu lat po porzuceniu palestry.

Książka T. K.¹⁾ była odgłosem powszechnego zniechęcenia patronów²⁾. Pod datą 19 lutego roku 1789 „obywatele prowincyi wielkopolskiej“ pisali do marszałka sejmowego Małachowskiego: „Przypominasz sobie łaskawie, JW Panie, list, drukowany pod datą dnia 15 października w zeszłym roku, i wywód dokładny, co my mieli honor posłać JW Panu, dopraszając się jak najuniższej, ażebyśmy przy protekcyi wielowładnej Pańskiej na teraźniejszym sejmie oswobodzeni byli od jarzma przemocy patronizujących patronów, którzy bezwstydnie upodlają wyroki prawa i posłusznymi jemu dokładnie być nie chcą...” Żądali, żeby „na piśmie merita spraw podawali, nie w szalbiersko-kłamliwych induktach, omamiając każdy sąd...” W kilku listach tej treści domagali się rzeczeni obywatele, iżby sejm zajął się reformą obrony prawnej³⁾.

Podczas konfederacyi targowickiej wyszły *Uwagi nad procesem z pisma z okazji cyrkulów, oraz o powadze praw i karze śmierci przez sędziego II cyrkuliu VI miasta Warszawy. Za pozwoleniem Zwierzchności*. Warszawa, 1792. 8-o, str. 119. Dnia 7 kwietnia r. 1792 mieszczanie przystąpili do elekcyi członków sądu miejscowego ordynaryjnego pierwszej instancyi cyrkuliu trzeciego (zamienionego później na szósty), zwanego „Nowoświatskim“. Burmistrzem został Józef Niemojewski, pierwszym sędzią Ignacy Beym, *drugim* — Tomasz Kuzmirski, trzecim — Stanisław Sokalski, czwartym — Karol Kuitkowski⁴⁾.

¹⁾ Nielada zaszczyt spotkał ją w dopisku dawną ręką na pierwszej stronie egzemplarza biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie: „Podobno przez JW. Kołłataja Hugo“.

²⁾ Ob. broszury z r. 1791: *Dzwon staropolskiej fabryki. — Adwokat polski za cnotą. — Postyljon z trąbką warszawską*.

³⁾ Archiwum St. Małachowskiego w bibl. ord. Krasińskich.

⁴⁾ Działo się w mieście rezydencyjnym JK Mci wolnym Rzpłtej Warszawie w czasie agitującego się sejmku, w cyrkule trzecim, Nowoświatski zwanym, etc. (druk). — Akta sądowe cyrkuliu VI m. Warszawy z r. 1792. (Archiwum główne).

Kwiatkowski Kajetan, szambelan JKMci. *Próbka pióra bezstronnego obywatela nad stanem teraźniejszym i przyszłym Rzeczypospolitej polskiej przez K... K...* Warszawa, Dufour, 1791. 8-0, wstęp i str. 216. Na ostatniej stronie: „Zakończono dnia 2 marca 1791“. Autor, nieostrzegłszy czytelnika, wcielił w skład swej pracy znaczną część broszury Kollåtaja (ob.) p. t.: *Krótką radą względem napisania dobrej konstytucyi rządu*¹⁾.

La Roche Kazimierz, ob. Dmochowski.

Lewandowski Jan, mieszczanin żytomierski. *Myśli radosne Ukrainca z przyczyny nowej konstytucyi dnia 3 maja 1791 r. zapadłej i z odebranych o niej wiadomości.* (Bez m. i r. 8-0). Pod dedykacją Ignacemu Hornostayowi Skiporze szambelanowi JKMci inicjały: J. L. Lewandowski był współpracownikiem *Dziennika handlowego*. Wyszła też z druku *Mowa Jegomości Pana Lewandowskiego JKMci konsyljarza, starszego radnego m. Żytomierza, podczas przyjęcia obywatelstwa przez JWW. WW. urzędników i obywatelów prześw. wdztwa kijowskiego na ratuszu d. 10 lipca r. 1791 miana.* In f., arkusz. Lewandowski z kolegą Nowickim w r. 1789 jeździł w charakterze delegata do Warszawy, w której bawił dziesięć miesięcy. W r. 1790 nobilitowany; zasiadł na sejmie jako plenipotent wydziału żytomierskiego. Za udział w powstaniu kościuszkowskim zesłany został do Rosyi.

Łoborzewski Ignacy, major. Autora dwóch pism: *Zaszczyt wolności polskiej, angielskiej wyrównywający, z uwagami do tego stosownemi i opisaniem rządu angielskiego* (Warszawa, 1789, 8-0, str. 254) i *Testament polityczny, synowi ojczyzny zostawiony, z planem bezpiecznym formy republikańskiego rządu* (Warszawa, 1789, 8-0, str. 219) wykrył Pilat²⁾ w osobie „nieznanego prawie... majora Łoborzewskiego“, który, według Bentkowskiego³⁾, wydał też broszurę p. t.: *Sekretna konferencya między ś. p. księżciem Sułkowskim, wojewodą poznańskim, a marszałkiem Gurowskim w wieczności.* (Bez m., 1791. 8-0, dwie edycje: jedna str. 86, druga 77). Druga z tych broszur wywołała *List obywatela do autora Testamentu politycznego* (bez m. i r., 4-0, kart nlb. 4), na co wyszła *Odpowiedź autora Testamentu politycznego na List do niego drukiem przestany.* (Bez r. Dufour. 8-0, str. 20).

Na osobistość autora, króremu Pilat przyznaje „wiele zdrowych i trafnych myśli i niemałą znajomość potrzeb kraju“, rzucają nieco światła listy, pisane do Stanisława Augusta i generała Gorzeńskiego.

Łoborzewski piastował w Departamencie wojskowym urząd regenta, którego w początkach sejmu wielkiego został pozbawiony z powodu, jak się wyraża w jednym z listów, „kabały“ arystokratów. Podróżował po Europie, bawił w Madrycie i Paryżu. Listem z 29 grudnia r. 1790 z Pragi radził królowi, żeby Neckera, z którym poznał się w Paryżu, wezwał do Polski, a mąż ten przybędzie do niej ze swym majątkiem i skieruje nad Wisłę emigrację francuską. Nazajutrz po ogłoszeniu konstytucyi „major“ Łoborzewski listem, pisany „z koszar“, winszo-

1) Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 106.—Pilat. O lit. polit. sejmu czer. str. 171.

2) O lit. polit. sejmu czteroletniego, str. 69.

3) Historia lit. polskiej, t. II, str. 105.

wał Stanisławowi Augustowi, że mądrość jego „bez krwi wylewu doprowadziła naród spokojnie do mety szczęścia swego“. Rychło potem, bo 14 maja r. 1791, zawiadamił króla z Grudziądza, że uciekł z kraju za granicę przed zemstą arystokratów, którzy, dotknięci treścią *Sekretnej konferencji*, uformowali mu sprawę w sądzie wojskowym¹⁾. „Nie sekret, miłościwy Panie, gdy na samym krygsrechie jenerał Wodzicki wyrzucił mi konferencyę Sułkowskiego z Gurowskim, w której wychwalałem bardziej księcia Józefa, synowca WKMci, niż księcia Wirtemberga, niż innych generałów“.

Z Prus udał się nad Nowę. W liście, datowanym 24 czerwca r. 1791 z Petersburga, skarżył się na prześladowania, jakich doświadczył w Polsce; wyrzekał, że „kabała“ arystokratów, która pozbawiła go w początkach sejmu regencyi, godziła później na jego szarżę majorowską, majątek i wolność osobistą. 19 lipca r. 1791 donosił generałowi Gorzeńskiemu, że, polecony przez króla Deboli'emu, a przez tego Whitworthowi, posłowi angielskiemu w Petersburgu, ma widoki na służbę cudzoziemską. 5 sierpnia r. 1791 prosił znów króla o miejsce w dyplomacji zagranicznej²⁾.

Ten sam „major“ Ignacy Łada Łobarzewski zniestawił się na sejmie grodzieńskim, na którym reprezentował województwo czerniechowskie. Sievers posyłał go, jako kuryera, z depezbami do Petersburga. Po zamknięciu sejmu grodzieńskiego Łobarzewski zasiadał w Komisji wojskowej. Po upadku Rzeczypospolitej drukował w Petersburgu pamflety francuskie na cześć Stanisława Augusta.

Makulski Franciszek, towarzysz kawalerji narodowej. *Wiersz patriotyczny z okoliczności konstytucyi dnia 3-0 maja 1791 roku zapadłej. W drukarni P. Zawadzkiego.* (Bez r. 16-a, k. nłb. 7). Na końcu inicjały: F. M. T. K. N. Inne pisma Makulskiego wymieniają: Bentkowski i Pilat. Franciszek Jaxyc Makulski w r. 1792 był jednym z trzech sekretarzy departamentowych magistratu warszawskiego³⁾.

Malinowski Karol, ksiądz. Był bratem Antonina Malinowskiego, biskupa cynneńskiego, proboszcza kościoła Panny Maryi w Warszawie. Miał probostwo w Nowym Dworze pod Grodnem, w dyecezyi wileńskiej, lecz mieszkał w stolicy i od 3 maja r. 1792 wydawał przy współudziale Soroki (ob.) czasopismo p. t.: *Korrespondent warszawski*. Redaktor *Gazety warszawskiej*, Łuskina, wyjednał rezolucyę konfederacyi targowickiej z 18 września r. 1792, przyznającą mu monopol na wydawanie czasopisma w języku polskim. Malinowski ze swej strony wystarał się o rezolucyę konfederacyi z 6 października r. 1792, dozwalającą mu kontynuować *Korrespondenta*. Wywdzięczał się za to konfederacyi najniższemi usługami pochlebstwa (ob. Glawe). Łuskina, pragnąc obalić współzawodnika, wygotował i przesłał do Grodna memo-

¹⁾ W marcu r. 1791 dekretem Komisji wojskowej wydalony został ze służby za rozsiewanie plotek, intrygi i niesubordynacyę. (*Militaria wojny 1792 r.* Rps, t. III).

²⁾ Rps muzeum ks. Czart. nr 728.—*Militaria*, t. IV.

³⁾ Protokół departamentu registratury magistratu warsz. zaczęty 1792 r. (Archiwum główne).

ryał, w którym oskarżał Malinowskiego o różne zbrodnie przeciwko konfederacyi. Oto, drukując w numerach lipcowych *Korrespondenta* pamflet p. t.: *O rokoszu pod Targowicą rzecz krótka* (ob. Potocki Ignacy), nazwał go pismem „ciekawem i mocnem“; w grudniu podał wiadomość z Podgórza, że z powodu dokonywanego przez konfederacyę kasowania regimentów, żołnierze polscy przechodzą do wojska austriackiego. Generalność konfederacka, dotknięta fałszami, krzywdzącymi ojczyznę, poleciła biskupowi wileńskiemu, iżby księdza Malinowskiego odwołał do parafii na Litwę; nakazała policji warszawskiej pociągnąć winowajcę przed sądy marszałkowskie¹⁾. Zapadł dekret 11 stycznia r. 1793. Nazajutrz Mniszech, marszałek w. kor., pisał do Szczęsnego Potockiego: „O zapadłym dekreście w sprawie Korrespondenta warszawskiego w krótkości mam honor donieść... JX. Karol Malinowski, autor i redaktor pisma tego, za nieposłuszeństwo jasnym jurysdykcji zaleceniom, tudzież za rozsianie fałszu, krzywdę rządowi czynić mogącego, od zwierzchnictwa i redakcyi natychmiast uchylony został; kompaniści zaś jego, jako mniej winni, tudzież i dla nieprzerwania wygody publicznej, tymczasowe zjednali dozwoleńie kontynuowania dzieła peryodycznego aż do wkrótce nastąpić mającego ogólnego w naszym teraz składzie względem pras i druków rozrządzenia“²⁾. Gdy Włodek (ob.) wyjednał sobie monopol na *Gazetę krajową*, Malinowski publikował *Pismo peryodyczne Korrespondenta*, obejmujące zbiór artykułów rozumowanych. Po wybuchu kwietniowym w r. 1794 wydawał *Korrespondenta narodowego i zagranicznego*.

Małachowski Antoni, wojewoda mazowiecki. *Pamiętnik historyczno-polityczny* z r. 1784 (m. grudzień, str. 1153 — 1156) pomieścił artykuł p. t.: *Zaszczyty osiemnastego wieku*, pełen podziwu dla postępu, zwłaszcza w dziedzinie udoskonaleń technicznych. Z okazji tego artykułu wyszły *Uwagi nad pochwałą wieku osiemnastego. Excerpt z Pamiętnika r. 1784, miesiąca grudnia, pod liczbą IV, k. 1153*. (Bez m. i r. 8-0, str. 23). „Uwagi nad pochwałą wieku osiemnastego, — donosił 4 lipca r. 1785 z Warszawy oboźnemu Krasińskiemu Antoni Dębski (Szpitalny), — zrobił JW. wojewoda mazowiecki i swym kosztem w Lublinie u Trynitarzów incognito dał wydrukować, a ten, przez kogo to czynione, mnie objawił“³⁾.

Małowieski Bonawentura, komornik ziemski wyszogrodzki. *Dziennik handlowy* z r. 1788 ogłaszał pod pseudonimem *Wyszogrodzanina* rozprawki treści ekonomicznej i politycznej, jak „O potrzebie kompanii na uszczęśliwienie ojczyzny i ofierze swego majątku na też kompanią“, „O sposobach ułatwienia zawad handlu, fabryk, ludności, rolnictwa przez sejm następujący“ i t. p. Rozprawki te wraz z innymi artykułami autor wydał pod własnem nazwiskiem p. t.: *Pisma różne patryotyczne, moralne, ekonomiczne i listy w ważnej materji Bonawentury Małowieskiego obywatela wyszogrodzkiego w roku 1794 tym zebrane*,

¹⁾ Smoleński. Konfederacya targowicka. Kraków, 1903, str. 338.

²⁾ Rps bibl. ord. Krasiń. 4046.

³⁾ Rps bibl. ord. Krasiń. 4203.—Estreicher (*Bibl.* IX, 523) mylnie przypisuje *Uwagi* Antoniemu Popławskiemu.

teraz nanowo do druku podane 1810. W Warszawie, w drukarni Xieży Piarów (8-0, str. 100). *Mowa Bonawentury Gozdawy Małowieskiego, komornika ziemskiego wyszogrodzkiego, na sejmikach poseselskich dnia 18 sierpnia 1788 roku w Wyszogrodzie miąna wyszła u Grölla. Małowieski zasiadał w Komisji cywilno-wojskowej ziemi wyszogrodzkiej, należał do gorących wielbicieli konstytucji 3-0 maja. Oprócz Pism ogłosił Uwagi polityczno-moralne dla dzieci swoich napisane w roku 1804-tym, do druku podane r. 1810. W Warszawie, w druk. Xieży Piarów (8-0, str. 52).*

Marai (de). Tłómaczył na język francuski pisma Kollåtaja¹⁾. *Observations sur un ouvrage intitulé: Essai sur le droit de succession au trone de Pologne par M. Kollåtay Referendaire du Grand duché de Lithua.* Varsovie, chez P. Dufour. 1791. 8-0, str. 175, XCVI (przy-pisy). Pod dedykacją Stanisławowi Augustowi podpisał się: *Le chev. M... Anglois.*

Méhée de la Touche Jean-Claude-Hippolyte, ob. Glawe.

Meier Józef z Wolda, proboszcz daugowski. W r. 1788 wydawał *Bibliotekę fizyko-ekonomiczną, nauczającą i bawiącą*; redagował z Podleckim (ob.) *Dziennik handlowy*, a po upadku tego czasopisma—*Dziennik uniwersalny* (r. 1794). Od r. 1793 prowadził w Warszawie własną drukarnię, z której wychodziły broszury w duchu rewolucyjnym²⁾.

Mędrzecki Adam, ob. Swiniarski.

Mianowski Antoni Wincenty, ob. Swiniarski.

Mier Wojciech, hrabia, wojewódzic pomorski, starościc buski. „Pod bokiem zgromadzonych stanów,—pisze Niemcewicz³⁾,—w samych przedsieniach sejmu przedawano pisma hetmana Rzewuskiego, Turckiego, małego żygawki Mira (*sic*) za *liberum veto* i elekcyą królów, a obok tego głupstwa — zbijające odpowiedzi Staszica i Kollåtaja, ks. Jezierskiego i t. d.“ Tym „małym żygawką“ był Wojciech Mier, wojewódzic pomorski, przeciwnik konstytucji 3-0 maja, targowiczanie⁴⁾. W satyrze rękopiśmiennej Mier o swych utworach mówi do Mikołaja Wólskiego:

Nigdy ja do pisania nie był bardzo skory;
Wszak wiesz, że w życiu mojem napisałem tyle:
Madrygał, dwie bajeczki i cztery paszkwile.
Lecz tak mi tych Zoilków dokuczają bazgranie,
Że mi już cierpliwości nadłuzej nie stanie...

Na to Wolski, zniechęcając Miera do pióra:

Wspomnij też, jak ci wiersze czasu tracą wiele:
Dwóch rymów nie znalazłbyś za cztery niedziele.

¹⁾ Listy H. Kollåtaja pisane z emigracji. Poznań 1872, t. I, str. 2.

²⁾ Smoleński. Kuźnica kollåtajowska. (*Pisma hist.* II, 436, 445).—Po upadku Rzeczypospolitej Meier przebywał na emigracji. Po rozwiązaniu legjonów wrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie. 30 lipca r. 1812 w kościele dominikańskim w Kownie wygłosił kazanie z okazji akcesu obywateli powiatu kowieńskiego do konfederacji Królestwa polskiego. (*Kurjer litewski* z r. 1812, nr 62).

³⁾ Pamiętniki czasów moich. Lipsk, 1868. str. 112.

⁴⁾ Smoleński. Konfederacya targowicka, str. 57, 362.

Ów paszkwil, któryś zrobił Polszcze dla przykładu,
Nie ma, mówią, dowcipu, tylko pełen jadu.
U nich (cóż z ludźmi robić?) i to jest niegrzecznie,
Coś napisał, że króla wieszając chcesz koniecznie;
A gdzie zwiesz go złoczyńcą i kraju zakałą,
Proszę! i tam dowcipu dla nich jeszcze mało!¹⁾

Uprawiał publicystykę i ojciec Wojciecha, wojewoda pomorski Józef hr. Mier, mający dobra w zaborze austriackim. „Lwów (pisał do Szczęsnego Potockiego ze Lwowa 7 listopada r. 1792) jest napełniony drukowanymi paszkwilami... Fałszywym entuzjazmem głowy są bardzo zagrżane... przez Francuzów... A że żadnego nie masz pisma, któreby usprawiedliwiało po prowincjach przesady gminowe, więc na ręce IPana Tomaszewskiego posyłam jedno, którego nie chciałem drukować bez aprobacji JW Pana Dobrodzieja“²⁾).

Morski Tadeusz, szambelan JKMci. Redagował *Relacye z egzaminu Komisji skarbu koronnego za lat cztery od d 1 7bra do d. ostatniego augusta 1790.* (Warszawa, 4-o, str. 106). Wydał bezimiennie *Uwagi o chłopach.* Warszawa, Gröll, bez r. (1789). 8-o, str. 52. Z dewizą: Non juvat ex facili lecta corona jugo³⁾).

Nieborowski Gasper Józef, starosta goszczyński. W latach: 1782—83 zasiadał w Departamencie skarbowym, ubiegał się o poselstwo na sejm r. 1788. Wydał broszurę anonimową o dochodach publicznych⁴⁾. Po Tadeuszu Czackim zasiadł w Komisji skarbowej; jako konsyljarz konfederacyi ziemi warszawskiej w sierpniu r. 1792 był delegatem do generalnej kor. targowickiej⁵⁾. W r. 1793 jeździł z ramienia posła holenderskiego na sejm grodzieński dla dopilnowania uchwały o bankach⁶⁾. Kawaler orderu św. Stanisława od r. 1790.

Niemcewicz Juljan Ursyn Jan August Cichocki, głośny później generał, pisał do oboźnego Krasińskiego 31 sierpnia r. 1789 z Warszawy: „Z ciekawości—przyłączam dowcipnie napisaną powieść; mówią, że przez IMP. Niemcewicza,—*Brat i siostra*“⁷⁾). Sam Niemcewicz wymienia⁸⁾ następujące pisma, które wydał bezimiennie podczas sejmu wielkiego i konfederacyi targowickiej. Bajki polityczne: *Zięba i Sowa*.—

¹⁾ Rozmowa Mikołaja Wolskiego z Albertem Mierem, d. 2 lipca 1791 roku miana. (Rps bibl. ord. Krasińskich, teka 4586).—Wojciech Mier tłumaczył Ra-yna, Tassa, Lafontaine'a. Wyjutki z Andromaki ogłosiły krakowskie *Rozmaitości naukowe* z r. 1829. Był członkiem Tow. nauk. krak. Um. w r. 1831. „Noszą wiersze Alberta Miera, — powiada St. Kostka Potocki, — doskonałego ukończenia i doskonałego smaku rzadką cechę“. (Pochwała Józefa Szymanowskiego d. 9 maja 1801. *Roczniki Tow. warsz. przyjaciół nauk.* I, 101). Potocki utrzymywał z Mierem stosunki literackie. Zaszczycił go nawet wierszem, którego rękopis posiada biblioteka ord. Krasińskich (nr 4584).

²⁾ Rps bibl. ord. Krasiń. 4046.

³⁾ Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 111.

⁴⁾ Koresp. St. Małach w bibl. ord. Krasiń. — Są to prawdopodobnie *Uwagi nad dochodami publicznymi.* 4-o, str. 14.

⁵⁾ Gazeta warszawska z 25 sierp. 1792, nr 68, supl.

⁶⁾ Listy Nieborowskiego do Morzkowskiego. Rps bibl. ord. Krasiń. 3984.

⁷⁾ Rps bibl. ord. Krasiń. 4202.

⁸⁾ Pamiętniki czasów moich. Lipsk, 1868, str. 101, 147, 154, 178.

Krety i inne.—*Forma prawdziwego wolnego rządu przez konfederację targowicką ułożona. W Tulczynie. Drukiem z Jaryszewa zabranym. Nakładem rzeczypospolitej targowickiej. Roku pierwszego podźwignionej wolności i niepodległości narodu* (8-o, str. 24)¹⁾. W Wiedniu, do którego schronił się po akcesie króla do konfederacji, ogłosił: *Fragment biblii targowickiej — księgi Szczęsnowe, w Frankfurcie* (8-o, str. 16), oraz wierszem: *Na hersztów targowickich.— Obrona wojska moskiewskiego w Polsce przez Iwana Wasilewicza, officjera w temże wojsku.— Elegję nad drugim podziałem Polski („Przyszła wiosna majowa, uwieńczona wiankiem“)* i t. p. Druki Niemcewicza emigranci francuscy, będący w służbie rosyjskiej, często w charakterze kuryerów wysyłani z Petersburga do Wiednia, przewozili pakami do Warszawy, skąd przez księżnę Jabłonowską rozchodziły się po kraju.

Olizar Leonard, starosta sinnicki. *Do publiczności, jakie korzyści da przy wolnej z familii elekcyi successya w Rzeczypospolitej polskiej, oraz i projekt poprawy elekcyi przez Kijowianina L. W. O. S. S.* (8-o, str. 48).—*Reszta rozmowy domatorów, Kijowianina z Wołynianinem, o użytkach z successyi z wolną w familiach elekcyą, a stąd o skutkach uskromienia arystokracji i innych ważnych niebezpieczeństwach.* (8-o, str. 170).—*Co ma uważać Rzeczpospolita w prawodawstwie tak przed dopuszczeniem, jako i po dopuszczeniu składu rządu angielskiego, stanu politycznego różnice i podobieństwa między sobą tych dwóch wolnych państw stosując. Przez L. W. O. r. 1789 wydana, a w początkach 1791 przedrukowana i poprawiona część I.* (8-o, str. XLVIII, 144). Autorem tych broszur jest Leonard²⁾ Wołczkiewicz Olizar, starosta sinnicki. Z dóbr swych w województwie kijowskim, Studenicy, 19 września r. 1792 pisał do Morzkowskiego, wicestarosty sądowego żytomierskiego: „Bardzo mi miło żądane książeczki posłać, prosząc, aby tę fraszkę mile przyjmując, przebaczył w rozciąglem dziele (w czasach odmiennych, w ważnych materyach, gdy są traktowane od domatora, dalekiego nie tylko od tajemnic gabinetowych, ale i od widoku wielkiego świata, od domatora, prawem obarczeniem i potrzebą w początkach gospodarności obciążonego) błędom nieuchronnym“³⁾. Uwielbiał konfederację targowicką. Wyszedł *Głos Jmści pana Leonarda Olizara starosty sinnickiego, konsyljarza konfeder. kijowskiej, delegowanego w celu oświadczenia obojga narodom, węzłem konfederacji połączonym, powinszowania, na sesyi d. 1 Xbra 1792 w Grodnie miany.* (Bez m. i r. 4-o, str. 22).

Oraczewski Feliks, b. rektor Szkoły głównej koronnej, poseł extraordinaryjny i pełnomocny Rzeczypospolitej w Paryżu. Bentkowski (II,

¹⁾ Wyszła nakładem *Gazety narodowej i obcej* i spowodowała zamknięcie tego czasopisma uniwersałem konfederacji targowickiej z 24 lipca r. 1792.

²⁾ Pilat (l. c. str. 132) daje mu imię Ludwika i nie rozwiązuje inicjałów: S. S. Mylnie przypisuje Olizarowi autorstwo broszury *O wolności człowieka* (bez m. i r. 8-o, kart nłb. 15), która była (jak opiewa przedmowa) przekładem fragmentu książki Rousseau, wyszła zaś przed sejmem wielkim. *Niektóre uwagi na dySSERTACYJĘ o wolności człowieka, z książki francuskiej Jana Rousseau na polski język przetłumaczoną*, ukazały się u Grölla w r. 1778.

³⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 3985.

104) przypisuje mu broszurę: *List do przyjaciela z Warszawy* (8-o, arkusz).

Parendier. „Sire, — pisał Piatoli do króla 14 kwietnia r. 1790, — j'ai l'honneur de remettre à V. M. une petite brochure, en réponse a l'auteur des lettres qui sont insérées dans le journal de V. M.—M. Parendier, qui est secrétaire de M. le maréchal Potocki et qui a soin d'Oleś, fils de M. Stanislas Kostka, l'a écrite, mais il garde l'inognito...“¹⁾.

Pawlikowski Józef. *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość? W Prykopi nad Donem. 1800 r.* „Kościuszko, Dąbrowski, Kniaziewicz, bawiący w Paryżu, — opowiada Orchowski,²⁾ — narady przedsięwzięli, jakby ratować Polskę. Z takowych wyszło pismko... Wszyscyśmy do niego myśli nasze składali. Generał Fiszer uwagi wspólne generałów zbierał i pisał o wojskowości. Józef Pawlikowski trudnił się drukiem w Paryżu... Książeczka, po mem oddaleniu się w druk skończona, zajęła myśli, przez J. Pawlikowskiego wciśnięte, moim widokom przeciwnie. Żywo to przedstawiłem Tadeuszowi Kościuszce, co między nami chwilowy zatarg sprawiło“. Broszurę tę Prusacy kazali przetłumaczyć na język niemiecki³⁾ Druga edycja polska wyszła w Warszawie w r. 1831 staraniem J. N. Leszczyńskiego. Siódma w Paryżu w r. 1843. Autorstwo mylnie przypisywano generałowi Kniaziewiczowi.

Petrykowski, ksiądz. *Opisanie porządku sejmowania w parlamencie angielskim.* Warszawa, Gröll. 1790. 8-o, str. 31⁴⁾.

Peyssonel Charles. W r. 1789 wyszła we Frankfurcie, w Stockholmie i Londynie po niemiecku, francusku i angielsku broszura, wymierzona przeciwko Rosyi, demaskująca zaborczość polityki Katarzyny II. W Polsce rozrzucana była przez zwolenników aljansu z Prusami. Tytuł francuski brzmi: *Du péril de la balance politique de l'Europe ou exposé de causes qui l'ont altérée dans le Nord depuis l'avènement de Catherine II au trône de Russie.* Posel szwedzki w Warszawie Engeström pokazał tę książkę Lucchesini'emu, który dostarczył pieniędzy na przekład polski p. t.: *O niebezpieczeństwie wagi politycznej, albo wykład przyczyn, które zepsuły równowagę na północy od wstąpienia na tron rosyjski Katarzyny II.* (Warszawa, u Gröll'a, 1790. 8-o, str. 150). Imperatorowej doniesiono, że broszurę napisał Engeström, a przetłumaczył ją Nienczewicz. Według informacji Engeströma autorem był niejaki Hesse, wydawcą król szwedzki Gustaw III, tłumaczem na język polski młody człowiek nazwiskiem Bieńkowski⁵⁾, prawdopodobnie Antoni, którego podczas sejmu wielkiego Komisya skarbowa

¹⁾ Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Augusta. Poznań, 1868, t. II, 270.

²⁾ Sprawozdanie z zarządu Muzeum nar. pol. w Rapperswilu za rok 1907, str. 70.—Porów Tokarza *Ostatnie lata H. Kołłątaja* (I, 95) i Skalkowskiego *O kokardę legionów*, str. 136.

³⁾ Listy znakomitych Polaków. Kraków, 1831, str. 112.

⁴⁾ Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 77.

⁵⁾ Pamiętniki Wawrzyńca hr. Engeströma. Poznań, 1875, str. 66.—Według Méhée (*Histoire de la prétendue révolution de Pologne en 1791*) autorem był płatny przez Turcyę Peyssonel, co stwierdza encyklopedia Larousse'a.

wysłała swym kosztem za granicę dla studyowania górnictwa¹⁾. Pod datą 28 lutego r. 1790 pisał z Czudnowa Żórawski do Morzkowskiego, vice-starosty sądowego zytomierskiego: „Mam książeczkę ciekawą p. t.: *O niebezpieczeństwie wagi politycznej*... Jest to ta sama książka, za którą Stackelberg chciał dać Gröllowi sto batogów, a którą potem w Warszawie starał się wykupić...“²⁾.

Piaskowski Mikołaj, starosta taraszczański. *Uwagi w czasie przypadających seymików poselskich 9-bra 16*. (Ob. Trojanowski). Piaskowski używany był przez Szczęsnego Potockiego do posług agitacyjnych. „Podczas przeszłego sejmu,—pisze o nim 3 sierpnia r. 1793 Rozan do Szczęsnego Potockiego, — prócz korespondencji przyjaciel-skiej, z komisjami cywilno wojskowemi korespondował, obywatelów od zapalu owego czasu wstrzymywał, kuglarstwo wystawiał, drukami obysyłał one“³⁾. Wysłył *Uwagi nad projektem Deputacyi do formy rządu przez Mikołaja Junosza Piaskowskiego Szambelana J. Kr. Mości podane*. (8-o, str. 29).

Pilchowski Dawid, ex-jezuita, profesor akademii wileńskiej. *Od-powiedź na pytanie: iżali nieczułość w wyższych wiekach ku podda-nym tak była opanowała serca Polaków, iż uczeni nawet nią zara-żeni zostali, czyli dodatek do księgi O poddanych polskich r. 1789* (8-o, str. 147). „Salustyusza i Seneki dobre tłumaczenia, - powiada o Pilchowskim St. Kostka Potocki,—są owocem pracy jego. W czasie sejmu, 1788 r. zaczętego, wydał ważne pismo, dowodzące, że uczeni Polacy zawsze rzecz czynili za uciśnioną ludzkością i przypominali od-wiecznych jej praw święte między ludźmi przymierze“⁴⁾. „Dowiódł,—mówi o Pilchowskim jego bijograf⁵⁾,—uczonem ośmiu wieków przebie-ganiem, że głos przyrodzenia, głos religii, głos rozumu, głos ludzkości i obywatelstwa zdawna za poddanymi w uczonych przodkach naszych słyszeć się dawał...“

Piramowicz Grzegorz. *Przestrogi dla czytających pisma histo-ryczno-polityczne, jako to: pamiętniki, dzienniki, wojaże, geografie i tym podobne*. Warszawa, druk. Nadw. Jego Kr. Mości i Prześw. Kom. eduk. nar. 1787. 8-o, str. 104. Pismo to, wydane bezimiennie, Piramowicz wymierzył przeciwko *Pamiętnikowi historycznemu i politycznemu* Świtkowskiego za jego artykuły o Włoszech i tamtejszych uczonych⁶⁾. „Jak tylko pomyślniejsza chwila sejmu konstytucyjnego odżywiła obu-marłe nadzieje,—powiada o Piramowiczu St. Kostka Potocki,—nieprze-stając na ciężarze dźwiganych dotąd obowiązków, resztę sił i jestestwa swego ojczyźnie poświęcił. Jego kreśliło pióro w łacińskim języku te od sejmu i Deputacyi spraw zagranicznych odezwy, które Rzymowi

¹⁾ Osiński. O życiu i pismach T. Czackiego. Kraków, 1851, str. 8.

²⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 3991.

³⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4047.

⁴⁾ Pochwała Józefa Szymanowskiego d. 9 maja 1801. (*Roczniki Tow. warsz. przyjaciół nauk*. I. 96)

⁵⁾ Józef Kossakowski. Rys życia i pism Dawida Pilchowskiego (*Roczniki Tow. warsz. przyjaciół nauk*. IV, 39).

⁶⁾ Wistocki. Poczet prac Piramowicza (*Rozprawy i sprawozdania z posie-dzeń wydziału filolog. Ak. Um.*, t. V, 407).

dzisiejszemu przypominały kwitnące dla nauk Leona X czasy...“ „Użyła w rodowitym języku ojczyzna Piramowicza wymowy, wzywając synów do swojej obrony“¹⁾. Piramowicz był autorem uniwersału sejmowego z 29 maja r. 1792, wzywającego naród do walki z najazdem rosyjskim. „Dobrze,—donosił Kołłątaj marszałkowi Małachowskiemu,— że JX. Piramowicz pisze uniwersał, tem lżej na mnie“²⁾. Doświadczył za to Piramowicz napaści targowiczian w broszurze: *Uwagi nad pismem p. t. Uniwersał do narodu pod dniem 29 maja 1792.* (Bez m. i r. in f., kart nlb. 4). „Jak skoro pan marszałek Potocki z księdzem Kołłątajem dmuchali w pióro księdzu Piramowiczowi, zapewne, że nie mogli, jak upstrzył go w te wszystkie pozory, które tylko poczciwych ludzi omamiać mogą. Wcale niepotrzebnie Imć P. Niemcewicz, poseł inflancki, czytając ten uniwersał w izbie, cytował tych pomagaczów ks. Piramowicza, boby się każdy domyślił, że ten prałat, chcąc pisać do narodu, nie mógłby dobrem sumieniem, jak o papuciach, o tytonie tureckim i cybuchach gadać, i zapewne większą pokazałby szlachetność umysłu swojego żeby o tem pisał, co do jego kondycyi należy, niżeli, wtrąciwszy się jak Piłat w credo, paplał o interesach politycznych, o których nie rozumie, i grał rolę tej kociej łapy, którą małpa z ognia kasztany wygrzebywała... O! gdyby Imperatorowa IMć podług pretensyi JX. Piramowicza pochwaliła w deklaracyi swojej ks. Kołłątaja, pana marszałka Potockiego, Batowskiego, Weysenhoffa, Niemcewicza, Kublickiego, Zabiellę posłów inflanckich, Zajączka podolskiego, Linowskiego krakowskiego; o! gdyby pochwaliła elokwencyę JP. Psarskiego posła wieluńskiego; gdyby podziękowała IPanu Kościalkowskiemu wilkomirskiemu, że ją w najgrubiańszych terminach fukał i lajał; Imci Panu Zielińskiemu nurskiemu, że ją szkalował, Matuszewicowi brzeskiemu, że fałszywe ekspedycye d. 3 maja czytał, i tej całej hałastrze, tej zgrai, co in officina cudendarum legum kuli kajdany na swój naród; Lanckorońskiemu za przyprowadzenie perukarzyków, szewczyków, konowalów, którzy za danym znakiem huczenia robią dla przytłumienia głosu, po obywatelsku mówiącego; gdyby podziękowała IP. Sienkiewiczowi arbitrowi, że zawsze, upiwszy się, przerywał głosy Polaków;— dopiero JX. Piramowicz pochwalił Imperatorowę... JX. Piramowicz udaje durnia...“ Ob. Kossakowski Józef.

Plater Kazimierz Konstancy, starosta inflancki, w grudniu r. 1790 kasztelan trocki, w czerwcu 1793 podkanclerzy litewski. „Chciały okoliczności,—pisał do króla 28 października r. 1788,—żebym na tym sejmie pomimo nadziei był pasiwą; niemogąc jednak wstrzymać ducha porywczego w okolicznościach publicznych, a znaczne konsekwencye zawierających, wzięwszy postać obywatela wieśniaka, napisałem uwagi, które uniżyć osobiście WKMści chciałem, ale sesya examenu Rady zabrała mi to szczęście; odważam się więc tem namiestniczem piórem rzecz komunikować i zarazem szukać rozkazów, jeżeli w druku mam to pismo rozrzucić, dla impresyi, użytecznemi być mogących w senato-

¹⁾ Pochwała Grzegorza Piramowicza 15 maja 1802. (*Roczniki Tow. warsz. przyjaciół nauk.* II, 75).

²⁾ Smoleński. Z korespondencyi Kołłątaja. (*Przegląd hist.* t. IX, str. 288).

rach i postach¹⁾. W r. 1788 ogłosił dziełko w dziewięciu częściach: pierwszą, drugą i trzecią (8-o, str. 76) p. t.: *Listy posta do oycy na wsi mieszkającego y odpowiednie w okolicznościach Seym terazniejszy zatrudniających*; czwartą (str. 34), piątą (str. 31), szóstą (str. 38), ósmą (str. 38) i dziewiątą (str. 76) p. t.: *Listy synów posta i konsyliarza do oycy na wsi mieszkającego oraz odpowiednie tegoż oycy w materjach dzisiejszy Seym zatrudniających*; siódmą (str. 40) p. t.: *Listy synów konsyliarza i posta do oycy oraz odpowiednie tegoż w materjach Seym dzisiejszy zatrudniających*. Oprócz tego wydał bezimiennie: *List obywatela do oycy z synem posłem korrespondującego* (1788).— *Kosmopolita do narodu polskiego* (1789. 4-o, str. 76).— *O banku narodowym w Polsce ustanowić się łatwo mogącym*. (4-o, str. 40 i 6 tablic).— *Głos starostów do stanów zgromadzonych na seym* (1789).— *Quelque chose concernant la souveraineté du Roi et de la république de Pologne sur les Duchés de Courlande et de Semigalle* (1792)²⁾.

Podlecki Tadeusz, rotmistrz powiatu braclawskiego. Redagował przy współudziale ks. Józefa Meiera (ob.) *Dziennik handlowy* (1786—1794)³⁾.

Podoski Franciszek, kasztelan mazowiecki. *Rozmowy wielkich królów i sławnych mężów w polach elizejskich* (1786). — *Charaktery czyli przymioty z Teofrasta* (1787).— *Wyborne zdania czyli apophtegmaty i powieści* (1787). Tłomaczenia z francuskiego przez F. H. J. P. K. M. t. j. Fr. hr. Junoszę Podoskiego kasztelana mazowieckiego.

Potocki Jan, krajczyk kor., poseł poznański. W marcu r. 1788 rozeszła się wieść o nowych zamiarach zaborczych króla pruskiego. Głoszono, że pułki pruskie, nad granicą polską stojące, otrzymały rozkaz do wymarszu i zajęcia trzech województw Rzeczypospolitej. Potocki, który świeżo wrócił z podróży zagranicznej, ostrzygł krótko włosy, przybrał strój polski i przedstawił się królowi, doręczając mu memoriał o obronie kraju od napaści pruskiej. „Pan Jan Potocki krajczyk, — pisał król do Szczęsnego Potockiego 28 kwietnia r. 1788, — rozrzucił kopje swego pisma, nim mi je podał...“ W liście późniejszym, z maja r. 1788, król wspomina o innych pismach krajczyca. „Jego pisma, osobliwie ostatnie dwa, już osobiście dotykające i wymieniające nawet..., tkliwe bardzo ściągają animadwencye...“⁴⁾. Za przykładem Suchorzewskiego, który we własnym i kilku Wielkopolan imieniu ofiarował Rzeczypospolitej 10,000 złp. rocznie na utrzymanie trzydziestu żołnierzy, Potocki oddawał piątą część swych dochodów, t. j. 10,800 zł. rocznie na pomnożenie saperów w korpusie inżynierów. Obwieścił to pismem p. t.: *Ofiara podana Najj. Królowi Imci Panu miłościwemu i Prześwietnej Radzie nieustającej od urodzonego Jana Potockiego krajczyca koronnego*. (Bez m. i r. 4-o, str. 3). Młody krajczyk, opie-

1) Zaleski. Koresp. krajowa St. Augusta. Poznań, 1872, str. 127.

2) Sobieszczański w *Enc. Org.* t. 20, str. 809.

3) Korzon. *Wewnętrzne dzieje Polski*. Wyd. 2-ie. t I, str. 3.—W spisach prenumeratorów *Dziennika* figurują Podleccy; Jan stolnikowicz wilkomierski, Ignacy rotmistrz powiatu oszmiańskiego i Wincenty chorąży wojsk rosyjskich.

4) *Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu*. R. 1868. Str. 276, 278.

(* Część VIII. „Listów” wystała również osobno (anonimowo), pod tytułem: „Zjawienie się przyszłym królowi Polski”. Extracher nie zna tego wydania.

<https://rcin.org.pl>

wany przez poetów za strój polski został postem poznańskim. „IPan Potocki krajczyc,—pisano z Warszawy 12 października r. 1788,—założył tu przy swoim dworze nową drukarnię (*Drukarnia wolna*), w której nietylko dyaryusz sejmu, ale wszelkie projekta i pisma patryotyczne, którychby się wzbraniały przyjmować inne drukarnie, będą drukowane i in publicum wydane“¹⁾. Pod datą 4 listopada r. 1789 donoszono znowu: „Założony w 150 fundatorów klub w pałacu Borchów co raz więcej pomnaża się w subskrypcjach; intencya tej zabawy czyni wielki zaszczyt autorowi IP. Janowi Potockiemu, ile że na niej można się naradzić w interesach sejmowych. Pomieniony IP. Potocki przybył tu w tych dniach z Berlina, gdzie bardzo grzecznie od króla Imci był przyjmowany. Po jego tu przybyciu zaraz gruchnęła wieść, że lada dzień ma być podana nota pruska, zapraszająca do aljansu offensive z rzeszą niemiecką“²⁾. Rok 1791 Potocki przepędził na podróżach po Hiszpanii i Maroko. Wrócił do Warszawy pod koniec stycznia 1792. Bułhakow zanotował w swoim dzienniku pod datą 9 maja r. 1792, że krajczyc napisał broszurkę bezimienną, w której chwali konstytucyę, lecz dla utrzymania jej radzi zrezygnować z tronu sukcesyjnego³⁾. Broszurka ta ma tytuł: *Essay d'Aphorismes sur la liberté. A Varsovie 1791.* (4-o, str. 32). Ogłosił też sześć komedyjek, których przedmiotem były sceny z życia dworu Stanisława Augusta: *Récueil de piades représentées sur le théâtre de Łancut dans l'année 1792.* (Warszawa, 1793. 4-o, str. 87)⁴⁾.

Potocki Ignacy. *Listy polskie, pisane w roku 1785, wydane przez Jana Wit... Część pierwsza.* Bez m. i r. 8-o, str. 376. Ze stanowiska, nieprzyjawnego królowi, oświeclają głośną intrygę Dogrumowej⁵⁾. Inne pisma bezimienne Potockiego przypadają na okres sejmu wielkiego i konfederacyi targowickiej. Bezimienny autor pisma: *O konstytucyi trzeciego maja roku 1791 do J.W.W. Zaleskiego trockiego y Matyszewicza brzeskiego—litewskich posłów* (bez m. i r. 8-o, str. 73), niepotępiając ustawy ryczałtem, wykazywał w niej ułomności i braki: nie znalazł zapewnionej swobody słowa, dużo miał obaw z powodu organizacyi władzy wykonawczej, zjednoczonej w rękach króla. Bezimiennemu (podejrzowano o autorstwo Czackiego i Wolskiego) odpowiedziano dwiema broszurami, również anonimowymi: 1) *Na pismo, któremu napis: O konstytucyi 3 maja 1791 do J.W.W. Zaleskiego trockiego i Matyszewicza brzeskiego—litewskich posłów, odpowiedź.* (Bez m. i r., 16-a, stron 36. Godło: *Quae in aliis libertas est, in aliis licentia vocatur.* Terentius). 2) *Do J.J. W.W. Panów Tadeusza Czackiego starosty nowogrodzkiego y Mikołaja Wolskiego szambelana J. K. Mci z okolicz-*

1) Gazetka pisana. Rps bibl. ord. Krasin. 3161.

2) Gazetka pisana. Rps bibl. ord. Krasin. 3165.

3) Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Augusta. II, 355.

4) Baliński M. Pisma hist. Warszawa, 1843, t. III, str. 149 i 208. — Potocki Jan. Podróż do Turcyi i Egiptu. Kraków, 1849, str. IX

5) Morawski (Ignacy Potocki, str. 86) przypisuje Ignacemu Potockiemu dwie rozprawki z r. 1772: *Pamiętnik I o ustanowieniu porządku w nauce prawa cywilnego y o założeniu zgromadzenia prawnych ludzi.* — *Pamiętnik II o prawach politycznych y o prawach fundamentalnych.* Twierdzenie oparte na dowolnem przestoczeniu monogramu J. P. na I. P.

ności wydanego pisma o konstytucyi trzeciego maja, J. J. W. W. Zaleskiemu posłowi trockiemu i Matuszewicowi posłowi brzeskiemu-litewskiemu poświęconego. (Bez m. i r., 16-a, str. 31).

Autorów broszur: *Na pismo...* i *Do J. J. W. W. Panów Tadeusza Czackiego* etc. odsłania korespondencya Czackiego z Zaleskim.

Czacki do Zaleskiego 23 października r. 1791 z Warszawy: „Autorem pisma tego¹⁾ nie jestem; chcą mnie nazywać wydawcą tego pisma; marszałek Potocki nań odpisuje. Znam autora; cnotliwy cnotcie samej²⁾ chciał poświęcić myśli swoje. Nikt nie odkryje jego imienia... Nadto prędko wyszło to pismo, jeszcze chciał go autor przelać; ten, co odebrał dowód ufności, wydrukował i swój mniej dokładny uczynił dodatek. Kontynuacya okazuje człowieka dobrze myślącego. Widziałem ją; nie wiem, czyli ją pozwolą drukować. W tem tylko winszuję autorowi, że pod Wasz sąd się oddał. Znajduję w nim roztropność, zbyt prędkie i niezawsze gładkie myśli wystawienie, lecz niektóre wielkie prawdy...“

Czacki do Zaleskiego 11 listopada r. 1791 z Warszawy: „Zastanę tu przeciw sobie czarny paszkwil³⁾. Na to pismo, które J. W. Panu i jego bratu⁴⁾ przypisano, odpisał Potocki marszałek. Czy odpisał porządnie i stosownie, to sądowi powszechności i czytających zostawiono. Zachował delikatność. Dmochowski, którego dowcip prześladowający wśród lichych ramot literatury znany, przypisał do mnie i do P. Wolskiego swoją odpowiedź. Tem zdaje się tłómaczyć szacunek, których wyśmiewa; tym poświęca swoje pismo, których o napisanie porozumiewa. Zrobił Wolski protestacyę⁵⁾, że nie jest autorem. Ja jej nie czynię. Rzucam wzgardę na autora i na tę kuźnicę, w której obelgi kuje“⁶⁾.

Z powyższych listów wynika, że autorem broszury: *Na pismo...* był Ignacy Potocki, drugiej zaś p. t.: *Do J. J. W. W. Panów Tadeusza Czackiego* etc. — książd Franciszek Ksawery Dmochowski. Autorstwo Dmochowskiego zdemaskowała broszura: *Do W. J. Xiędza Xawerego Franciszka Dmochowskiego Schl. Piar. z okolicznosci wydanego pisma pod tytułem: Do J. J. W. W. Imć. Panów Tadeusza Czackiego star. nowogrodzkiego y Mikołaja Wolskiego szambelana J. K. Mci.* (Bez m. i r. 16-a, str. 31). Z krotchwili Trembeckiego p. t. *Sen czyli sąd wypadu domysł, że autorem broszury, demaskującej Dmochowskiego, był Wolski.*

Czy wysła kontynuacya pisma *O konstytucyi*, o której wspomina Czacki w liście z 23 października r. 1791, — nie wiemy. Zaleski 27 listopada r. 1791 pisał do Czackiego: „Śmiały jestem prosić, żebyś mi przysłał kontynuacyę pisma owego, którego autor powierzył się J. W.

1) *O konstytucyi* etc.

2) T. j. Zaleskiemu i Matuszewicowi.

3) T. j. broszurę: *Do J. J. W. W. Panów Tadeusza Czackiego* etc.

4) Właściwie szwagrowi Zaleskiego, Matuszewicowi.

5) Oświadczenie się względem pisma, któremu napis: *Do J. J. W. W. Ichmość Panów Tadeusza Czackiego, starosty nowogrodzkiego, y Mikołaja Wolskiego, szambelana J. K. Mci, z okolicznosci wydanego pisma o konstytucyi trzeciego maja, J. J. W. W. Zaleskiemu posłowi trockiemu y Matuszewicowi posłowi brzeskiemu-litewskiemu poświęconego.* Bez m. i r. 4-o, karta.

6) Rps bibl. jagiel. nr 955, fol. 72.

P. Dobr.; jeśli drukowane już dalej być nie ma, niech je mam w manuskrypcie“¹⁾.

Pilat²⁾ słusznie podniósł zalety broszury: *Na pismo...*, bezzasadnie jednak o autorstwo jej podejrzewał Kołłątaja. Godzi się zaznaczyć, że Potocki chwycił za pióro polemiczne pomimo tego, że do ataków piśmiennych na konstytucję nie przywiązywał wielkiej wagi. Po przeczytaniu pamfletu Dyzmy Tomaszewskiego p. t.: *Nad konstytucją i rewolucją dnia 3 maja r. 1791 uwagi* pisał do króla pod datą 20 listopada: „Mogą malkontenci drobną liczbę obywateli uwodzić, ale, miarkując stan wiadomy tej potencji, na której jedynie wsparciu powstacby mogli, wnosić sobie można, iż się sami w zamysłach swoich uwodzą. O złych chęciach wątpić niemożna, lecz równie prawie oczywista jest niemożność szkodenia“³⁾.

Broszura, którą dopisujemy do rachunku zasług obywatelskich Potockiego, odznacza się trafną argumentacją i powagą wykładu. Nie sprzeniewierzył się Potocki zasadzie, jaką wypowiedział w jednym z listów do marszałka Małachowskiego: „Ja się zawsze obawiam myśli strzelistych i na pierwszym wylocie...“

Z pod tegoż pióra wyszła *O rokoszu pod Targowicą rzecz krótka* (8-o, str. 24). Stwierdza to hetman Rzewuski w liście z 7 sierpnia r. 1792 z Włodzimierza do Szczęsnego Potockiego: „Marszałek Potocki wydał pismo bezimiennie—*Rokosz targowicki*. Radzę... kazać przysięgę odebrać od drukarni warszawskiej“⁴⁾. Broszura *O rokoszu*, przedrukowana w *Korrespondencie warszawskim* (nr 34 i 35), dołączona w nowym wydaniu (in f., kart n. 4) do *Gazety warszawskiej* (z 18 lipca r. 1792, nr 57), weszła z pewnymi modyfikacjami stylistycznymi w tekst drugiego tomu dzieła: *O ustanowieniu i upadku konstytucyi polskiej 3-go maja*.

Na emigracji w r. 1792 Potocki przygotował dzieło z historii polskiej, które komunikował Kołłątajowi⁵⁾. O udziale Potockiego w publikacji Hailesa p. t.: *Mémoire* ob. Friese.

Raczyński Ksawery z Kozic. Ułożył i wydał bezimiennie *Dyaryusz sejmików województwa lubelskiego. W Lublinie, r. 1792* (8-o, str. 157)⁶⁾. Z okazji tego pisma wyszła *Kopia listu J. W. Dłuskiego, podkomorzego lubelskiego, do W. Imci Pana Suchodolskiego, podczaszego tegoż województwa, ostatnich sejmików elekcyjnych marszałka, pisanego pod dniem 12 marca r. 1792*. (Bez m. i r., 8^o, kart nlb. 11).

Roquet Charles. „Pewien młody Polak, — opowiada Ogiński⁷⁾, — upuścił na ulicy przez nieostrożność broszurę, liczącą około 40 stronic, z dewizą: *Nil desperandum*. Agent policyjny podniósł ją i zaniósł do Igelströma. Autor tej broszury... oskarżał króla polskiego o tchórzostwo i oświadczał, że uważa jako zdrajców ojczyzny i niegodnych noszenia imienia polskiego wszystkich, co nie przysięgną wymordować

1) Rps bibl. jagiel. nr 955. fol. 74.

2) O lit. polit. sejmu czterolet. str. 198.

3) Rps muzeum ks. Czart. nr 929.

4) Rps bibl. ord. Krasin. 4047.

5) Listy H. Kołłątaja pisane z emigracji. Poznań, 1872, t. I, str. 64.

6) Pamiętniki Kajetana Koźmiana, Poznań, 1858 r., t. I, str. 210.—Ob. Ostatni rok sejmu wielkiego, str. 291.

7) Pamiętniki M. Ogińskiego. Poznań, 1870, t. I, str. 252.

M. . . . , będących w Warszawie, podobnie jak ich stronników, niewyjmując króla... Francuskie to pismo, którego styl dowodził, że wyszło z pod obcego pióra, było wydrukowane we Francyi, lecz umieszczono Warszawę, jako miejsce druku... Igelström, kazawszy sobie opowiedzieć szczegóły co do sposobu, w jaki pismo to znaleziono, zaniósł je natychmiast do króla... Przysiągł, opuszczając króla, że w przeciągu 24 godzin wykryje autora... i że każe aresztować... wszystkich, u których znajdują się egzemplarze pamfletu. Tymczasem ani jedno, ani drugie nie udało mu się, ponieważ wiadomość o tym wypadku i groźby Igelströma rozeszły się w publiczności, tak że miano czas spalić i poniszczyć wszystkie rozrzucone egzemplarze. Drukarza nie znaleziono, ponieważ stwierdzono, że w całym mieście nie było typów podobnych do tych, których użyto do wydrukowania broszury, a autor, który był agentem jakobinów francuskich, znalazł sposób umknąć nagle z Warszawy... Mam wiadomość o tym wypadku od samego króla, który w sześć miesięcy później, gdy przybyłem do Warszawy podczas rewolucyi, opowiadał mi wszystkie jego szczegóły i pokazał mi broszurę, którą zachował. Mówił mi, że autorem był niejaki Charles Roquet...”

Rożyński. *Memoryał obywatelstwa m. Warszawy N. Królowi względem Żydów podany.* Warszawa, 1786. W protokule posiedzenia magistratu Starej Warszawy z 15 lipca r. 1786 czytamy: „Na dzisiejszej publice szlachtetne koło Ichmość Panów Gminnych doniosło szlachtetnym Porządkom, iż sławetni Starsi Cechowi, mimo wiadomości Porządków, Memoryał jakowys do N. Króla, Pana Miłościwego, ułożyć i on wydrukować kazali, którego Memoryału że pierwsze arkusze przyszły do rąk Ichmość Panów Gminnych, przeto aby przeczytane były i aby szlachtetne Porządki zdanie swe w tem otworzyli — żądali. Szlachtetne Porządki miasta Starej Warszawy Memoryał od sławetnych Starszych Cechowych w imieniu jakoby wszystkich mieszczan Warszawy do N. Króla Pana Mił., w kopii wydrukowanej będący, przeczytawszy, oświadczają... Na tem najwięcej zależą obowiązki Magistratu, aby mieszczenie, przyzwoitą względem swej jurysdykcji zachowując subordynacyę, w materjach publicznych żadnych środków w imieniu całości miasta nie używali, któreby przez Magistrat autoryzowane nie były, gdyż stąd wiele złego dla miasta wyniknąć by mogło. Oświadczają, powtóre, szlachtetne Porządki, iż będąc równymi obywatelami i równego nieszczęśliwości i upadku doznając losu z okazji zabieranych bezprawnie przez Żydów pożytków z tego w mieście obejścia, które samym przysięgłym mieszczanom prawami jest warowane; wszelako, roztrząsnawszy i umiarkowawszy wyrazy Memoryału i związku, oraz okoliczności czasu, z pierwszeństwa urzędowania swego na podanie wspomnionego Memoryału w tych wyrazach, jak jest wydrukowany, teraz zezwolić niemogą, i nietylko teraz ale i napotem Starszym Cechowym formowania takich pism w imieniu publiczności warszawskiej bez wiadomości swego Magistratu pod karami zakazują“.

W protokule posiedzenia z 2 października: „Szlachtetny IP. Prezydent na dzisiejszej publice doniósł szlachtetnym Porządkom, iż Starsi Cechowi Memoryał, dawniej przez Pana Rożyńskiego ¹⁾ ułożony, znowu

¹⁾ Rożyński był szlachcicem, konsyljarzem J. K. Mci, audytorem regi-

przedrukować sekretnie kazali i on bez wiadomości szlachejnych Porządków różnym panom, na sejm zgromadzonym, rozdawać mają. Szlachetny Magistrat m. Starej Warszawy et Nobiles ac Honorati Ordines skonkludowały, aby na dzień jutrzejszy złożona była publika, na którą sławetni Starsi Cechowi wezwani być mają. Na tej więc publice przełoży szlachetny Prezydent tymże sławetnym Starszym Cechowym, iż gdy szlachetne Porządki z równej troskliwości o odwrócenie przeszkód obywatelskich i uprzątnienie Żydów z Warszawy, oraz zabronienie onym handlów i rzemiośł, wszelkiego podług możności przykładają starania, aby sławetni Starsi Cechowi żadnych kroków z swej strony czynić nie ważyli się. Że zaś dawniejszą publiką zakazane jest tymże sławetnym Starszym, aby żadnych pism in publicum nie wydawali, a słyszeć się daje, iż mimo tego zakazu rzeczeni sławetni Starsi Memoryał, sekretnie wydrukowany, rozdawać mają; przeto zleca się szlachetnemu Prezydentowi, aby, obesławszy niebawmie sławetnych Starszych, onym takowe Memoryały na dzień jutrzejszy komportować nakazał¹⁾.

W protokule posiedzenia z 3 października: starsi cechowi oświadczyli prezydentowi, że memoryału przedstawić nie mogą, gdyż wszystkie egzemplarze rozdali. Do zabiegów na swą rękę w sprawie usunięcia Żydów od rzemiośł i handlu zmuszeni byli rozpaczą, nie mieli bowiem nadziei, żeby magistrat przedsięwziął w tym względzie kroki stanowcze. „Szlachetne Porządki, postępek takowy za naganny i poprzysiężonej subordynacyi przeciwny uznawszy, interes ten do szlachetnego Magistratu po osiągnięciu kar, na kogo należeć będzie, odsyłają“¹⁾.

Rymkiewicz Franciszek Ksawery. „Sprawa publiczna, — powiada w liście z 1 października r. 1796, — była zawsze dla mnie sprawą jedyną. Nietylko utrzymywałem ją nieraz orężem, ale nawet w każdej okoliczności wsparłem ją piórem“²⁾.

Rzewuski Adam, kasztelan witebski. *Kopia listu senatora litewskiego do przyjaciela w Warszawie mieszkającego*. Podp. A. R. K. W. Artykuł pod tym tytułem, zarzucający konstytucyi 3-o maja obojętność względem włościan, ogłosiła *Gazeta narodowa i obca* z 30 lipca r. 1791 (nr 61); powtórzyła go w wyjątkach broszura Szaniawskiego (ob.): *List odpowiedni, pisany do przyjaciela: względem ustawy rządowej, na dniu 3 maia Roku 1791 uchwaloney. Przez J. K. S. szlachcica ziemi łukowskiej* (str. 59). Polemizował z kasztelanem ks. Jędrzej Trzcicki w rozprawie: *Dysertacya o wzroście światła przez ducha obserwacyi i doświadczenia*. (Kraków, 1791). Z powodu swego artykułu Rzewuski pisał 6 sierpnia r. 1792 z Brodów do Szczęsnego Potockiego: „Nigdy nie podchlebiał rządowi, ani wielbił ustawy 3-o maja, chociaż

mentu Czapskiego. Za prezydentury w Starej Warszawie Maraszewskiego (r. 1777) wyrokiem sądu miejskiego skazany został na areszt za długi. Stracił audytorstwo. Czując się być pokrzywdzonym niesprawiedliwością sądu, zabiegał u kanclerza w. kor. o pociągnięcie do odpowiedzialności Maraszewskiego. (*Memoryał do J. W. J. X. Kanclerza wielkiego kor. przez U. Rożyńskiego Konstyl. Nad J. K. Mei podany*. Bez m. i r. in f., arkusz).

¹⁾ Protokoły posiedzeń magistratu Starej Warszawy z r. 1786. Arch. główne.

²⁾ Smoleński. Emigracya polska w latach: 1795—97. Warsz. 1911, str. 65.

z listu mego za chłopami, dołożywszy, czego w nim nie było, zrobiono apologją tej konstytucyi, która miałaby wiele rzeczy dobrych w sobie, gdyby ci, co ją stanowili, nie mieli na celu zniszczenia imienia Rzeczypospolitej¹⁾.

Siarczyński Franciszek, pijar, brat Antoniego, sekretarza sejmu wielkiego. „*Scrīpsit*,—powiada jego bijograf²⁾,—*nonnullos tractatus in materiis politicis, criticis, qui anonyme typis prodierunt*“. Z tych pism bezimiennych znane są: *List Paryżanki do Podolanki* (1784) i *Dzień trzeci maja roku 1791*. (Warszawa, Gröll. 8-o, str. 260). Siarczyński był współautorem broszury krytycznej p. t.: *Zakus nad zaciekami wszechnicy krakowskiej*³⁾. Redagował z Dmochowskim (ob.) *Gazetę rządową* (1794).

Skarszewski Wojciech, biskup chełmski i lubelski. Przed sejmem wielkim z powodu głosów, nawołujących do opodatkowania kleru, wydano bezimiennie: *List plebana do korespondenta warszawskiego* (Warszawa, bez r., 8-o, str. 39), występujący w obronie duchowieństwa. Bardzo radykalne stanowisko w tej sprawie zajęli autorowie pism: *Zgoda i niezgoda z autorem Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (Roku 1788, bez m. 8-o, str. 58), oraz *Poparcie Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego z roztrząśnieniem pism, które się z ich powodu ziawiły*. (Roku 1788, bez m. 8-o, str. 127). Autor *Poparcia* adoruje zapatrywania *Zgody i niezgody*, polemizuje zaś z *Listem plebana* i głosi: „Co wieki ciemne, naklonione fanatyzmem i zabobonnością, duchowieństwu nieuważnie dały, to wiek XVIII, oświecony prawdziwej filozofii światłem, odebrać im powinien i do masy powszechnej bogactw narodowych przyłączyć...“ Autor *Zgody i niezgody* (Jacek Jezierski) polemizował z *Listem plebana* w osobnej broszurze p. t.: *Respons na list plebana pod płaszczykiem kanonika*. (Bez m. i r. 8-o, str. 16). Ataki te autor *Listu plebana* odparł broszurą: *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty przeciwko duchowieństwu polskiemu*. (1789, bez m. 8-o, str. 135). Później ukazała się: *Kalkulacya pożytków Rzeczypospolitej z odebranego na skarb funduszu biskupstwa krakowskiego* (bez m. i r. 8-o, str. 40), krytykująca uchwałę sejmową, dotyczącą sekularyzacyi księstwa siewierskiego.

Już w r. 1801 Caroli⁴⁾ informował, że *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty przeciwko duchowieństwu polskiemu* (a więc i *List plebana do korespondenta warszawskiego*) wyszła zpod pióra ks. Skarszewskiego. Dokładniejsze informacje podała broszura: *O władzy duchownej*, ogłoszona bezimiennie w r. 1820. Autor jej wymienia w przedmowie prace swoje dawniejsze: 1) *Prawdziwy stan duchowieństwa w Polsce*, 1776; 2) *Uwagi polityczne imieniem stanu duchownego do zbioru praw polskich podane r. 1778*; 3) *List plebana...*; 4) *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty*; 5) *Kalkulacya pożytków*.

¹⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4047.

²⁾ Bielski. *Vita et scripta* Piar., str. 192.

³⁾ Ob. przedmowę do dzieła Siarczyńskiego: *Obraz wieku panowania Zygmunta III*. Poznań 1843.—Smoleński: Kuźnica kołtająwska. Warszawa, 1885.

⁴⁾ *Odpowiedź chrześcijańskiego prostaka*. Warszawa, 1801, str. 77.

Prawdziwy stan duchowieństwa wyszedł z napisem na karcie tytułowej: „Przez JX. Woyciecha Leszczyca Skarszewskiego, kanonika katedr. kamienieckiego“.

Skrzetuski Kajetan, pijar. Ogłosił *Widok polityczny w terażniejszych okolicznościach Polski*. Warszawa, 1791, 8-o, str. 144¹⁾. Oświadcza się za ustąpieniem Prusom Gdańska; polemizuje z autorem: *Examen d'une brochure intitulée: Mémoire sur les affaires de la Pologne*, w którym odgaduje agenta rosyjskiego. (Ob. Friese).

Sołtyk Michał, dziekan katedry krakowskiej. W autobiografii²⁾ wymienia następujące pisma, które ogłosił podczas sejmu wielkiego: 1) *Czyny niektóre działane w Polsce przez osoby stanu duchownego, krajowi pożyteczne*. 2) *Ocalenie prawdy, poświęconej przyszłości*. 3) *Troski prywatne o dobro publiczne*. 4) *Odpowiedź Gazecie narodowej*. Ostatnie pismo (p. t.: *Do redaktora staropolskiej gazety*) wyszło bezimiennie jako dodatek półarkuszowy do *Gazety warszawskiej*³⁾.

Soroka (prawdopodobnie Ignacy, sędzia ziemski wilkomierski). Był współwydawcą *Korrespondenta warszawskiego* (ob. Malinowski). „Manifest Małachowskiego, marszałka sejmowego, który się znajduje w Korrespondencie W-o Soroki“⁴⁾.

Stanisław August. *Zdanie o królu polskim. 1792 Roku*. (Bez m. 8-o, str. 55). W przekładzie francuskim: *Opinion sur le Roi de Pologne*. „Niepamiętam, — pisał Stanisław August pod datą 15 grudnia r. 1794 do Mikołaja Wolskiego, — czyli dałem WPanu książeczkę p. t. *Zdanie o królu polskim*, dla tego i tę książeczkę tu łączę. Ona anticipative odpowiedziała prawie na całą książkę złośliwą księdza Kołłątaja⁵⁾. Gdybym miał czas, toby mi łatwo było drugą taką napisać, wywodzącą niewinność postępów moich od początku 1793 r. aż do końca 1794 r. Lecz ja nie wiem, czyli będę mógł mieć czasu dosyć na to... Gdybym W Pana tu miał pod ręką bliskiego, to wiem, że prędko i łatwo zostałby napisany drugi tomik *Zdania o królu polskim*. Lecz, pytam się, czybys i tam, gdzie jesteś, nie spróbował coś takiego napisać, osobliwie o tym przeciągu czasu, w którym byłeś sam bliskim świadkiem postępów moich, t. j. od początku 1793 r. aż do maja 1794? A ja tymczasem zebrałbym materiały od maja do decembra terażniejszego, któreby znowu przez bezpieczną jaką okazę W Panu nadesłał“⁶⁾.

Z treści powyższego listu wynika, że autorstwo *Zdania o królu polskim* mylnie przypisywane jest Wolskiemu (ob.). Napisał je Stanisław August⁷⁾. Zamierzoną kontynuację stanowią zredagowane przez

¹⁾ Bielski. *Vita et scripta Piar.*, str. 164.

²⁾ Czynności życia publicznego i prywatnego Michała Sołtyka etc. (Rps bibl. ord. hr. Zam. nr 1096).

³⁾ Ob. Przewrót umysłowy w Polsce w. XVIII, str. 353.

⁴⁾ Dederko z Wilna 4 aug. 1792. (Rps bibl. ord. Krasin).

⁵⁾ Mowa o dziele: *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3-o maja*.

⁶⁾ *Roczniki Tow. przyjaciół nauk poz.*, t. V, str. 49, 50.

⁷⁾ Według Tokarza (*Ostatnie lata H. Kołłątaja*, I, 21) Smitt w dziele: *Suworow und Polens Untergang* (t. II, str. 491) stwierdza istnienie w archiwum w Moskwie *Zdania o królu polskim*, skreślonego własną ręką Stanisława Augusta. Smitt powołuje się kilkakrotnie na broszurę: *Opinion sur le Roi du Pologne*, lecz wiadomości o autografie Stanisława Augusta w miejscu, cytowanym przez Tokarza, nie podaje.

Wolskiego na podstawie dostarczonych przez króla materyałów *Uwagi nad książką p. t.: O ustanowieniu i upadku konstytucyi polskiej 3 maja*, ogłoszone wraz ze *Zdaniem o królu polskim* w r. 1868 pod ogólnym tytułem: *Obrona Stanisława Augusta*¹⁾.

Stroynowski Hieronim, kanonik kijowski, profesor prawa w Szkole głównej wileńskiej. *Mowa Hieronima Stroynowskiego, kanonika kijowskiego, o konstytucyi rządu, ustanowionej d. 3 i 5 maja r. 1791, czytana na posiedzeniu publicznym Szkoły Głównej W. X. Lit. d. 1 lipca r. 1791* (bez m. i r. 4-0), nagrodzona przez Stanisława Augusta medalem, z rozkazu tegoż została wydrukowana „aby nie tylko powszechnie od wielości czytelników odebrała sprawiedliwe pochwały, ale i stała się tak powszechnie użyteczną, jak jest w swojej istocie dobrą”²⁾. Uchwalone 17 maja r. 1791 prawo o sądach sejmowych opracował Stroynowski. „Za co (powszechność) nie ma wiedzieć, powiada Kiciński, — że piękny rozdział konstytucyi naszej *O sądach sejmowych* jest dziełem J. X. Stroynowskiego, kanonika kijowskiego”³⁾.

Sułkowski Józef, Hortensius de St-Albin przytacza w tłumaczeniu francuskim tytuł dziełka polskiego, jakie napisał Sułkowski przeciwko konstytucyi 3-0 maja: *Le dernier Cri d'un citoyen polonais*, z godłem: *Obstupui, steteruntque comae et vox faucibus haesit. (Virg. Aeneid.)*. Broszury Sułkowskiego, streszczonej przez pisarza francuskiego⁴⁾, nie zdołaliśmy odszukać.

Surowiecki Karol, reformat. Ob. Kápostás Na druk książek Surowieckiegołożyli dbający o wiarę magnaci, pomiędzy innymi Kazimierz Krasieński, obożny wielki kor. Jeden z Krasieńskich pisał do obożnego z Warszawy 1 sierpnia r. 1790: „Wybierając z jednym przyjacielem moim tytuły książek, które czytać chcę, dowiedziałem się o książce, w najwyższej pochwalę będącej, tłumaczonej i wydanej dla pożytku chrześcijańskiego kosztem JWMPana Dobr. pod tytułem: Dowód religii czyli Amerykanki—i to od niego rozdawaną”⁵⁾. Książka, dedykowana prymasowi Poniatowskiemu przez „owieczkę” jego dyecezyi płockiej, ma tytuł: *Amerykanki albo dowód religii chrześcijańskiej przez światło przyrodzone, od Pani de Beaumont napisany, a teraz na oyczysty język przełożony i do druku podany*. Warszawa, w druk. Missyjonarzów. Pierwsze cztery tomiki wyszły r. 1784, dwa ostatnie 1785. Przekładu dokonał Surowiecki, druku doglądał Antoni Dębski, mieszkający w szpitalu Dzieciątka Jezus, podpisujący się na listach do obożnego: „Antoni ze Szpitala” lub „Szpitalny”. „Już chwala Bogu,—pisał 20 czerwca r. 1785,—szósty tomik z drukarni wyszedł; teraz jest u intro-ligatora, od którego gdy odbiorę, będzie należało drukarni według jej tu rachunku przyłączonego...” 4 lipca r. 1785: „Xiężna Barbara marszałkowa wielka lit. na wieś ma wyjechać; ja dziś jej przez pannę starszą odesłałem dwa ostatnie tomiki Amerykanki, która już wie o sprawcy tej zbawiennej rzeczy, boć to duch ducha i na pamięć wysłedzić po-

¹⁾ Rocznik Tow. hist.-lit. w Paryżu. Rok 1867.

²⁾ Smoleński. Ostatni rok sejmu wielkiego, str. 11.

³⁾ Głos J. W. Imci Pana Piusa Kicińskiego, posta z liwskiej, na sesyi sejm d. 10 paźd. 1791 miany.—Ob. *Vol. leg.* IX, str. 243.

⁴⁾ H. de St-Albin. J. Sulkowski. Mémoires historiques, politiques et militaires sur les révolutions de Pologne. Paris, 1832, str. 54.

⁵⁾ Rps bibl. ord. Krasień. 4264.

trafia..¹⁾ Anna Jabłonowska 15 sierpnia r. 1789 z Kocka do oboźnego: „Znam gorliwość JW WPana o religję; dziwnie piękna i użyteczna książka w pięciu tomikach wyszła teraz pod tym tytułem, co tu łączę. Czy nie możnaby, Mości Dobrodzieju, kazać ją przetłumaczyć tak pięknie, jak są les Americaines. Byłaby to przysługa wielka dla wiary naszej i wielceby oświeciła tych, co ciemne i pełne błędów czytają książki...“²⁾

Swiniarski Michał, pisarz radziecki miasta Starej Warszawy.

Expozycja praw miasta Warszawy względem Żydów, oraz odpowiedź na żądaną przez nich w tymże mieście lokacyą. Bez m. i r., in. f., arkusz.

Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce, ich szeregulnych przywilejach i wolnościach, oraz o przyczynach upadku tychże miast Nayaśniejszemu Stanisławowi Augustowi królowi i Nayaśniejszy Rzeczypospolitey skonfederowanym Stanom w czasie seymu roku 1788 zaczętego, a w roku 1789 kontynuowanego podana. Warszawa, Dufour. 8-o, str. 99.

Prawa miast polskich do władzy prawodawczej, wykonywującej i sądowniczej. Wywód z praw, statutów, konstytucyi etc. Warszawa, Dufour. 4-o, str. 64.

Do Prześwietnej Deputacyi przez N. króla Imci i N. Stany Rzplitej do miasta Warszawy wybranej. Bez m. 8-o, str. 96. (Memoriał dat. 5 listopada r. 1789).

Zbiór praw, dowodów i uwag, z treści tychże wynikających, dla objaśnienia zaszczytów, stanowi miejskiemu ex juribus municipalibus służących, Prześwietnej Deputacyi, od Najjaśniejszych Stanów Rzeczypospolitej do roztrąśnienia praw i przywilejów miejskich wyznaczonych, podany. Warszawa, Dufour. 1790, in f. (siedm części).

Druki powyższe (z wyjątkiem *Expozycyi praw*) Bentkowski bezzasadnie przypisuje Adamowi Mędrzeckiemu.

Swiniarski, najprzód syndyk miasta Starej Warszawy, później pisarz wójtowski, następnie radziecki, obrońca interesów miejskich w sądach JKMci asesorskich koronnych. Położył zasługi w sprawie wydania przez marszałka w. kor. Mniszcha pod datą 14 maja r. 1784 *Ordynacyi dla m. Warszawy względem Żydów.* „Szlachetny Magistrat miasta Starej Warszawy et Nobiles ac Honorati Ordines, — czytamy w protokole posiedzenia szlachetnych porządków z 29 maja r. 1784, — zważając czule i chętne około interesów miasta prace i starania (a mianowicie w interesie względem obmyślenia sposobu rugowania Żydów z Warszawy i jej okolic i skutecznej Ordynacyi, od jurysdykcyi laski marszałkowskiej w. kor. wyszłej...) W. IMPana Michała Swiniarskiego, sekretarza JKMci, pisarza radzieckiego miasta tego, temuż W. Swiniarskiemu za podjęte prace i fatygi zł. pol. tysiąc ofiarują...“

Rozleglejszą Swiniarski rozwinął działalność podczas seymu wielkiego, tak w sprawie rugowania Żydów z Warszawy, jak podniesienia miast Rzeczypospolitej.

Zaraz po otwarciu seymu szlachetne porządki Starej Warszawy

¹⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4203.

²⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4207.—Krasinśki łożył i na druk książek lekarskich. „Lekarstwa końskie, — donosił mu generał Komarzewski 27 lutego r. 1780 z Warszawy, — kazalem tłumaczyć i będą drukowane“. (Rps. bibl. ord. Krasin. 4208).

dla dopilnowania interesów miasta wyznaczyły deputację, złożoną z prezydenta Wojciecha Loberta, radców: Jędrzeja Rafałowicza i Jana Dekerta, ławników: Józefa Łukaszewicza, Rzempołuskiego i Makarowicza; *ex viginti viratu*: Platha, Raabe'go, Zadera, Tykla i Paschalis-Jakubowicza. „Którzy to Ichmość deputowani (opiewa protokół posiedzenia szlachełnych porządków z 17 października r. 1788) raczą wszelkiego starania przyłożyć, aby, upatrzwszy porę czasu, *desideria* miasta na terażniejszym sejmie skutek swój otrzymać mogły i, jeżeli do druku co będzie potrzebne podać, aby szlachełny urząd ekonomiczny expens na tołożył“. Rychło deputowani donieśli magistratowi, że Żydzi „rozdali różne pisma, oświadczając się uczynić oferencję dla Stanów Rzeczypospolitej, z kondycją wyznaczenia im którego przedmieścia przy Warszawie dla handlu i rzemiosł“. Jednocześnie ciż deputowani przedstawili porządkom odpowiedź na zabiegi Żydów p. t. *Expozycya praw miasta Warszawy*, oraz memoryał do króla i stanów z prośbą, iżby im „z okazji zaszłej sejmu prolongacyi. . . prowadzenia handlu prolongacya nie nastąpiła“. Szlachełne porządki kazały *Expozycję* z memoryałem wydrukować i rozdać: królowi, ministrom, senatorom i posłom sejmowym. Uchwała w tej materji zapadła na posiedzeniu porządków z 11 grudnia r. 1788.

Wkrótce wyszła kosztem magistratu Starej Warszawy książka: *Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce*¹⁾. Zamiast przedmowy umieszczona została na początku dzieła „Do Najjaśniejszego króla Imci Pana Miłościwego i Najjaśniejszych Rzeczypospolitej skonfederowanych Stanów od miast koronnych i W. X. litewskiego prośba“. „Na dzisiejszej publice, — czytamy w protokule z posiedzenia 3 lutego r. 1789, — szlachełne Porządki miasta Starej Warszawy obliżowały Ichmość P. Wojciecha Loberta prezydenta, Jędrzeja Rafałowicza, Jana Dekerta i Antoniego Chevalier—radców, oraz IP. Jędrzeja Platha gminnego, aby rozdawanie książki, z strony miast napisanej, JW. ministrom i biskupom kontynuować raczyli. A do rozdania tej książki JW. wojewodom Imé Pana Mianowskiego, pisarza wójtowskiego, i IP. Raaba, ławnika,—upraszają. Do JWW. kasztelanów IPana Borakowskiego, syndyka, z IP. Jakubowiczem, a do JWW. posłów Ichmé Panów: Ludwika Kocha, Tomasza Hangła, Jana Gidelskiego i Walentego Herynga wraz z IP. Lalewiczem deputują. A zaś Pana Platha obliżują, aby Ichmość Panom deputowanym wskazał, komuby z JW. posłów książki takowe rozdać mieli...“

O autorze *Wiadomości o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce*, właśnie rozdawanej członkom sejmu, i innych pism (pomiędzy niemi *Expozycyi praw miasta Warszawy*) dowiadujemy się z protokółu posiedzenia porządków 20 kwietnia r. 1789, odbytego za prezydentury Jana Dekerta. „Szlachełne Porządki miasta Starej Warszawy, zawdzięczając prace, tak w powszechności dla wszystkich miast w napisaniu książki od miast koronnych i litewskich do N. Króla Imci Pana Miłościwego i Prześwietnych Stanów Rzeczypospolitej, jako też w szcze-

¹⁾ W rachunkach miejskich z r. 1788 znajdujemy następującą pozycję: „Za wydrukowanie pisma od Miasta Starej Warszawy do N. Stanów sejmujących p. t.: *Wiadomość o pierwiastkowej miast polskich zasadzie*, wraz z papierem, IP-u Dufour zł. 426“. (Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1788. Archiwum główne).

gólności dla miasta Warszawy w ułożeniu wielorakich pism przez urodzonego Michała Swiniarskiego, sekretarza JK. Mci, urzędu radzieckiego pisarza, łożone, onemu tymczasem z kasy miasta zł. pol. tysiąc naznaczają... Oświadczając się, iż w dalszym czasie za łożone i łożyć się mające prace wdzięczność osobną, teźże pracy korespondującą, okazać temuż ur. Swiniarskiemu przyrzekają“.

Inne dzieła, przypisywane Mędrzeckiemu, były rezultatem pracy zbiorowej, zogniskowanej w kancelaryi radzieckiej i kierowanej przez Swiniarskiego. „Podany był, — czytamy w protokule posiedzenia porządków z 24 marca r. 1792, — od palestry, w kancelaryi radzieckiej pracującej..., względem nagrody za prace w publicznych interesach miejskich, od niemałego czasu odbywane, memoryał. Porządki miasta Warszawy, chcąc mścić (nagrodzone) prace palestry w publicznych interesach miasta, już to w przepisywaniu licznych pism i wyjmowaniu dla miasta ekstraktów odbywane, teźże palestrze, w kancelaryi radzieckiej będącej, jako to: urodzonym Wawrzeńcowi Dalewskiemu, Janowi Abraamowiczowi, Kacprowi Wrześnińskiemu, Wawrzeńcowi Dorau, Sebestyanowi Gidelskiemu, Pawłowi Prusieckiemu, Stefanowi Zembrzuckiemu, Franciszkowi Wodnickiemu i Kajetanowi Mysorowiczowi — każdemu po zł. pol. dwieście nagrody z kasy miasta naznaczają...“¹⁾,

Materyał, gromadzony w kancelaryi radzieckiej za prezydentury Dekerta, następnie Józefa Łukaszewicza, opracowywali i przygotowywali do druku: Swiniarski, Mędrzecki, Franciszek Barss i Antoni Wincenty Mianowski, pisarz wójtowski. Niewątpliwie, że obok Swiniarskiego Mędrzecki najwięcej łożył pracy na przygotowywanie pism w sprawie miejskiej. W rachunkach Starej Warszawy z r. 1789 następującą spotykamy pozycję: „JMPanu Mędrzeckiemu ad interim za pisma miejskie podług asygnacyi szlchetnych senjorów zł. 432“²⁾. W mniejszym stopniu, zasługiwali się jednak w tym rodzaju pracy: Barss, Mianowski i inni. D. 13 sierpnia r. 1791 deputat błoński, Kalinowski, mówił w kolegiacie warszawskiej z okazji wyboru plenipotenta miejskiego na sejm: „Jegomość Pan Jan Dekert, prezydent miasta tego, dzielną pomocą i radą wielmożnych Swiniarskiego i Barssa wsparty, przed tron mądrego i sprawiedliwego króla i przed N. Rzeczypospolitej skonfederowanej Stany zaniósł pokorne prośby nasze, przełożył ucisk, upodlenie i potrzeby nasze...“ Mieszczanin warszawski Lalewicz na sesji 6 sierpnia: „Wspominając z uwielbieniem o zmarłym (Dekercie), z chlubą przyznać muszę tę samą wdzięczność i szacunek tym, którzy, nieodstępnyimi za życia prac jego będąc współnikami, stali się w przedsięwzięciach naśladowcami i ogólnego ludu miejskiego uszczęśliwienia przyczynkami. Ci to są zacni ze wszech miar mężowie: urodzeni Barss, Chevalier³⁾, Swiniarski, szlchetny Łukaszewicz, prezydent miasta tego, i urodzony Mędrzecki⁴⁾, którzy do budowy znaczenia naszego potrzebne przyspabiali materyały...“ „Daliście (mówił tenże do wyborców) dowód szacunku prawa wam udzielonego, kiedy na terazniejszym zgromadzeniu w wyborze deputatów, którzy poprzedniczą wolę waszą wykonywać będą,

1) Protokoły posiedzeń magistratu Starej Warszawy. (Archiwum główne).

2) Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1789. (Archiwum główne)

3) Nobilitowani w listopadzie r. 1790.

4) Nobilitowany w listopadzie r. 1790.

zwróciliście wzgląd na zasługi urodzonych: Barssa, Swiniarskiego i Mianowskiego¹⁾, bo te w nich cała znajduje publiczność, bo świeża pamięć pracy około interesów ludu miejskiego, z pod prasy wychodzącej²⁾, o tem nas przaswiadcza, a dzieło, przez nich wypracowane, należyte dopełnienie zaręcza...“ 5 sierpnia Koch, przemawiając o konieczności rugowania z Warszawy Żydów: „W materji tej pracowite, obszerne i światłe pisma, które powychodziły³⁾, a do których układu osoby, wybrane teraz na urzędy deputatów⁴⁾, wpływ miały, najistotniejszym prawidłem będą...“⁵⁾.

Swiniarski umarł w r. 1793. W rachunkach Starej Warszawy z r. 1793 następującą znajdujemy pozycję: „W-ej Swiniarskiej, niegdy W-o Swiniarskiego, pisarza radzieckiego małżonce, pozostałej pensji, tudzież na stancyę, plenipotencyę i aplikanta od 1 maja 1793 do 1 augusta 1793 zł. 825“⁶⁾. Pisarzem radzieckim został Dominik Borakowski. Plenipotencyę do stawania w interesach miejskich w sądach asesorskich koronnych otrzymał syn nieboszczyka, Szczepan Swiniarski

Szaniawski Józef Kalasanty. *List odpowiedni, pisany do przyiaciela: względem ustawy rządowej na dniu 3 maja Roku 1791 uchwaloney. Przez J. K. S. szlachcica ziemi łukowskiej. W Warszawie 1792. W drukarni Michała Grölla, Księgarza Nadw. J. K. Mości⁷⁾.*

Szaniawski przyszedł na świat (w r. 1764) w Kalwaryi Zebrzydowskiej, lecz ród jego gnieździł się w ziemi łukowskiej (Szaniawy: Gzary, Salmony, Matysy, Ryndy, Poniaty). Kształcił się w uniwersytecie królewieckim, podczas sejmu wielkiego pełnił funkcyę regenta grodzkiego łukowskiego⁸⁾. Wyznawał hasła rewolucyjne francuskie, które zamaniestował czynnie w scenach warszawskich z 28 czerwca r. 1794. We wrześniu prezydował z kolei Deputacyi indagacyjnej.

Autor *Listu* czyni wzmianki o swej bytności za granicą i o zajęciach

¹⁾ Nobilitowany w listopadzie r. 1790. — Jest w druku *Mowa Antoniego Wincentego Mianowskiego pisarza wójtowskiego M. S. W. dyrektora zgromadzenia wydziału warsz. przed J. K. Mością dnia 13 miesiąca sierpnia roku 1791 miana Bez m. i r. 4-o, kart nlb 2.*

²⁾ *Mowa o Zbiorze praw, dowodów i uwag.*

³⁾ Oprócz dawniejszej *Expozycyi* wyszła w r. 1791 *Proźba szczególna konfraternii kupieckiej i cechów warszawskich do Najjaśn. Pana i Najjaśn. Rzplitej skonfederowanych Stanów o exekucyę praw i przywilejów tak świeżo zapadłych, jak dawnych, tymże konfraternijom i cechom warszawskim przeciw Żydom służących, oddalających Żydów dwie mile od Warszawy, zaniasiona.* (In f., arkusz). Do tego annex p. t.: *Wyszczególnienie praw, przywilejów, konstytucyów Miastu Starej Warszawy i konfraternii kupiectwa tegoż miasta służących, bytność Żydom tu w Warszawie i o mil dwie około Warszawy tamujących, a tym bardziej handlów i rzemioł prowadzenie zabraniających.* (In. f. 1½ ark.). Podano dokumenty, począwszy od r. 1483 do 1765.

⁴⁾ Barssa, Swiniarski i Mianowski.

⁵⁾ Dyaryusz zgromadzeń miejscowego miasta Warszawy. Warsz., str. 75, 123, 126, 279.

⁶⁾ Regestr percepty i expen-sy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1793. (Archiwum główne).—Swiniarski miał rocznie: pensji pisarskiej 1000, na mieszkanie 900, na aplikanta 500 i za stawanie w asesoryi 900 złp. Za prezydentury Zakrzewskiego w r. 1792 płacono mu, jako pisarzowi magistratu, 8000 zł. pensji.

⁷⁾ 16-a, stron 72. Godło: *Nemo est tam inimicus causae huic, qui nos malos Cives, aut homines improbos dicere audeat. Cic. ad Caec.* Wyszedł po sejmikach lutowych, o których wspomina. Wzmiankę o nim podaje *Gazeta narodowa i obca* z 11 kwiet. r. 1792.

⁸⁾ Kalendarzyk nar. i obcy na r. p. 1792. Część II, str. 469.

prawniczych. „W cudzoziemskich posiedzeniach musieliśmy ustawicznie rumienić się za nasz naród, gdy stawiano wszędzie Polaka za cel wzgardy i szyderstwa“ (str. 5)... „Szanowna prawodawstwa umiejętność nie wchodziła dawniej w układ nauk moich, teraz zaś nieprzyjazny los, skazawszy mnie na pilnowanie krętych prawnictwa ścieżek, nie pozwolił mi bliższym być widzem warszawskiej lub paryskiej rewolucyi, które szkołami prawodawstwa sprawiedliwie nazwać można“. „Ani twórcom i popieraczom ustawy, ani partyi anti-konstytucyjnej znanym nie jestem“ (str. 66). Nie podoba mu się przepis konstytucyi o chłopach: „zdaniem mojem artykuł IV o chłopach włościanach jest prawdziwą plamą w ustawie 3-go maja, plamą, która wiele ujmuje z piękności tego nieporównanego dzieła“ (str. 57). Zresztą, broni tak treści konstytucyi, jak i sposobu przeprowadzenia jej. Usprawiedliwia zamach stanu. „Gdyby mi dano było zrzadzać ocalenie jakiego narodu i szczęście milionowych jego pokoleń, uniesiony celem tak szlachetnym nie wahałbym się ani na moment sięgać go, choćby też po trupach kilku ojczyzny zdrajców“ (str. 24). Nie gorszy go fakt, że tylko kilka osób należało do opracowania ustawy. „Czy nowa konstytucya francuska byłaby została tym cudownym ludzkiego rozumu tworem, w którym prawidła i zasady filozofii i wolnego rządu tak doskonale upowszechnione i określone widzimy, gdyby układaną była przez tak liczne i tak burzliwe Zgromadzenie?“ (str. 30). „Kiedy WPan uznajesz konieczną potrzebę rządu, nie powinny cię nigdy oburzać środki (choćby też i gwałtowne), których do dopięcia celu tego użyto“ (str. 16). Tym, którzy za granicą spiskowali przeciwko konstytucyi, nie szczędzi wzgardy. „Szczupły jest szereg tych dumnych arystokratów, których obrażona pycha i miłość własna zaślepia aż do nieuznawania pierwotnych rozsądku prawideł; mniejsza jest jeszcze liczba owych dobrowolnych z kraju wygnañców, którzy, na widok poprawiającego się losu ojczyzny w wściekłość wpadając, czolgają się przed obcymi o pomoc przeciw swej Matce, roznoszą z sobą własną po obcych krajach hańbę, a podli tułacze spełniają wszędzie kielich sprawiedliwej wzgardy i wysłużonej obelgi“ (str. 15).

List odpowiedni odznacza się zapałem i talentem literackim, należy do najlepszych pism, ogłoszonych w obronie konstytucyi.

Z pod tegoż pióra wyszło wcześniej *Bezstronne zastanowienie się nad projektowaną ustawą następstwa tronu w Polsce przez pewnego szlachcica z ziemi łukowskiej* (bez m. i r. 8-0, str. 142), wymierzone przeciwko sukcesyi¹⁾. W *Liście* autor wyrzeka się dawniejszego poglądu na sukcesyę. „Po oświadczeniu zdania mego za elekcyą, zarumieniłem się niemato, gdy znalazł się w hańbiącym towarzystwie niektórych współ-popieraczów, co nie dla tego żądali elekcyi, że im się ta w ich przekonaniu najpewniejszym środkiem ocalenia wolności być zdawała, ale dla tego, że tak obca wymagała intryga... Ustanowiona sukcesya przy utworzonym tak systematycznie całym rządzie, przy opatrzonych tyłu wolności warunkach, nie jest dzisiaj tak niebezpieczną,

¹⁾ „Ten fatalny kres zbękarcenia ducha wolności, skażenia narodu już, widzę, doszedł nas. Już stępiony gnuśnością, zniewieściałą, a obcymi zwyczajami znarowiony Polak, wzdycha do jedynowładztwa, do tego to powabnego łoża rozkoszy i próżniactwa. Żądanie ustawy następstwa jest niewątpliwym tego piętnem“. Polemizuje z *Uwagami Staszica*, oraz z pismami, zalecającemi Polsce rząd angielski (*Zaszczyt wolności polskiej i Testament polityczny Łoborzewskiego*).

jak nią wydawała się wtenczas, gdy, o niej stanowiąc odrębnie, do dawnej anarchicznej formy przypinać ją myślano; a wreszcie, nie jestem tak zagorzałym własnego zdania miłośnikiem, abym, spotkawszy w jednej części układ mojemu mniemaniu przeciwny, miał dla niego naganiać i powstawać na całe dzieło, utworzone przez ludzi, równie, jak ja, Ojczyźnie dobrze życzących, a bez porównania odemnie światlejszych...“ (str. 67).

Szretter Bogusław, generał, ziemianin z powiatu ejszyskiego. Ogłosił bezimiennie broszurę p. t.: *Rozmowa Bartka z Frankiem*. (Bez m. i r. 4-o, kart nlb. 4). W nadaniu chłopom wolności osobistej upatrywał ruinę szlachty; przekonywał włościan, że przywiązanie ich do gruntu niezbędne jest dla dobra kraju¹⁾. „Przyłączam, — pisał 4 marca r. 1792 z Wilna do wojskiego Zaleskiego, — Rozmowy, co ułożyłem za szlachtą, którą, rozmnażając, niezmiernie poniżacie“. Zaleski odpisał Szretterowi 20 marca r. 1792 z Siechnowicz: „Myśli JWPana (do ubezpieczenia rolników naszych, a oraz zatrzymania onych przy miejscach, które posiadli, i powołaniach, które wykonywają) nie zgadzają się z generalną równością, a co więcej: nie zgadzają się z przyrodzonymi skłonnościami człowieka, kiedy z jednej strony uważysz zamiary, do zrównania wszystkich dążące, którym jesteś przeciwny, i niestałość, przyrodzoną ludziom, która ich odwodzi od przestawiania na tem, czem są, a pobudza dążyć nawet do tego, czego nie mają; i kiedy z drugiej strony osłabiasz ścisłość, która łączy rolnika z dziedzicem ziemi, którą posiada rolnik; wydaje się tem samem na porównanie dziedzica z rolnikiem, t. j. na jednostajne przez obu podleganie sędziemu, którego naznaczasz; na jednostajne znoszenie przewodzeń, jakie znieść każe ów wielki w prowincyi prokonsul, którego referendarzem mianujesz. Ja zowie go prokonsulem, bo mu dajesz władzę jego“. Zaleski radziłby autorowi wstrzymać druk pisma, gdyby je poznał w manuskrypcie: „w czasie, w którym żyjemy, nikt uczniem być nie chce, wszyscy nauczycielami być radzi...“²⁾.

220 kfg. | **Szymański** Stanisław. Podpisał numer 60 *Gazety narodowej i obcej* z r. 1791, jako redaktor tego czasopisma. W r. 1784 ogłosił pod inicjałami S. S. komedyjkę oryginalną p. t. *Zośka czyli wiejskie zaloty*. Wyszły też w jego przekładzie: *Przepisy dyetyczne* Kurcyusza (1785), *Nocy wiejskie* De la Veaux (1785), *Historya powszechna* Wyrwicza (1787), *Zbiór podróży* Campe'go (1794) i t. p. Pisywał wiersze.

Śniadecki Jan. Żkanonikiem Fr. Sal. Jezierskim (ob.) opracował *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego, jaki był około roku 1735, napisany przez IP. Sterne w języku angielskim, potem przełożony po francusku, a teraz nakoniec po polsku* (1790). Znalaziono egzemplarz tej broszury, pisany na czysto ręką Śniadeckiego, oraz bruljon z jego poprawkami³⁾. W bibliotece jagiellońskiej przechował się rękopis przekładu francuskiego p. t.: *Catéchisme des mystères du gouvernement de Pologne*⁴⁾.

¹⁾ Ob. Ostatni rok sejmu wielkiego. Kraków, 1896, str. 98.

²⁾ Rps bibl. jagiel. nr 955.

³⁾ Baliński. Pamiętniki o Janie Śniadeckim. I, str. 193. Porów. Kuźnica kołłątajowska. (*Pisma hist.* II, 327).

⁴⁾ Wisłocki. Przewodnik bibliograficzny z r. 1888, str. 99.

Świtkowski Piotr, ex-jezuity, kanonik inflancki. Człowiek zamozny (w r. 1789 nabył w Warszawie kamienicę, zwaną Mafflerowską), wydawał czasopisma: *Pamiętnik polityczny i historyczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism, wiek nasz szczególnie interesujących* (1782—92), przemieniony w r. 1788 na *Pamiętnik historyczno-polityczny i ekonomiczny*; jednocześnie *Magazyn warszawski pięknych nauk, kunsztów, różnych wiadomości dawnych i nowych dla zabawy i pożytku osób obojej płci, wszelkiego stanu i smaku* (1784—5); w końcu *Zabawy obywatelskie* (1792 — 3)¹⁾. Polemizowali z nim: Piramowicz (ob.) i Wyrwicz (ob.).

Taszycki Gabryel. *Projekt bezkrólewia wiecznego przez Pewnego. W roku 1790.* (Bez m. 8-o, str. 121). Na egzemplarzu biblioteki ordynacji hr. Krasieńskich (nr 949), pochodzącym z księgozbioru Celińskich z Cekowa, dopisała dawna ręka: „przez Tasickiego (*sic*) Gabriela“. Zasadność starej informacji stwierdza porównanie *Projektu* z rozprawką p. t.: *Rzecz o własności fortun kobiecych przez Gabriela Taszyckiego Komisarza granicznego województwa krakowskiego do osób Deputacją Kodexu prawa cywilnego składających. W Krakowie, roku 1792* (8-o str. 54). Obie broszury wytłoczone zostały tymi samymi czcionkami, znajdują się obok siebie wę wspólnej starej oprawie. Odnaczają się jednakowymi błędami ortograficznymi, ekscentrycznością stylu, oświetlaniem rzeczy z punktu widzenia prawniczego. Autor *Projektu* zwalcza tych, którzy zalecali sukcesję tronu. „Hańbicie dar oświecenia waszego, gdy z umysłu prawie okolice tej wolnej jeszcze krainy w pogrążenie wiekuistej niewoli wepchnąć usiłujecie...“ (str. 21). „Źródło wszelkich intryg i kabał zawierało się w królu i partyi jego; gdy ten kanał, przez któren wszelkie do nas intryg prowadzono smrody, zatkamy, tem ich obojętniejszemi na nasze uczynimy sprawy...“ (str. 51). „Złość królów tak w ich zawarta władzy, tak z oznaków ich pochodzi godności, jak mól z starej szaty...“ (str. 121). Gromi papieżów, arystokrację i księży. „Jakiego... ojców świętych bękarty nie były zamieszania w hierarchii okazały!...“ (str. 61). „Szlachcicowi... wypada długo drzwi przedpokoju pańskiego pilnować, nim się *jakoś* ów brat starszy (magnat), owa napuszona przez nos odezwie bestia...“ (str. 19). „Po ty' u gorszących... próbach, po tylu szkodliwych doświadczeniach, które Rzeczpospolita z szkodą doznała swoją, należy Muftego polskiego (prymasa) wrócić zakrystyi, jak rzecz do jej należąca inwentarza...“ (str. 75). Polemizuje z Kołłątajem (polskim Machiawelem) w sprawie wyposażenia duchowieństwa. Wbrew autorowi *Prawa politycznego narodu polskiego* chwali sekularyzację majątków biskupich, żąda obrócenia funduszów kościelnych zbytkowych na żołnierzy wysłużonych. Domaga się udziału rządu krajowego w decydowaniu zarządzeń liturgicznych. „Nie pojmuję, dla czego by to ten, co dwa obłoczyste płatki zawiesił u podgarla, albo komu wierzch głowy wycechowano w *O*, miał mieć z racyi swojego piętna jedyny decydowania przywilej o materyi tak ważnej, jak jest interes każdego zbawienia. Czyliż ten główny punkt nie jest mnie więcej interesujący, niż kogo? nie ma mi być bliższy, bo

¹⁾ Smoleński. Przewrót umysłowy, str. 338 i dal.

się mego tyczący grzbietu? Za cóż wraz wszyscy nie mielibyśmy tak walnej materji traktować, to jest przez rząd krajowy?...“ (str. 92). *Projekt bezkrólewia*, pisany w duchu jakobińskim¹⁾, w poglądzie na kler zbliża się do broszur najradykałniejszych, jak: *Poparcie Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (1788), *Starych uprzedzeń nowe roztrząśnienie* (1790), *Dzwon staropolskiej fabryki* (1791), *Cygan cnotliwy* (1792) i t. p. Współcześnie wyszła *Na projekt wiecznego bezkrólewia odpowiedź*. W r. 1831 przedrukowano go w Warszawie dwukrotnie staraniem Tomasza Ujazdowskiego, redaktora *Pamiętnika sandomierskiego*²⁾.

Taszycki z braćmi Ślaskimi i Bernierem w r. 1794 zbierał dla Kościuszki ochotników³⁾ Mianowany został generałem ziemiańskim województwa krakowskiego. We wrześniu i październiku prezydował w sądzie wojskowym kryminalnym w Warszawie. Po upadku Rzeczypospolitej z Mniewskim i Dmochowskim zasiadał w Paryżu w Deputacyi polskiej, która zamierzała wywalczyć niepodległość środkami rewolucyjnymi.

Trojanowski Feliks, sędzia ziemski bielski. „Już (pisze bezimienny o stosunkach podlaskich przed sejmikami z r. 1790) i niektóre punkta do instrukcyi ułożono, jako to: aby nie ważył sejm obierać następcy tronu, póki formy elekcyi nie ułoży i onej na sejmiki do aprobaty nie przysze, i wiele innych, a te są wyjęte z książki, przez Trojanowskiego sędziego o wolnej króla elekcyi wydanej, i te popiera podkomorzy bielski (Paweł Hryniewicki). Jest także i drugie pismo, które W. Piaskowski poprzysyłał do naszych komisjów (cywilno-wojskowych), p. t.: Uwagi w czasie przypadających sejmików poselskich. W tych uwagach jest 30 punktów czyli zapytań, na które żądana jest od sejmików odpowiedź, umieścić się mająca w instrukcyach posłów“⁴⁾. Broszura Trojanowskiego ma tytuł: *Przeciwko tym, którzy myślą o sukcesyi tronu polskiego. Obywatel województwa podlaskiego ziemi bielskiej. Dnia 24 stycznia 1790 roku.* (Bez m. 8-o, str. 24). Tenże wydał wcześniej:

¹⁾ Pilat mylnie wydanie tego dziełka przypisuje Szczęsnemu Potockiemu. Bezasadnie również upatruje w *Projekcie* oburzenie „przeciw nałożeniu większego podatku na duchowieństwo“. Autor *Projektu* nie żąda tylko, żeby dobra duchowne płaciły więcej, niż szlacheckie (str. 98).

²⁾ „Rodacy! — pisał Ujazdowski w przedmowie do wydania trzeciego, datowanej 15 czerwca r. 1831,—autor filozof napisał to dzieło dla narodu przed 40 laty, napisał z rzadką nauką i znajomością rzeczy; ja, upowszechniając wszystko, co sławę narodowi naszemu czyni, nie waham się publicznie wtóry raz ogłosić, aby wywieść z błędu tych, którzy lękają się wolnych rządów, nam tak właściwych,—rzeczypospolitej“.

³⁾ „Oto Kościuszko.. z walecznym Madalińskim, zacnym Taszyckim, gorliwym Linowskim.. Obywatel ten (Taszycki), znany dawno z czystych i gorliwych chęci swoich do ojczyzny, w tym momencie, w którym ujrzał Kościuszkę na czele zbrojnej siły powstającego narodu, w tym samym momencie bez wahania się uczynił ofiarę z sreber swoich t. j. dwóch waz dużych z pokrywami, dwóch blatt spodnich, ośmiu półmisków, czterech salaterek, czterech kierców stołowych, jednej tacy okrągłej, jednej tacy kawtyerowej, dwóch imbryków, a nadto w gotowiznie czer. zł. 100“.
(*Głosy Polaka do współziomków.* Bez m. i r. 4-o)

⁴⁾ Excerpt z listów. Rps bibl. ord. Krasin. 4044.

*O polepszeniu sposobu elekcyi królów polskich. Myśl obywatela województwa podlaskiego ziemi bielskiej. 1788 (8 o, str. 32)¹⁾. Na sejmikach listopadowych r. 1790 Trojanowski wybrany został posłem ziemi bielskiej. Przypisują mu autorstwo wiersza: *Do Złotnickiego marszałka podolskiego 1793*, którego pierwsza strofa brzmi:*

Niech sobie kto chce wielbi i kto chce to prawi.
Niech święci Waszyngtona i Kościuszkę sławi;
Mamiąca ich jest wielkość i blask ich fałszywy,
Niknie to przed Złotnickim.²⁾

Weichart (Weychardt) Teodor, filozofii i medycyny doktor, J. K. Mci konsyljarz, akademii rzymsko-cesarskiej towarzysz, sztabmedyk dywizyi ukraińskiej i podolskiej pod komendą Szczęsnego Potockiego. Oprócz licznych dzieł lekarskich ogłosił *List Imci Fana a Trahciew do nauczycielów filozofii w Polsce, zapraszający do obchodzenia pamiątki śmierci Pana Woltera*. Lipsk. 1781, 8-o, str. 32. *A Trahciew*, czytane nawspak, znaczy: *Weicharta*. W r. 1784 Weychardt wydał *Organy Węgierskiego*³⁾.

Weyszenhoff Józef. Współwydawca (z Niemcewiczem i Tadeuszem Mostowskim) *Gazety narodowej i obcej*. „Proszę mi przysłać, — pisał Kołłątaj z Karlsbadu pod datą 18 lipca r. 1793 do Ignacego Potockiego, — obiecaną pracę IP. Weyszenhoffa, bo mi potrzebna“⁴⁾. Prawdopodobnie chodziło o ustęp do przygotowywanego na emigracji dzieła: *O ustanowieniu i upadku konstytucyi polskiej 3 maja*.

Włodek Tadeusz, wydawca i redaktor *Gazety krajowej*. Posel gostyński na sejmie grodzieńskim z r. 1793, potem komisarz policji. Wyjednał sobie sancitum konfederacyi targowickiej z 3 sierpnia r. 1793, następnie przywilej królewski z 5 listopada na wydawanie w Warszawie *Gazety krajowej* z napisem w nagłówku: „Z woli Zwierzchności“. Redaktorem faktycznym był Joachim Chreptowicz, krewniak podkanclerzego litewskiego, zwolennik konstytucji 3-o maja. Piastował on w Komisji policji obojga narodów urząd sekretarza w wydziale bezpieczeństwa w. ks. lit., w r. 1792 wstąpił, jako ochotnik, do wojska. Pozbawiony przez konfederację targowicką urzędu i zrujnowany materialnie, przyjął od Włodka redaktorstwo *Gazety krajowej*, które porzucił przed wybuchem kwietniowym. W zeznaniach przed Deputacją indagacyjną, do której się sam zgłosił dla rehabilitacji, oraz w liście otwartym do publiczności oznajmiał, że „w niczem nigdy nie był współnikiem czynów szkodliwych Włodka, bo go potem tak poznał podłym, że jego samego nawet, pracującego najwięcej około gazety, przesładował i, gdy się co obywatelskiego w gazecie umieścić zdarzyło, tego na niego winę przed Igelströmem składał“. Po powstaniu kwietniowym

¹⁾ Sam to przyznaje w cyt. wyżej broszurze: „W roku przeszłym napisałem o polepszeniu elekcyi królów polskich; wiem, że się wszystko wszystkim podobać nie mogło; sam uznaję niektóre błędy“ (str. 11).

²⁾ Rps bibl. ord. Krasień. 4586.

³⁾ Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 461.—Smoleński. Przewrót umysłowy, str. 166, 373 — List Mikołaja Doświadczyńskiego do Teodora Weichardta do Tulczyzna, radząc Jemu, aby się ożenił z Nipuanką 1787, 8-o, str. 28.

⁴⁾ Listy H. Kołłątaja, pisane z emigracji. Poznań, 1872, t. II, str. 83.

zasop-
czasopismo Włodka zmieniło tytuł. Rada zastępcza tymczasowa na sesji 22 kwietnia uchwaliła: „Zważywszy, iż redaktorowie *Gazety*, zwanej dotąd *krajową*, oświadczają, że, wolni od tyranii i od podłych autorów, przez nią narzuconych, w obywatelskim Polaka duchu dzieło swoje odtąd pisać będą,—rozkazuje, ażeby tytuł nawet tej *Gazety*, którego dotychczas godną nie była, i który na niej przypominałby naigranie sromotnej niewoli, w jakiej się utworzyła, nieodwłocznie odmienili...“¹⁾. Zaczęła wychodzić *Gazeta wolna warszawska*. Włodek w r. 1796 wskrzesił w Wilnie *Kurjera litewskiego*.

Wolski Mikołaj, szambelan. Tłómacz Beaumarchais'a (*Dzień pu-
sty albo wesele Figara*. 1786), wplątany w polemikę o konstytucję 3-o maja (ob. Potocki Ignacy). Satyra rękopiśmienna wkłada w usta Wolskiego następujące skargi:

Czytałeś WPan mowę, którąm ja miał w Wilnie:
Sześć miesięcy m ją robił z profesorem pilnie.
Patrz, WPan, dziś jakiego spotkam tylko żaka,
Każdy krzyczy: Tyś żywcem okradł Kondyliaka.
Pismo, w którym-em bronił intraty biskupiej,
Mówią, że być nie mogło napisane głupiej.
Suchodolski mi za nie nisko się uklonił,
Księża chcą, żebym odtąd skarżył ich, nie bronił.
Gdy wielu przekładało Figara wesele.
I mnie też namówili moi przyjaciele.
Na honor! nie wiem skąd mi szaleństwo się wzięło,
Żebym i ja też moje wydrukował dzieło
Spotkała mnie nagroda dudkom przyzwoita,—
Tych na pamięć umieją, a mnie nikt nie czyta...²⁾.

Pismem, w którym Wolski bronił „intraty biskupiej“, jest prawdopodobnie *List oycy do syna względem odjęcia wolności Xciu Ponińskiego, Podskar. Wielkiemu Kor., i skonfiskowania dóbr biskupstwa krakowskiego, d. 18 lipca w Steżycy pisany*. (Bez m. i r. 4-o, kart nlb. 6). W uwięzieniu Ponińskiego gani nadwreżenie prawa *Neminem captivabimus*; nie pochwała naruszenia własności kościelnej³⁾. Bronił jednak interesów kościelnych miękko. Nie potępił posła Suchodolskiego, który wystąpił z inicjatywą sekularyzacji dóbr biskupstwa krakowskiego. „Wyraziłem,—oświadczam w zakończeniu,—co myślę; nie ubliżam jednak szacunku tym, których omyłka sama dowodzi szlachetny zamiar powiększenia skarbu Rzpltej. Chciałbym widzieć równie zawsze tę gorliwość; życzyłbym równie szanować miarkujących cnotliwe, lecz częstokroć zbyt żywe zapędy...“ Za taką opinię Suchodolski mógł się istotnie autorowi nisko uklonić. Ob. Stanisław August.

Wybicki Józef. *Kosciuszek au peuple français* (Paryż, 1796¹⁾. Toż po polsku: *Kościuszek do ludu francuskiego*⁴⁾. Ob. Dmochowski.

¹⁾ Tokarz. Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 r. Kraków, 1911, str. 65, 67.

²⁾ Rozmowa Mikołaja Wolskiego z Albertem Mierem, d 2 lipca 1791 roku miana. Rps bibl. ord. Krasińskich 4586.

³⁾ Opinie w obu tych sprawach zgodne są z zapatrywaniami Wolskiego w *Obronie Stanisława Augusta*. (Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu. Rok 1867 Str. 72, 89).

⁴⁾ Smoleński. Emigracja polska w latach: 1795 — 97. Warszawa, 1911, str. 12, 16.

Wyrwicz Karol, ex-jezuita, opat hebdowski. Polemizował z wydawnictwami Świtkowskiego (ob.) w dziele bezimiennem: *Pamiętnikowi historycznemu y politycznemu pro memoria*. Część I (8-o, str. 73) r. 1783, powtórnie 1786; II i III (8 o, str. 168, 220) r. 1785¹⁾.

Zabłocki A., konsul Rzeczypospolitej w Chersonie. *O konsulach* przez A. Z. Bez m. 1791, 8-o, str. 24.

Zacharkiewicz Wojciech, regent ziemski brzesko-kujawski. *Maska odkryta na Marsowem Polu w Paryżu, z francuskiego przetłumaczona*. (Bez m. 1790, 8-o, str. 263). Polska ma obowiązki wdzięczności względem Rosyi za protekcję, za wprowadzenie ładu i tysiączne inne dobrodziejstwa, bez których byłaby „pustą Arabją“; powinna strzedz się Prus, działających zawsze zdradziecko na szkodę Rzeczypospolitej. „Koniec tego pisma,—czytamy na okładce zeszytu listopadowego z roku 1790 *Pamiętnika historyczno-polityczno-ekonomicznego*, — jest okazać, że Moskwa zawsze tchnęła przychylnością ku Polsce i pragnęła jej dobra (kto temu uwierzy?), a zaś dom brandeburski zawsze na jej nieszczęściach gruntował swą wielkość. I ta książka przekonywa, niechcąc, że nasze prałaty, wojewody, słowem możnowładcy więcej zawsze swymi intrygami, kłótniami szkodzili krajowi, niż Moskale lub Niemcy. Za co tej miernej książki cena jest tak wysoka, 8 zł.? nie wiem“.

Maska odegrała pewną rolę w historyografii polskiej. Kalinka twierdzi, że, po uchwale z 6 września r. 1790 o nierozdzielności krajów Rzeczypospolitej, pomiędzy naród polski i jego aljanta, króla pruskiego, „w miejsce przyjaźni i ufności wciskała się niechęć i obustronne podejrzowanie“. „W stolicy,—powiada,—zjawiały się nieprzyjazne broszury z mocnymi dowodami zdradliwości Prus, z długim wyliczeniem nieszczęść, które z ich powodu spadły na Rzeczpospolitą“. Na dowód takiej zmiany opinii społeczeństwa polskiego przytacza broszurę p. t.: *Maska odkryta*, ogłoszoną w listopadzie r. 1790, potępiającą Prusy, chwalać Rosyę²⁾.

Nieznanym był Kalince dokładnie wykaz pensyi sekretnych, wypłacanych przez ambasadę rosyjską w Warszawie różnym osobom, pomiędzy którymi figuruje—autor *Maski*. W wykazie tym pod datą 31 grudnia r. 1790 następująca mieści się pozycja: „Regentowi województwa brzesko-kujawskiego Zacharkiewiczowi za komunikację różnych papierów, za napisanie i drukowanie różnych zdań, jako to: *Maski odkrytej*, *Elekcji* i innych dano różnymi czasy dukatów 280“³⁾.

Druga broszura Zacharkiewicza ma tytuł: *Sukcessya lub elekcyja czyli zdanie wolnego Polaka, niewoli znać niechcącego, jednomyślności w narodzie, końcem odwrócenia od Potomków nieszczęśliwości, szukającego. Dnia 8 listopada 1790 Roku*. (Bez m. 16-a, str. 32). Na egzemplarzu, który posiadamy, na karcie tytułowej dopisała dawna ręka: *przez Wojciecha Zacharkiewicza R. Z. B. K.*

W r. 1789 Zacharkiewicz publikował ody patryotyczne na cześć Krasickiego, Krasieńskiego, Turskiego, Ogińskiego, Suchodolskiego i Kosakowskiej. Podpisywał je inicjałami: *W. B. Z. R. L. B. K.* (Druga litera oznacza herb *Brodzic*). W r. 1793 ogłosił *Hołd winny Stanisła-*

¹⁾ Smoleński. Przewrót umysłowy, str. 347.

²⁾ Sejm czteroletni. Lwów 1881, t. II, 219.

³⁾ Bibl. Dzieduszyckich we Lwowie, tek Gołębiowskiego t. IX.

wowi *Augustowi*. Podczas insurekcji kościuszkowskiej egzaminowany był przez Deputację indagacyjną

Ojcu Zacharkiewicza trafiło się „*ratione egestatis... post procreationem* wprzód dzieci *mutare* potym *statum nobilitarem in civilem*“, lecz konstytucya z r. 1768 orzekła, że synowi, jako spółdzonemu „*in ante*... nic to szkodzić niepowinno“¹⁾.

Zaleski Michał, wojski lit., poseł trocki. Gdy w r. 1790 sejm dla zjednania sobie mieszczaństwa uszlachcił znaczną liczbę bankierów, fabrykantów i t. p., Zaleski wystąpił z pismem, mającym na celu powstrzymanie dalszych nobilitacyi. Ogłosił napisaną 24 listopada r. 1790 broszurę: *Do nayaśnniejszych seymujących Stanów*. (W drukarni JK. Mci i Rzpltey u xx. Sch. Piarum. Bez r. 4 o, kart nlb. 4). „Próżno z powołania jednego przenosićie w powołanie szlacheckie tych obywatelów, którzy przcznaczenie, w jakim się od młodości ćwiczyli, porzuca, a tego, do którego przyjdą, pełnić nie będą zdolnymi.“²⁾ Zaleski oprócz tego publikował broszurki anonimowe i głosy sejmowe, którym w swych pamiętnikach daje tytuły ogólne: *O prawach i formie rządu. Noty do nastreczania sejmowi materyi potrzebniejszymi nad inne uznawanych*³⁾.

Zamojski Jędrzej. *O poddanych polskich. Roku 1788*. (Bez m., 8-o, str. 116).—*Myśli polityczne dla Polski. W Warszawie, roku 1789. W drukarni wolney*. (8-o, str. 252).

Myśli przedrukowane zostały p. t.: *Przydatek do Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego pod myśl nad stanem Po'lski, do druku podany w Chetmnie* (8-o, str. 259). Z powodu tego przedruku *Gazeta warszawska* z 31 marca r. 1790 ogłosiła następujące ostrzeżenie: „Podaje się do wiadomości, iż książka p. t.: *Myśli po'ityczne dla Polski*, drukowana w r. 1789 w Warszawie w drukarni wolnej, gdzie przedrukowaną została; w której że bardzo wiele omyłek, a stąd z ciemności z niezrozumienia znajduje się w myślach, a edycya warszawska ponieważ jest dokładniejsza, autor ostrzega tych, którzyby chcieli nabywać tej książki.“

Obie broszury wyszły z pod jednego pióra, dowodem czego wyznania w *Myślach*: „Oświecenia w piśmie o poddanych polskich najpierwej chcieliśmy“ (str. 45). „Mówiło się w piśmie o poddanych polskich“ (str. 103).

W książce *O poddanych* autor czyni wzmianki o sobie. Na Podlasiu widział ludzi, wyganianych do zbierania chmielu (str. 28). W województwie sieradzkim oglądał u pewnego dzierżawcy osobliwsze radło i podziwiał gospodarkę (str. 46, 76). „W innych dyecezyach długo tak, jak w archi-dyecezyi (gnieźnieńskiej), nie bawił“ (str. 47). Ma kult dla Stanisława Augusta (str. 17, 27) i brata jego, prymasa (str. 47). W *Myślach* powiada, że w r. 1788 widział w Krakowie i Piotrkowie, jak wydzierali żołnierze piekarzom chleby (str. 74). Niezasiadając w sejmie, cieszył się, że przemawiali na nim za poddanymi: Małachowscy, Potoccy,

¹⁾ Vol. leg. wyd. Ochr. VII, 375.

²⁾ Rps bibl. jagiel. nr 955

³⁾ Pamiętniki Michała Zaleskiego. (Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu. Rok 1873—78. Str. 111).

Czartoryscy, Massalscy, Sapiehowie, Kossakowscy, Czacey, Rożnowscy, Krasinscy, Niemcewiczowie, Weyssenhoffy z królem na czele (str. 37). „Tak się spodziewam, że głosy tych mężów drukowane być muszą, bo takie rzeczy godne są, aby ich dostała potomność“ (str. 48). Znamienią jest wzmianka *Myśli* o okolicznościach rozbioru Rzeczypospolitej, dowodząca, że autor wtajemniczony był w zakulisowe sprawy dyplomatyczne: „A co piszą, że projekt rozbioru z gabinetu wyszedł wiedeńskiego, jest prawda, ale nie przez sam gabinet wiedeński układany. Że się rządźmy, że nas okrzęsano tylko, ale nierozzebrano,—winniśmy to wszystko pracy ministra owego, któremu konstytucya wystawiła statuetę¹⁾; kroków jego, które zmiarkować można, nie ma przyczyny wyrażać; ale to powiadam, że godzin statui, godzin chwały“ (str. 5).

Z przytoczonych szczegółów niepodobna odgadnąć osobistości autora. Nie daje również w tym względzie wskazówek Pilchowski, polemizujący z anonimem w broszurze: *Odpowiedź na pytanie, izali nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym tak była opanowała serca Polaków, iż uczeni nawet nią zarażeni zostali? Czyli dodatek do księgi o poddanych polskich* (1789, bez m., 8-o, str. 147). „Autor (powiada Pilchowski)... jest pierwszy z Polaków, który dzieło osobne porządne o tej materji tak potrzebnej dla dobra narodu wydał“ (str. 6). „Uczony i gorliwy autor o poddanych polskich“ (str. 145). „Dzieło godne zawsze wielbienia i szacunku“ (str. 147).

Bezimienny był człowiekiem dość odczytanym. W rozprawie *O poddanych* cytuje Pismo św., Konfucyusza, Plutarcha, Arystotelesa, Tacyta, Liwiusza, Younga, Milтона, Hume, Fontenela, Monteskiusza i t. p.; z pisarzy polskich Herburta, Naruszewicza, Krasickiego (*Pan podstoli*), Staszica (*Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*) i ks. Karpowicza. Charakterystycznym jest, że, rozprawiając o poddanych, nie powołuje się na powagę Russa, na „prawo natury“ i „prawa człowieka“. Wyznawał teorię filozoficzną Locke'a, którego jednak z nazwiska nie wymienia: „filozofowie przyrównywiają mózg dzieci do gładkiej tablicy, a każda wiadomość nabyta jest jak kreska, na tablicy napisana“ (*O pod.*, str. 38). Hołdował poglądom ekonomicznym fizyokratów. „Bogactwo całe nasze jest użytek roli. Co zboża wywieziemy do Gdańska, co sprzedamy wołów lub wełny, to całe nasze bogactwo“ (*ib.*, 56). Ze stanowiska też fizyokratycznego przemawiał o potrzebie reformy włościańskiej, z dosadnością przedstawiając ucisk ludu przez szlachtę. W *Myślach*, poświęconych rozważaniu polityki zewnętrznej, budowy rządowej i stosunków społecznych, mówi za koniecznością hamowania się w porwach orężnych, broni władzy królewskiej i popiera równouprawnienie mieszczaństwa ze szlachtą. Poglądy polityczne ujmuje w formę zwięzłych sentencji. „Z najnieprzyjaźniejszym narodem zgadzać się czasem potrzeba, kiedy interes i okoliczności tego wymagają“ (str. 16). „Zapalczywość, zemsta nie ma miejsca w polityce, ale zawsze interes“ (str. 17). „Narodami nie pasze rządzić, nie heroizmy w polityce, ale

¹⁾ Mowa o Michale Czartoryskim, kanclerzu w. lit., którego sejm koronacyjny z r. 1764 postanowił uczcić wystawieniem statui na rynku wileńskim „z wyrażeniem i wypisaniem wielkich jego i dzielnych czynów“.

interesa“ (str. 27). „Wyteżona siła w narodzie podobna jest do wyteżonego gniewu w człowieku. Wiadomo jest, ile gniew uszczerbia zdrowia, a wyteżony długo o nagłą śmierć przyprawia“ (str. 28). „Nadgroda jest tylko cechą wartości czynu; czyn zawsze wyższy i pożyteczniejszy nad wartość nadgrody“ (str. 164). Siłę narodu fundował na ugruntowaniu w nim oświaty. Z tego punktu widzenia nawoływał do oświecania włościan. „Żydów zacząć reformę potrzeba od reformy w nich ducha“ (str. 109). Bronił Komisji edukacyjnej przeciwko tym, którzy żądali obrócenia funduszków pojezuickich na armję.

Pilat poczytuje *Mysli polityczne* za wyraz dążności stronnictwa królewskiego i zalicza je do najznakomitszych prac publicystycznych z okresu sejmu czteroletniego. Rzucił (opartą na nieprzytoczonych zresztą analogjach ideowych) myśl o autorstwie Wybickiego, w nadziei, że posłużyć może komu innemu za wskazówkę do rozwiązania wątpliwości. Kalinka poświęcił anonimowi obszerny ustęp w dziele o sejmie czteroletnim (II, 416). „W niejednym, — pisze o nim z okazji *Mysli politycznych*, — spotyka się ze Staszicem i Kołłątajem, ale od obu jest nierównie wyższy; bo jeśli pierwszy, kiedy nie jest ideologiem, odzywa się jak retor, drugi zaś jest prawnikiem i robi często wrażenie dorosłego polityka; ten ostatni (t. j. anonim) i zewnętrznych i wewnętrznych spraw nigdy nie spuszcza z oka, patrzy z góry, wie, co jest rząd i jakie jego warunki, przemawia, jak mąż stanu, jasno, zwięźle, decydująco. W krótkiej jego książeczce więcej jest treści, niż w czterech tomach Kołłątaja... Kto nim jest, nie wiemy z pewnością; ale... wiele powodów każe mniemać, że to był prymas; i styl i poglądy i sposób ich wyrażania naprowadzają na ten domysł. Napisał ją, jak się zdaje, w połowie r. 1789, kiedy, zrażony niechęcią, jakiej doznawał w sejmie i stolicy, wyniósł się na wieś...“

„I styl i poglądy i sposób ich wyrażania“ naprowadzają Kalinkę na domysł, że autorem *Mysli politycznych* był Michał Poniatowski. Z okazji pewnego ustępu tej książki powiada: „Tu już nawet styl prymasa dość wyraźnie przebija: jego zwięźłość i dosadność, a przytem pewien ton górny, z jakim zwykł był przemawiać do słuchaczy“.

Niezaprzecząc pokrewieństwa ideowego pomiędzy *Mysłami politycznymi* a opiniami prymasa, wypowiedzanymi w głosach sejmowych, winniśmy przedewszystkiem zauważyć, że Michał Poniatowski nie zostawił po sobie żadnego dzieła, skutkiem czego ani jego stylu, ani sposobu wyrażania poglądów upatrywać w broszurze anonimowej niepodobna. Niemając udowodnionego podobieństwa stylowego, zwykle zresztą złudnego, znajdujemy natomiast argument, przemawiający przeciwko domysłom Kalinki: książka *O poddanych* zawiera takie pochwały dla prymasa¹⁾, jakich autor, szanujący się, nie wypowiedziałby o sobie samym nawet bezimiennie. Nie licuje też z prymasem radykalizm, z jakim autor *O poddanych* traktuje sprawę włościańską.

¹⁾ „W rozporządzeniach... swoich rzetelnie cnotliwego biskupa okazuje staranie...“ „Rozporządzenia J. O. Xięcia Prymasa... nietylko względem księży, ale i inne nazwać niemożna inaczej, tylko rozumne“ (str. 47).

Prawdopodobniej autorem omawianych książek był ex-kanclerz Jędrzej Zamojski.

Zamojski przodował tym, którzy podjęli reformę stosunków włościańskich. Już w r. 1760 oczynszował poddanych, osiadłych w folwarkach klucza biezuńskiego. W chłopie widział ratunek kraju. Wkrótce po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej Stanisław August rzekł do niego: „Panie Andrzeju! jakby się to pozbyć tych M. . . ?“ — „WKMość, — odpowiedział Zamojski, — nie masz prawa powiększać armii bez zezwolenia sejmu i gwarantów, ale chłop nasz prędko się na żołnierza wyrobi, byle mu dobrych dano oficerów“¹⁾. Zmierzał do ogólnej reformy włościańskiej w *Zbiorze praw sądowych*, odrzuconym na sejmie w r. 1780 głównie z powodu proponowanego rozciągnięcia nad ludem opieki rządowej. Dotknięty zaślepieniem szlachty, miał dość powodów do piętnowania jej egoizmu stanowego i niesprawiedliwości, jakiej dopuszczała się względem swych włościan. Takiemu usposobieniu ex-kanclerza odpowiada bezwzględność, z jaką książka *O poddanych polskich* traktuje ogół ziemiański. Mieszczą się też w niej refleksye, będące jakby echem myśli rzuconej przez Zamojskiego przed laty w rozmowie z królem. „Z nieludności kraju szkodujemy na rolnictwie, na rękodzielach, na wojsku, na mocy, na dochodach. Nieludności największą zawadą poddaństwo chłopów... Powinnibyśmy mieć ludzi 20,850,000... Gdyby setny był żołnierzem, mielibyśmy wojska 208,500... Teraz u nas ludzi jest 8,500,000; gdyby setny był żołnierzem, miećbyśmy wojska powinni 85,000. Tych nie mamy, bobyśmy utrzymać nie mogli tyle, bo skądże na nich dochód?“ (str. 75, 77).

Książka *O poddanych* wspomina dwukrotnie o Jędrzeju Zamojskim. „Wielu z zacnych obywatelów pouwalniało poddanych. Wiadomi mi są: JW. Zamojski ex-kanclerz w. k., JW. Brzostowski ex-referendarz w. x. l., JW. Chreptowicz podkanclerzy w. x. l., JO. Xzję Stanisław Poniatowski podskarbi w. w. x. l. Słodkie imiona do piastowania sercom ludzkim, wielkie przykłady mocy oświecenia i cnoty, w które bodaj się rozkrzewiała ukochana Polska“. W innym miejscu czytamy: „Gdy o wolności (poddanych) mówię, nie myślę jej równać z wolnością szlachty; nie chcę ich głosów mieszać w radę tych republikantów (gdzieby mogli znaleźć miejsce równie się z tamtymi dokładając, według zdania W. Zamojskiego, posła jeszcze, do działania i obwarowania dobra w podobnej względem szlachty okoliczności dla szacownej ojczyzny), ale wolności chcę dla nich takiej, któraby ich rozkowała... z kajdan“ (str. 89). Tego rodzaju wzmianki o sobie mógł autor zrobić bez narażania się na zarzut samochwalstwa. Pomieszczenie siebie obok Brzostowskiego, Chreptowicza i Poniatowskiego było nawet niezbędnem, jeżeli Zamojskiemu zależało na utajeniu swego autorstwa.

Motywy monarchiczne *Myśli politycznych* nie stają w sprzeczności z działalnością Zamojskiego, który popierał niegdy zabiegi Czartoryskich i Stanisława Augusta. W rodzinie Zamojskich tradycya monarchiczna była dziedziczną, utrwaliła się zaś z nakazu familijnego. Syn ex-kanclerza, Aleksander August, obejmując po śmierci ojca ordynacyę,

¹⁾ Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Augusta. Poznań, 1868, str. LVI. Porów. Staszica: Pochwała Andrzeja Zamojskiego. Warsz. 1816, str. 18.

piisał do króla z lutego r. 1792: „Będę miał zawsze przed sobą przykład, jaki mi ojciec zostawił w pożytku domowym i w obywatelstwie publicznem. Z tem łączę się drugi obowiązek, włożony na mnie przez innego z moich przodków, który, chcąc tem lepiej zapewnić w swoich następcach użyteczność krajowi, nie pozwala mi wprzód rozpocząć obywatelstwa, ani używać pierwej jakichkolwiek dobrodziejstw z towarzystwa, dopóki nie przysięgnę na grobie jego, iż nad wszystko przenosić i za pierwsze prawo życia mieć będę powszechną kraju szczęśliwość, wewnętrzną obywateli jedność, którą on nazywa zasadą powszechnej szczęśliwości, nieskażoną wierność i najwyższe uszanowanie królom“¹⁾.

Pokrewieństwo *Mysli politycznych* ze *Zbiorem praw sądowych* jest uderzające. Pewne ustępy *Mysli* wydają się być rozwinięciem i uzasadnieniem artykułów części I *Zbioru*, traktującej o osobach. Niektóre są tylko ich parafrazami.

Zbiór praw sądowych, część I

Art. 31 § 6. Ubóstwa kraju tę za największą uznając przyczynę, że tego stanu ludzi krajowych nie mamy, którzy przez różne kunszta i rękodzieła kraj z bogactwem, pieniądze w kraju zatrzymuje i tych cyrkulacją czyni; dogadzając przeto samemu rolnictwu i chcąc, aby tem bardziej przez powiększenie ludności w konsumpcyi produktów rolnictwa wi pieniędzy zakwitło, reasumuj...

Art. 31 § 15. Chłop... ukrzywdzony będzie mógł dziedziczyć gruntu do sądów grodzkich swego powiatu pozwać i tam przez się lub swego pełnomocnika o ukrzywdzenie swoje prawem czynić.

Art. 23 § 18. Miasta większe.. mieć będą prawo wysyłania delegatów swoich na sejmy..

Art. 24 § 10. Mieszczanin każdy miasta pryncypalnego województwa mieć będzie wolność... nabywania dóbr ziemskich, niedalej jednak nad mil trzy od swego miasta, a z tych w sprawach in foro terrestri odpowiadać i wszelkie podatki ziemskie płacić będzie.

Art. 32 § 3. Mieszkania w miastach prawo mający Żydzi jurysdykcji miejskiej względem spraw wszelkich... podlegać mają...

Uwzględniwszy różnicę, jaka z natury rzeczy musi zachodzić pomiędzy stylizacją nakazów kodeksowych a broszury politycznej, obli-

Mysli polityczne.

Str. 38, 39. U nas ludzi mało jest do rolnictwa, a domagamy się fabryk. Tam fabryki zakładane być mogą i trwać stale. gdzie ludność mnoga. Rolnictwu gdy za dość ludzi będzie, pozostała reszta uda się do fabryk... Cyrkulacja pieniędzy będzie, jeżeli będzie wielka ludność i jeżeli rozkwitnie rolnictwo..

Str. 48. Niechże (panowie) wyznaczą po powiatach urzędniki, do którychby skargi swoje odnosić mogli chłopci, a ci niech mają wyznaczone z skarbu publicznego pensye, aby dochodzili prawnie krzywd chłopskich na panach. Niechaj sprawy takie w grodach najpierwsze będą...

Str. 91. Koniecznie potrzeba, aby sejm pozwolił przysyłać do siebie miastom reprezentantów swoich.

Str. 96, 97. Za cóż nie jest pozwolono posiadać mieszczanom ziemie, a jeżeli niewszędzie, to przynajmniej o dwie lub trzy mile od miasta; Rzeczpospolita na tem krzywdy żadnej mieć nie będzie, gdy się jej z ziemi opłaki podatek.. Niechaj miastom o dwie lub trzy mile naokoło miasta zakupować wolno wsie będzie...

Str. 113. Niechaj sprawiedliwość w miastach będzie dla nich (Żydów) miejska magistratura.

¹⁾ Zaleski. Korespondencya krajowa St. Augusta. Poznań. 1872, str. 254

czonej na wywołanie wrażenia, przyznać trzeba, że przytoczone teksty dwóch dzieł są niemal identyczne.

Ex-kanclerz w r. 1781 objął po bracie bezdzietnym ordynację i zamieszkał w Zamościu, pod rządem austriackim. Broszura *O poddanych* potrąca tu i owdzie o stosunki galicyjskie, o których wyraża się bardzo oględnie. „Józef II zapewne dla wzrostu rolnictwa pouważał galicyjskich chłopów: wielki to krok do rolnictwa i uszczęśliwienia państwa, gdyby go nie podrywały szkodliwie bystre różne potoki“ (str. 59). Wstrzemięźliwie również mówią *Myśli polityczne* o roli gabinetu wiedeńskiego w procesie rozbioru Rzeczypospolitej (str. 5).

Za ofiarę 200,000 zł. pol. na potrzeby skarbu koronnego sejm wyrzcił Zamojskiemu wdzięczność uchwałą z 19 stycznia r. 1791. Ku-blicki, poseł inflancki, proponował, żeby wezwać Zamojskiego do zasiadania w Deputacyi do ułożenia kodeksu cywilnego i kryminalnego, uchwalonej artykułem VIII konstytucyi 3-o maja, a to „dla osłodzenia mu przykrości, którą poniósł, gdy chwalebna i pożyteczna praca jego w układzie praw odsunięta została“. Na to król: najchętniej życzyłby mieć zaproszonego ex-kanclerza kor., lecz nie wie, czy, w odległych krajach dla poratowania zdrowia bawiąc, zechce powrócić i wprząść się w jarmzo, które raz już przyniosło mu gorycz. Po powrocie z kuracyi zagranicznej Zamojski pod datą 12 czerwca r. 1791 pisał do marszałka Małachowskiego: „Pod twoim, szanowny mężu, sterem, zyskawszy naród swe znaczenie i siłę, najszczęśliwszą w prawodawstwie i rządzie odmianę znalazł. Wszędzie się czynów sejmów, i sława, każdy mu winną oddaje sprawiedliwość i już Polak, w jakim losie przestaje wątpić. Sam byłem uczestnikiem i świadkiem tej radości, której postronnym nawet, a nam przyjaznym państwu, dzieła i męstwo wasze czuć pozwalają; widać bowiem w nich i tę, cnotliwość umysłów i tę zdań waszych doskonałość, które jedynem w tak ważnych Rzeczypospolitej sprawach być powinny prawidłem. A gdy w tej pomysłnej dla kraju epoce mądrość króla i przezorność WMPana najwięcej znajdują części, przeto najpóźniejsze Polaków wnuki imiona wasze z najczulszą wspominać będą wdzięcznością, którą ja już dzisiaj... oświadczam“.

Zbiór praw sądowych przyprawił Zamojskiego o gorycz, lecz wywołał ruch i przyczynił się do wyrobienia w społeczeństwie sądu o sprawach publicznych. *Myśli polityczne* spotkał los gorszy: z powodu swoich tendencji dworskich wśród zawieruchy publicystycznej sejmu wielkiego przeszły bez echa.

SPIS AUTORÓW.

Altesty (de) Jędrzej. 13.	Boscamp-Lasopolski Antoni. 16.
Antoszewicz Jan. 13.	Bronikowski Fr. 17.
Balewicz Antoni. 14.	Bukar Adam. 17.
Barss Fr. 14.	Chomiński Ksawery. 17.
Baudouin de Courtenay Jan. 14.	Chreptowicz Joachim. 18.
Beldowski Ign. 16.	Czacki Michał. 18.
Bieńkowski Antoni. 16.	Czacki Tadeusz. 18.

Czapski Fr. 18.
Czechowicz Juljan. 18.
Długolecki Mateusz. 19.
Dmochowski Fr. Ks. 19.
Eydziatowicz Dominik. 20.
Friese Antoni. 20.
Gawroński Jędrzej. 21.
Glave Karol Fr. 21.
Grabowski Ign. 21.
Hailes. 21.
Jedlecki Kajetan. 21.
Jezierski Fr. Sal. 22.
Jezierski Jacek. 22.
Juszyński Michał Hieronim. 22.
Kąpostás Jędrzej. 23.
Karp Murycy Fr. 25.
Kiciński Pius. 26.
Kołłataj. 26.
Komorowski Józef. 26.
Kopczyński Onufry. 27.
Korsak Rajmund. 27.
Kossakowski Józef. 27.
Kossakowski Tomasz. 28.
Kraśniński Adam. 28.
Krzucki Ign. 29.
Kuzmirski Tomasz. 29.
Kwiatkowski Kajetan. 31.
La Roche Kazim. 31.
Lewandowski Jan. 31.
Łobarzewski Ign. 31.
Makulski Fr. 32.
Malinowski Karol. 32.
Małachowski Antoni. 33.
Małowieski Bonawentura. 33.
Marai (de). 34.
Méhée de la Touche. 34.
Meier Józef. 34.
Mędrzecki Adam. 34.
Mianowski Antoni Wincen. 34.
Mier Wojciech. 34.
Morski Tadeusz. 35.
Nieborowski Gasper Józef. 35.
Niemcewicz J. U. 35.
Olizar Leonard. 36.
Oraczewski Feliks. 36.

Parendier. 37.
Pawlikowski Józef. 37.
Petrykowski. 37.
Peyssonel Charles. 37.
Piaskowski Mikołaj. 38.
Pilchowski Dawid. 38.
Piramowicz Grzegorz. 38.
Plater Kazim. Konst. 39.
Podlecki Tadeusz. 40.
Podoski Fr. 40.
Potocki Jan. 40.
Potocki Ignacy. 41.
Raczyński Ksawery. 43.
Roquet Charles. 43.
Rożyński. 44.
Rymkiewicz Fr. Ks. 45.
Rzewuski Adam. 45.
Siarczyński Fr. 46.
Skarszewski Wojciech. 46.
Skrzetuski Kajetan. 47.
Sołtyk Michał. 47.
Soroka. 47.
Stanisław August. 47.
Stroynowski Hieronim. 48.
Sulkowski Józef. 48.
Surowiecki Karol. 48.
Swiniarski Michał. 49.
Szaniawski Józef Kal. 52.
Szretter Bogusław. 54.
Szymański St. 54.
Śniadecki Jan. 54.
Świtkowski Piotr. 55.
Taszycki Gabryel. 55.
Trojanowski Feliks. 56.
Weichart Teodor. 57.
Weyszenhoff Józef. 57.
Włodek Tadeusz. 57.
Wolski Mikołaj. 58.
Wybicki Józef. 58.
Wyrwicz Karol. 59.
Zabłocki A. 59.
Zacharkiewicz Wojciech. 59.
Zaleski Michał. 60.
Zamojski Jędrzej. 60.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00 330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63



- Czarownica. s.28
- Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość? s.37
- Czyny niektóre działane w Polsce przez osoby
stanu duchownego, krajowi pożyteczne. s.47
- le Dernier Cri d'un citoyen polonais. s.48
- Diariusz sejmików województwa lubelskiego. s.43
- Diariusz zgromadzeń miejscowego miasta Warszawy. s.14
- Dla autora pisma: Raczej piórem niż orężem. s.24
- Do Jaśnie Oświeconego xiążęcia JMci Karola Ra-
dziwiłła, wojewody wileńskiego... s.19
- Do JW Ks. Ksawerego Franciszka Dmochowskiego
Schl. Piar. z okoliczności wydanego pis-
ma pod tyt.: Do JJWW Imć Panów... s.42
- Do JJWW Panów Tadeusza Czackiego starosty nowo-
grodzkiego i Mikołaja Wolskiego... s.41
- Do najjaśniejszych sejmujących Stanów. s.60
- Do redaktora staropolskiej gazety. s.47
- Do Prześwietnej Deputacji dla ułożenia projektu
konstytucji... s.26
- Do Prześwietnej Deputacji przez N Króla Imci
i N. Stany Rzplitej do miasta Warszawy
wybranej. s.49
- Do publiczności, jakie korzyści da przy wolnej
z familii elekcji sukcesja... s.36

- Do Stanów z okoliczności uchwały sto tysięcy wojska
s.19
- Do Złotnickiego marszałka podolskiego. s.57
- Dom nadwerężony Rzeczypospolitej... s.18
- Dopytanie się u przodków czułości ku poddanym... s.21
- ~~XXXXXXXX~~
- Du Peril de la balance politique de l'Europe... s.37
- Dziennik czynności sejmu głównego... s.16
- Dzień trzeci maja roku 1791. s.46
- Dzwon staropolskiej fabryki, ulany w Warszawie. s.23
- Ekspozycja praw miasta Warszawy względem Żydów...49
- Essai sur letat actuel des Juifs... s.18
- Essay d Aphorismes sur la liberte s.41
- Examen d une brochure intitule: Memoires sur les
affaires actuelles de la Pologne... s.20
- Forma prawdziwego wolnego rządu przez konfederację
targowicką ułożona. s.36
- Fragment biblie targowickiej - księgi Szczęsnowe. s36
- Fragment z rękopisma arabskiego. s.18,27.
- Głos starostów do stanów zgromadzonych na sejm. s.40
- Góra rodząca. Bajka sprawdzona... s.24
- Histoire de la pretendue revolution de Pologne
en 1791. s.21
- Historia powszechna. Wyrwicz. /ob. Tłum./ s.54

- Hołd winny Stanisławowi Augustowi. s.59-60
- Idees sur la Pologne et sur le suites... s.19
- Kalkulacja pożytków Rzeczypospolitej z odebranego na skarb funduszu państwa biskupstwa krakowskiego. . . s.46
- Katechizm o tajemnicach rządu polskiego... s.54
- Kontynuacja Fragmentu biblie targowickiej ksiąg Szczęsnego.... s.28
- Kopia listu JW Dłuskiego ...do Imci Pana Suchodolskiego... s.43
- Kopia listu senatora litewskiego do przyjaciela w Warszawie mieszkającego. A.R.K.W. s.45
- Kopia listu W.Jana Odrowąża do JW Potockiego. s.18
- Kosmopolita do narodu polskiego. s.40
- Kościuszkó au peuple francais. s.58
- Kościuszkó do ludu francuskiego. s.58
- Krety. s.36
- Krótká rada względem napisania dobrej konstytucji rządu. s.26
- Krótkie objaśnienie Odezwy w grodzie warszawskim JW Krasińskiego... s.29
- Książdz pleban. s.27
- Książdz z kropidłem na Cygana z gandzarą. s.23
- Kurlandia bez pana,miasta bez prawa. s.22

- List anonima do króla pruskiego... s.20
- List do przyjaciela z Warszawy. s.37
- List Imci Pana a Trahciew do nauczycielów filozofii w Polsce... s.57
- List Jana Woytyńskiego, Polaka, do generała Dombrowskiego.... s.19
- List obywatela do autora Testamentu politycznego... s.31
- List obywatela do ojca z synem posłem korespondującego. s.40
- List obywatela do posła z okoliczności sprawy narodu. s.19
- List odpowiedni pisany do przyjaciela względem ustawy rządowej w dniu 3 maja... s.45,52
- List ojca do syna względem odjęcia wolności Xciu Ponińskiemu.... s.58
- List Paryżanki do Podolanki. s.46
- List plebana do korespondenta warszawskiego. s.46
- Listu do przyjaciela, w okolicznościach, miast tyjących się, z Warszawy pisanego, druga edycja. s.15
- Listy polskie, pisane w roku 1785, wydane przez Jana Wit.... s.41
- Listy posła do ojca na wsi mieszkającego. s.40
- Listy synów posła i konsyliarza do ojca na wsi mieszkającego.... s.40

- Maska odkryta na Marsowym Polu w Paryżu... 59
- Memoires pour servir a l'histoire de revolution de Pologne... s.19
- Memoires sur la revolution de Pologne. s.13
- Memoire sur les affaires actuelles de la Pologne. s.20
- Memoriał obywatelstwa m. Warszawy... s.44
- Mowa Jegomości Pana Lewandowskiego... 31
- Myśli i zdania z pism Justa Lipsiusza wyjęte. s.22
- Myśli pewnego obywatela nad ustanowieniem porządnej królów polskich elekcji... s.17
- Myśli polityczne dla Polski. s.60
- Myśli radosne Ukraińca z przyczyną nowej konstytucji.... s.31
- Myśli stosujące się do terażniejszych okoliczności handlowych i politycznych Polski. s.20
- Na hersztów targowickich. s36
- Na pismo, któremu napis: O konstytucji 3 maja do JWW Zaleskiego... s.41
- Na projekt wiecznego bezkrólestwa odpowiedź. s.56
- Nad nową konstytucją. s.27
- Nil desperandum. /godło/ 43
- Nocy wiejskie. De la Veaux. /ob.tłum./ s.54

- 0 banku narodowym w Polsce... 40
- 0 konstytucji trzeciego maja roku 1791 do JWW
Zaleskiego.... 41
- 0 konsulach przez A.Z. s.59
- 0 niebezpieczeństwie wagi politycznej... 37
- 0 poddanych polskich. s.60
- 0 polepszeniu sposobu elekcji królów polskich.
57
- 0 prawach i formie rządu. s.60
- 0 rokoszu pod Targowicą rzecz krótka. s.43
- 0 ustanowieniu i upadku konstytucji 3-go maja.
43
- 0 władzy duchownej. s.46
- 0 wolności człowieka. s.36
- Obejdzie się bez patronów. s.29
- Obraz sejmików.Czyli co są sejmiiki terazniejsze
nasze. s.26
- Obrona Jana Zamoyskiego.... s.18
- Obrona wojska moskiewskiego w Polsce. 36
- Observations sur un ouvrage intitule... 34
-/tłum. z Kołkåtaja/.
- obywatel. s.27
- Ocalenie prawdy poświęconej przyszłości. s.47
- Odezwa obywatela wraz senatora i biskupa.. 28

- Odpowiedź autora Testamentu politycznego na list do niego drukiem przesłany. s.31
- Odpowiedź na książkę Żydo-Swaros. s.17
- Odpowiedź na pismo Grumerta.... s.18
- Odpowiedź na pytanie : izali nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym.... s.38
- Odpowiedź na Rozbiór pisma p.t."Myśli stosujące się do terażniejszych okoliczności handlowych.... 21
- Odpowiedź plebana na nowe zarzuty przeciwko duchowieństwu polskiemu. 46
- Ofiara podana Najj.Królowi IMci Panu... 40
- Opinion sur le Roi de Pologne. 47
- Opisanie porządku sejmowania w parlamencie angielskim. 37
- Ordynacja dla m.Warszawy względem Żydów. 49
- Pamiętnik albo zbiór krótki obchodzących szczególnie naród polski wiadomości... 28
- Pamiętnik o rewolucji polskiej 13,16.
- Pamiętnik ściągający się do niniejszych interesów Polski. 20
- Pamiętnikowi historycznemu i politycznemu pro memoria. s.59
- Pogoda, zabytek prawdy, z greckiego wyjęty przez autora: Raczej piórem.... 24
- Pojedynek literacki, czyli odpowiedź na odpowiedź.

- Poparcie Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego. s.22
- Prawa miast polskich do władzy prawodawczej... 49
- Prawdziwy stan duchowieństwa w Polsce. 46
- Precis des causes de la destruction de la Pologne... 19
- Projekt bezkrólewia wiecznego przez Pewnego. 55
- Projekt do powiększenia wojska w Polsce. 13
- Próbka pióra bezstronnego obywatela nad stanem
teraźniejszym i przyszłym Rzeczypospolitej. 26,31
- Przeciwko tym, którzy myślą o sukcesji tronu
polskiego. s.56
- Przedłożenie do Stanów za ludem wiejskim. 21
- Przepisy dietetyczne. Kurcjusza. /ob.tłum./ 54
- Przestroga ojca dla dzieci swoich... 18
- Przestrogi dla czytających pisma historyczno po-
lityczne... 38
- Przydatek do Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego
ponad myśl nad stanem Polski... 60
- Pytanie, czy do doskonałości konstytucji poli-
tycznej państwa naszego konieczne po-
trzeba, aby gmin miał udział w prawo-
dawstwie? 25
- Pytanie się i odpowiedź przez M.F.K.P.Z... 26
- Python lipsko-warszawski, kontrtragedia na tra-
gedię Saul... 23
- Quelque chose concernant la souverainete du Roi.. 40

Raczej piórem niż orężem...	24
Recueil de parades representees sur le theatre de Łancut...	41
Refleksje nad reformą Żydów.	18
Refleksje nad uszkodzeniem dla krajów polskich wynikającym...	18
Reflexions sur une brochure intitulée: Kosciusz- ko au peuple francais.	19
Relacja czynności sejmowych od r.1788 do końca 1790.	s.18
Respons na list plebana pod płaszczykiem kanonika	22,46
Reszta rozmowy domatorów...	36
Rozbiór pisma p.t.: Myśli stosujące się do tera- źniejszych okoliczności handlowych i poli- tycznych Polski..	21
Rozmowa Bartka z Frankiem.	54
Rozmowa Solona z Kadym.	18,27
Rozmowy nad Styxem.	18
Rozmowy wielkich królów i sławnych mężów w polach elizejskich.	40
Roztrząśnienie pisma pod tytułem :Pamiętnik ściągający się do interesów...	20
Różne namienienia ćwiczenia się w cnotliwych dla kraju obyczajach.	18
Saul, tragedia wyjęta z Pisma św.	23

Scena ostatnia Pythona czyli odpowiednie pismo na dzieło p.t.Python...	23
Sekretna konferencja między ś.p. księżciem Sułkowskim, wojewodą poznańskim, a marszał- kiem Gurowskim w wieczności.	31
Senator polski współobywatelom dobrze radzący.	18
Skotopaski /przez/ M.J.H.	22
Sposób powiększenia sił krajowych w Polsce przez popisowe milicje.	29
Spowiedź polityczna.	28
Starych uprzedzeń nowe roztrząśnienie.	56
Sukcesja lub elekcja czyli zdanie wolnego Po- laka.	59
Testament polityczny synowi ojczyzny zostawiony.	31
Troski prywatne o dobro publiczne.	47
Uwagi nad książką p.t.:O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja.	48
Uwagi nad niniejszym stanem Żydów w Polsce i ich wydoskonaleniem.	18
Uwagi nad pismem p.t.Uniwersał do narodu pod dniem 29 maja 1792.	s.28,39.
Uwagi nad pochwałą wieku ośmnastego.	33
Uwagi nad procesem z pisma z okazji orkułów...	30
Uwagi nad projektem Deputacji do formy rządu	38
Uwagi nad projektem o pomnożeniu dochodów pu- blicznych.	18

Uwagi nad rewolucją polską z francuskiego.	16
Uwagi nad rządem polskim...	26
Uwagi o chłopach.	35
Uwagi o naturze pieniędzy i wexlarstwie.	21
Uwagi ogólne nad stanem rolniczym i miejskim...	15
Uwagi polityczne imieniem stanu duchownego do zbioru praw polskich podane.	46
Uwagi polityczno moralne dla dzieci swoich napisane...	34
Uwagi treść samą zawierające, przez co się na- chylamy do upadku....	18
Uwagi w czasie przypadających sejmików posel- skich	38
W.B.Z.R.Z.B.K. /krypt./	59
Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Pol- szcze....	49
Widok polityczny w terażniejszych okoliczno- ściach Polski.	47
Wiersz patriotyczny z okoliczności konstytucji	32
Wszyscy błędzą, rozmowa pana z rolnikiem. Obaj z błędu wychodzą.	22
Wszyscy błędzą, rozmowa pana z szlachcicem.	22
Wyborne zdania czyli apophtegmata i powieści.	40
Z Rykijewa na Żmujdzi d.29 list.1789.	s.26
Zakus nad zaciekami wszechnicy krakowskiej.	46

Zaszczyt wolności polskiej, angielskiej wyrówny- jący.....	31
Zbiór pism do których były powodem Uwagi nad ży- ciem J.Zamoyskiego.	29
Zbiór podróży.Campe. /ob.tłum./	54
Zbiór praw,dowodów i uwag...	49
Zbiór praw sądowych.	63
Zdanie o królu polskim.	47
Zgoda i niezgoda z autorem Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego.	22.
Zgromadzenie fartuszkowe czyli sejm mniszek.	22
Zięba i Sowa.	35
Zośka czyli wiejskie zaloty.	54.
Złe i dobrze.Pismo stosujące się do pisma p.t. Zgoda i niezgoda z autorem Uwag nad ży- ciem Jana Zamoyskiego.	17
Żydos-Waros.Manuskrypt znaleziony na drodze prawdy.	22.

F 7786

F
2736